

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 61. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 3 lipca 2026 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2026

SPIS TREŚCI

61. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 3 lipca 2026 r.)

Wznowienie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	293
Sprawy formalne	
Posel Dariusz Matecki	294
Posel Jarosław Sachajko	294
Posel Maciej Tomczykiewicz	295
Posel Marcin Józefaciuk	295
Posel Jerzy Meysztowicz	295
Posel Jarosław Rzepa	296
Posel Paulina Matysiak	296
Posel Roman Fritz	296
Posel Katarzyna Kierzek-Koperska	297
Posel Maciej Konieczny	297
Posel Piotr Paweł Strach	298
Posel Janusz Kowalski	298
Posel Mirosław Suchoń	298
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Tomasz Piotr Nowak	299
Głosowanie	
Marszałek	299
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o osobistych kontaktach inwestycyjnych (cd.)	
Posel Sprawozdawca Paweł Bliźniuk	299
Głosowanie	
Marszałek	299
Posel Krzysztof Paszyk	300
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o poselskim i rządowym projektach ustaw o zmianie ustawy – Prawo oświatowe (cd.)	
Posel Sprawozdawca Kinga Gajewska	301
Głosowanie	
Marszałek	301
Minister Edukacji Barbara Nowacka	301
Punkt 5. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	302
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (cd.)	
Posel Sprawozdawca Sylwia Bielawska	302
Głosowanie	
Marszałek	303
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (cd.)	
Posel Sprawozdawca Marta Golbik	303
Głosowanie	
Marszałek	304
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)	
Posel Sprawozdawca Łukasz Osmalak	304
Głosowanie	
Marszałek	305
Punkt 14. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy – kontynuacja	
Głosowanie	
Marszałek	305
Punkt 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o systemie ochrony zdrowia oraz o zmianie niektórych innych ustaw – kontynuacja	
Głosowanie	
Marszałek	305

Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Joanna Wicha	305
Głosowanie	
Marszałek	305
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o systemach sztucznej inteligencji	
Posel Sprawozdawca Grzegorz Napieralski . . .	306
Głosowanie	
Marszałek	307
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt	
Posel Sprawozdawca	
Katarzyna Maria Piekarska	308
Głosowanie	
Marszałek	308
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych	
Posel Sprawozdawca	
Tadeusz Tomaszewski	308
Głosowanie	
Marszałek	308
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Marek Tomasz Hok. . .	309
Głosowanie	
Marszałek	309
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o podatku od nadzwyczajnych zysków osiągniętych w okresie od marca do grudnia 2026 r. ze zbycia paliw ciekłych	
Posel Sprawozdawca Marek Sowa	310
Głosowanie	
Marszałek	310
Punkt 25. porządku dziennego: Wybór uzupełniający do składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej	
Posel Janusz Kowalski	310
Głosowanie	
Marszałek	310

Punkt 22. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych	
Posel Michał Wójcik	310
Głosowanie	
Marszałek	311
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Punkt 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy – Kodeks karny	
Szef Kancelarii Prezydenta RP	
Zbigniew Bogucki	311
Posel Przemysław Czarnek	314
Posel Katarzyna Królak	315
Posel Michał Pyrzyk	316
Posel Anna Maria Żukowska	317
Posel Andrzej Tomasz Zapałowski	318
Posel Grzegorz Płaczek	319
Posel Sławomir Ćwik	319
Posel Paweł Śliz	320
Posel Jarosław Sachajko	321
Posel Roman Fritz	322
Posel Marek Jakubiak	322
Posel Janusz Kowalski	323
Posel Dariusz Matecki	324
Posel Bożena Lisowska	324
Posel Michał Pyrzyk	324
Posel Witold Tumanowicz	324
Posel Jarosław Sachajko	324
Posel Roman Fritz	325
Posel Marcin Józefaciuk	325
Posel Barbara Bartuś	325
Posel Tadeusz Samborski	326
Posel Anna Ewa Cicholska	326
Posel Jacek Karnowski	326
Posel Andrzej Kryj	327
Posel Klaudia Jachira	327
Posel Rafał Romanowski	328
Posel Łukasz Ściebiorowski	328
Posel Sławomir Skwarek	328
Posel Tomasz Zieliński	328
Posel Paweł Szrot	329
Posel Katarzyna Czochara	329
Posel Ewa Leniart	329
Posel Teresa Pamuła	329
Posel Jan Michał Dziedziczak	330
Posel Agnieszka Wojciechowska	
van Heukelom	330
Posel Anna Milczanowska	330
Posel Lidia Burzyńska	330
Posel Joanna Borowiak	331
Posel Bogumiła Olbryś	331
Posel Maria Kurowska	331
Posel Anna Dąbrowska-Banaszek	331
Posel Maciej Małecki	332

Poseł Szymon Pogoda	332
Poseł Andrzej Adamczyk	332
Poseł Andrzej Śliwka	333
Poseł Małgorzata Golińska	333
Poseł Mariusz Krystian	334
Poseł Maria Koc	334
Poseł Marzena Anna Machałek	335
Poseł Władysław Kurowski	335
Poseł Patryk Wicher	336
Poseł Kazimierz Bogusław Choma	336
Poseł Anna Krupka	336
Poseł Piotr Polak	337
Poseł Agata Wojtyszek	337
Poseł Łukasz Kmita	337
Poseł Zbigniew Dolata	337
Poseł Paweł Sałek	338
Poseł Rafał Weber	338
Poseł Michał Jach	338
Poseł Piotr Kandyba	339
Poseł Paweł Jabłoński	339
Poseł Jerzy Polaczek	339
Poseł Krzysztof Bosak	340
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha	340
Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki	341
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha	344
Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki	345

**Punkt 24. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie poselskiego projektu ustawy
o zmianie ustawy o samorządzie
gminnym**

Poseł Dominik Jaśkowicz	345
Poseł Marek Wesoły	346
Poseł Jolanta Niezgodzka	347
Poseł Michał Pyrzyk	347
Poseł Witold Tumanowicz	348
Poseł Marcin Skonieczka	348
Poseł Jarosław Sachajko	349
Poseł Łukasz Ściebiorowski	349
Poseł Witold Tumanowicz	350
Poseł Jarosław Sachajko	350
Poseł Marcin Józefaciuk	350
Poseł Dariusz Matecki	350
Poseł Mirosław Adam Orliński	351
Poseł Marcin Skonieczka	351
Poseł Patryk Wicher	351
Poseł Paweł Sałek	352
Poseł Grzegorz Lorek	352
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański	352
Poseł Dominik Jaśkowicz	353

Oświadczenia

Poseł Grzegorz Lorek	354
Poseł Witold Tumanowicz	354
Poseł Jarosław Sachajko	355
Poseł Władysław Kurowski	355
Poseł Paweł Sałek	355
Poseł Dariusz Matecki	356
Poseł Patryk Wicher	356
Poseł Klaudia Jachira	357
Poseł Marcin Józefaciuk	357
Poseł Artur Jarosław Łacki	357
Poseł Piotr Kandyba	358
Poseł Maria Kurowska	358
Poseł Małgorzata Golińska	358
Poseł Szymon Giżyński	359
Poseł Mariusz Krystian	359
Poseł Bogumiła Olbryś	359

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych

Poseł Lidia Czechak	361
Poseł Anna Gembicka	361
Poseł Marcin Józefaciuk	361
Poseł Grzegorz Płaczek	362
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	362
Poseł Lidia Czechak	362
Poseł Anna Gembicka	362
Poseł Marcin Józefaciuk	363
Poseł Tomasz Kostuś	363
Poseł Piotr Kowal	363
Poseł Mariusz Krystian	364
Poseł Grzegorz Płaczek	364
Poseł Bartosz Romowicz	364
Poseł Waldemar Andzel	365
Poseł Barbara Bartuś	365
Poseł Marek Biernacki	365
Poseł Bożena Borowiec	365
Poseł Kazimierz Bogusław Choma	365
Poseł Lidia Czechak	366
Poseł Bronisław Foltyn	366
Poseł Anna Gembicka	366
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	367
Poseł Wioletta Maria Kulpa	367
Poseł Radosław Lubczyk	367
Poseł Wanda Nowicka	368
Poseł Mirosław Adam Orliński	368
Poseł Anna Pieczarka	368
Poseł Agnieszka Anna Soin	368
Poseł Artur Szalabawka	368
Poseł Tadeusz Tomaszewski	369
Poseł Cezary Tomczyk	369
Poseł Tadeusz Woźniak	370

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 06)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty oraz wicemarszałkowie Monika Wielichowska i Krzysztof Bosak)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Rafała Siemaszkę i Adriana Witczaka.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Rafał Siemaszko.

Prezydium Sejmu przedłożyło wnioski:

— w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 2767,

— w sprawie wyboru uzupełniającego do składu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, druk nr 2768.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych wniosków.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o systemach sztucznej inteligencji, druk nr 2762.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2764,

— o zmianie ustawy o ochronie zwierząt, druk nr 2766,

— o zmianie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, druk nr 2741,

— o zmianie ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2765,

— o podatku od nadzwyczajnych zysków osiągniętych w okresie od marca do grudnia 2026 r. ze zbycia paliw ciekłych, druk nr 2760.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu

niem porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Na podstawie art. 54 ust. 5 w związku z art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły wnioski o skrócenie terminów rozpatrzenia sprawozdań komisji.

Wnioski uzasadnione są wagą spraw regulowanych w ustawach oraz ich terminowością.

Wnioski te poddam kolejno pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2764, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. 229 – za, 180 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2766, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. 386 – za, 18 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2741, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. 391 – za, 16 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej oraz niektórych innych ustaw.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2765, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. 398 – za, 17 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o podatku od nadzwyczajnych zysków osiągniętych w okresie od marca do grudnia 2026 r. ze zbycia paliw ciekłych.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 2760, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto się wstrzymał?

Kto jest przeciw?

Głosowało 419 posłów. 233 – za, 185 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

(Poseł Joanna Borowiak: A przeciw? Panie marszałku...)

(Poseł Zbigniew Konwiński: Nie ma przeciw.)

Przechodzimy do wniosków formalnych.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Matecki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: Uuu...)

Poseł Dariusz Matecki:

Wysoka Izbo! Do prezydenta Zełenskigo z polskiego Sejmu: My jako Polacy nie będziemy Ukrainie wybierać bohaterów, ale Polska nie ma obowiązku pomagać państwu, które na bohaterów wybiera ludobójców, którzy mordowali polskich cywilów.

(Głos z sali: Panie marszałku...)

To rząd Prawa i Sprawiedliwości i Polacy uratowali Ukrainę w 2022 r. Dziś Ukraina powołuje tzw. panteon bohaterów, w którym chce pochować nazistowskiego kolaboranta Bandere. Przyszły rząd Prawa i Sprawiedliwości to zablokuje...

Marszałek:

Panie pośle, w swoim wystąpieniu odbiega pan od przedmiotu obrad określonego w porządku dziennym. Przywołuję pana do rzeczy.

(Poseł Barbara Bartuś: To jest wniosek formalny.)

Poseł Dariusz Matecki:

Tak długo jak Ukraińcy sami nie pojmą, że z zakrwawionymi widłami do Unii i NATO nie wejda... Dziś pierwsze czytanie...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Panie pośle, ponownie przywołuję pana do rzeczy.

(Poseł Przemysław Czarnek: Panie marszałku, jest regulamin. To jest wniosek formalny. Tu nie ma przywołania do rzeczy)

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Sachajko, koło Demokracja Bezpośrednia.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! To, co działo się w szpitalu Rafała Trzaskowskiego, to moralne dno. Rodzina przychodzi po ciało, a tam układ z zakładem pogrzebowym, beczeszczenie zwłok, handel zwłokami i upadlanie ludzi w żałobie.

(Poseł Witold Zembaczyński: Ale macie bohaterów. To jest bohater PiS-u właśnie.)

Jakby tego było mało, prokuratura uznaje, że publikowanie zdjęć zmarłych pacjentów to działalność edukacyjna. Wy tak na poważnie?

Składam wniosek o przerwę i informację premiera, dlaczego kryje ten haniebnny proceder. Tu powinny być dymisje, ale ten rząd, zgodnie z doktryną Neumanna, broni kumpli bez względu na to, jakie świństwa popełniają.

Na koniec przypomnę, że Polacy czekają na listę polityków Koalicji Obywatelskiej, którzy korzystali z saloniku VIP i szybkiego leczenia w publicznym szpitalu. Tego skandalu nie zamieciecie pod dywan. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Wniosek przeciwny, pan poseł Tomczykiewicz.

Bardzo proszę.

Posel Maciej Tomczykiewicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panowie, czy wam, państwo z PiS-u, nie wstyd trzymać taką „miętką” frytę jak pan Ziobro u siebie w partii jako wiceprzewodniczącego? (*Gwar na sali*)

(*Posel Mariusz Błaszczak: Zachowuj się pan.*)

Nie wstyd wam? On ucieka przed sprawiedliwością. Utrzymano dla niego postanowienie o tymczasowym aresztowaniu.

(*Posel Michał Wójcik: Złóż wniosek.*)

Skończyła się ochrona putinowskiego funfla na Węgrzech.

(*Posel Przemysław Czarnek: Do rzeczy go przywołać. Do rzeczy.*)

Gdzie teraz ucieknie? Do Króla? Do Izraela? Wam już raz zapłacono za Zondacrypto i za blokowanie ustawy rządowej.

(*Głos z sali: Siadaj!*)

Już raz wam zapłacili. Drugi raz wam nie zapłacą. Gdzie będziecie uciekać? Na Białoruś do waszego sędziego Szmydta?

(*Posel Anna Kwiecień: Do waszego.*)

(*Głos z sali: Siadaj, pajacu!*)

Pana Ziobrę dopadniemy. Wymiar sprawiedliwości dopadnie Ziobrę i go rozliczy. Miejsc do uciekania nie ma. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś: A gdzie Polska w tym wszystkim?*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 182 – za, 233 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Wniosek Sejm odrzucił.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, niezrzeszony.

Bardzo proszę.

Posel Marcin Józefaciuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy edukacja zdrowotna będzie od września obowiązkowa? Czy zagadnienia dotyczące seksualności będą omawiane na osobnych nieobowiązkowych zajęciach? Kto będzie miał kwalifikacje do nauczania przyrody, zajęć praktyczno-technicznych i nowych zajęć zdrowotnych? Czy szkoły będą musiały blokowo układać przedmioty w planie lekcji? Na jakiej podstawie szko-

ły zawodowe mają tworzyć plany nauczania dla nowych zawodów? Dziś odpowiedź nadal brzmi: nie wiadomo. Kluczowe rozporządzenia wciąż są projektami, a część już podpisanych nadal nie została ogłoszona. Wakacje trwają już tydzień, nauczyciele rozpoczynają urlopy, ale dyrektorzy właśnie teraz przygotowują organizację roku, przydzielają godziny i zatrudniają kadre.

Panie Marszałku! Składam wniosek formalny o sprawdzenie kworum, a panią minister proszę o dokładne przedstawienie harmonogramu podpisania i publikacji wszystkich brakujących rozporządzeń. Szkoły nie mogą dłużej czekać na prawo, które dawno temu powinno już być uchwalone. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Z wnioskiem przeciwnym pan poseł Meysztowicz.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Składam wniosek przeciwny.

(*Posel Janusz Cieszyński: Lobbyista.*)

Naprawdę bardzo się zaniepokoiłem informacjami o domniemanej próbie otrucia Karola Nawrockiego podczas kampanii wyborczej.

(*Głos z sali: To nie jest wniosek przeciwny.*)

Sprawdziłem objawy, jakie wtedy wystąpiły, i co na to medycyna. Rzeczywiście zażycie zbyt dużej ilości snusów lub woreczków nikotynowych może doprowadzić do ostrego zatrucia nikotynowego, gdyż nikotyna uwalnia się bezpośrednio do krwiobiegu. (*Oklaski*)

(*Posel Paweł Jabłoński: Proszę usunąć lobbyistę z mównicy.*)

Jakie są tego objawy? Nudności, gwałtowne wymioty, silne zawroty głowy, kołatanie serca, nadmierne ślinienie i drżenie mięśni. W przypadku przyjęcia dużej dawki, jak było w tym przypadku, może to spowodować drgawki, trudności z oddychaniem lub utratę przytomności.

Panie Prezydencie Karolu Nawrocki! W mojej ocenie to było przedawkowanie, a nie żaden zamach.

(*Posel Robert Gontarz: To jest ten merytoryczny rząd...*)

I apeluję: sprawdzajmy zawsze towar, jaki kupujemy. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Proszę o naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Marszałek

Obecne są 424 osoby.

Stwierdzam kworum.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Rzepa, Klub Parlamentarny PSL – Trzecia Droga.

Poseł Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Czas skończyć z tym festiwalem obłudy.

(Głos z sali: Zejdź!)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Nazwę rzeczy po imieniu: relacje polsko-ukraińskie stały się dziś lustrem, w którym odbija się fundamentalna różnica pomiędzy państwowym pragmatyzmem rządzących a cynicznym politycznym szulerstwem partii prawicowych. Dziś na chłodno, z wyrachowaniem, panie pośle Kaczyński, buduje pan nastroje antyukraińskie, żeby ratować pikujące sondaże partyjne. Były premier Morawiecki wygaduje skandaliczne bzdury o żelastwie i krwi, a Antoni Macierewicz jednego dnia zdejmuje z pomnika nieznanego żołnierza tablicę, żeby zmazać miejscowość Bircza. Dlaczego pan to zrobił, panie Macierewicz? My to naprawiliśmy, szanowni państwo.

A co my robimy? Od pierwszego dnia wojny kierujemy się twardym, zdroworozsądkowym pragmatyzmem. Kiedy wy niszczyliście polską wieś niekontrolowanym napływem zboża, my twardo stawaliśmy w obronie rolników.

(Poseł Mariusz Błaszczak: Pomylił się pan w czytaniu.)

Pomagamy uchodźcom, ale z pozycji gospodarza, który stawia warunki.

(Poseł Mariusz Błaszczak: To przecież nie ma logicznego ciągu. Naucz się pan czytać.)

To PSL mówi dziś jasno i stanowczo: nie będzie naszej zgody na wejście Ukrainy do Unii Europejskiej bez ostatecznego rozliczenia prawdy historycznej. *(Dzwonek)* Nie ma mowy o wspólnocie z ludźmi, którzy stawiają pomniki zbrodniarzom.

Marszałek:

Dziękuję.

Poseł Jarosław Rzepa:

Szanowni Państwo! My szukamy rozwiązań dla lepszej i stabilnej przyszłości, chroniąc polski interes. Wy budujecie swój krótkotrwały kapitał...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Paulina Matysiak, niezrzeszona.

Bardzo proszę.

(Poseł Mariusz Błaszczak: Nie zdążył przeczytać.)

(Poseł Jarosław Rzepa: Nie pamiętacie...)

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Antoni Macierewicz: Kłamiesz.)

Panie pośle, dziękuję panu bardzo.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj rozpoczęliśmy pracę nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym. Według słów pana ministra Bukowca jest to największa reforma od lat, na którą poświęcił raptem 4 minuty w swoim wystąpieniu. Nie jest to największa reforma. Ta ustawa, żeby wejść w życie, potrzebuje naprawdę znaczących korekt i zmian, żeby mogła realnie poprawiać i rozwiązywać problem wykluczenia transportowego. Ja w tej sprawie dzisiaj złożyłam wniosek o wysłuchanie publiczne, ponieważ należy wysłuchać głosu ekspertów, głosu organizacji branżowych, głosu obywateli. I właśnie formuła wysłuchania publicznego, demokratycznego narzędzia, które daje szansę obywatelom, czy uczestniczyć w procesie legislacyjnym, powinna zostać przegłosowana przez parlamentarzystów pracujących w Komisji Infrastruktury. Zachęcam do tego także tę stronę, która tak często używa w swoich wypowiedziach *(Dzwonek)* przymiotnika: demokratyczna. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Roman Fritz, Konfederacja Korony Polskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Drodzy, Umiłowani Przywódcy! *(Wesołość na sali)* Wysoka Izbo!

(Poseł Rafał Bochenek: Ekskomunikowani jesteście.)

(Głos z sali: A ty nie jesteś ekskomunikowany?)

Szanowni Państwo! Dużo się mówi ostatnio o banderyzmie. Odkryliście to wszyscy niedawno, parę tygodni temu, że na Ukrainie jest banderyzm. *(Oklaski)*

(Poseł Robert Gontarz: Wasz szef nie został ekskomunikowany?)

Posel Roman Fritz

Przypominam, że Konfederacja Korony Polskiej zauważyła to stado słoni w menażerii już ładnych parę lat temu. Proszę państwa, natomiast...

(*Posel Przemysław Czarnek*: Przypominam, że my w 2016 r., panie Fritz, to ludobójstwem nazwaliśmy. Korony Polskiej nie było.)

Proszę się uspokoić, panie Czarnek. Proszę się uspokoić, pan jest zdenerwowany.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

O co chodzi? Nie zaczniemy likwidacji banderyzmu na Ukrainie, jeżeli nie zrobią tego polskie samorządy. Apeluję do wszystkich samorządowców, których też trochę jest na tej sali, aby przekonali swoich odpowiedników w miastach, które utrzymują partnerskie stosunki i związki z miastami na Ukrainie, gdzie honоруje się obywatelstwem honorowym (*Dzwonek*) takich ludobójców jak Bandera i Szuchewycz... Dość tego procederu. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Kierzek-Koperska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś mijają 3 dni od pustki legislacyjnej w sprawie kryptoaktywów.

Panie Prezesie! Czy pan dzisiaj śpi spokojnie? Pan śpi spokojnie, ale 2,5 mln Polaków drży o własne inwestycje...

(*Posel Mariusz Błaszczak*: Więcej...)

...dlatego że PiS, Konfederacja i Nawrocki zgotali im piekło.

(*Posel Mariusz Błaszczak*: Tusk.)

Dzisiaj Polska znów jest samotną wyspą, jak wtedy kiedy witaliście Beatę Szydło na lotnisku, kiedy przegrywała 27 do 1. Proponuję wysłać kwiaty do Pałacu Prezydenckiego. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Piotr Kaleta*: Świetne.)

(*Głos z sali*: Doskonałe.)

Szanowni Państwo! Ogarnijcie się w końcu, bo niszczyście życie Polakom. Przypomnę tylko słowa, panie prezesie: kryptoaktywa powinny być zabronione. (*Oklaski*) Przypomnę też słowa prezydenta: nigdy nie podpiszę tej ustawy. (*Dzwonek*) A może chodzi o pieniądze z Zondacrypto dla Ziobry i Wiplera?

(*Głos z sali*: Czas!)

(*Głos z sali*: Siadaj!)

Ogarnijcie się w końcu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie. Dziękuję bardzo, pani poseł. Pan poseł Maciej Konieczny, koło Razem. Bardzo proszę.

Posel Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dotychczasowy główny inspektor pracy mecenas Marcin Stanecki został odwołany przez marszałka Czarzastego właściwie bez uzasadnienia.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Ma to mieć jakiś enigmatyczny związek z ustawą reformującą Państwową Inspekcję Pracy, którą niedawno przyjęliśmy, choć jak pamiętam, mecenas Stanecki tę ustawę entuzjastycznie popierał. Ustupający inspektor miał bogate doświadczenie kontrolne i sądowe. Ostatnio osobiście zaangażował się w obronę pracowników Dino, których prawa były łamane, za co należą mu się ogromne podziękowania. W zamian, wbrew negatywnej opinii komisji sejmowej, Włodzimierz Czarzasty postanowił wyciągnąć z krypty Sojuszu Lewicy Demokratycznej starego towarzysza Janusza Krasonia. Były poseł SLD nie ma żadnego doświadczenia, jeżeli chodzi o reprezentowanie pracowników, za to za czasów swojego posłowania aktywnie i niestety skutecznie działał na rzecz uśmiecienia polskiego rynku pracy, czego, jak się dowiedzieliśmy, nie żałuje. Co jednak najważniejsze (*Dzwonek*), nowy GIP cieszy się zaufaniem marszałka Czarzastego.

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Posel Maciej Konieczny:

Zamiast Nowej Lewicy raz jeszcze stare SLD. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Panie pośle, pan Janusz Krason, pracownik Państwowej Inspekcji Pracy od 1990 r., został powołany.

(*Głos z sali*: Ile inspekcji przeprowadził? Ilu pracowników będzie miał?)

(*Posel Paweł Jabłoński*: A ile w PZPR był?)

(*Głos z sali*: Właśnie.)

Pan poseł Piotr Paweł Strach, Polska 2050.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Paweł Strach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W lutym tego roku aresztowano prezydenta Częstochowy. Postawiono mu zarzuty korupcyjne. Chodziło o 160 tys. zł. W zeszłym tygodniu zatrzymano partnerkę wiceprezydenta Częstochowy – chodziło o 50 tys. zł łapówek – a wcześniej przewodniczącego Rady Miasta Częstochowy, wicemarszałka województwa, który również był wiceprezydentem Częstochowy.

(*Posel Paweł Jabłoński: Leszczyna, wytłumacz się.*)

2 tygodnie temu powołano komitet referendalny w sprawie odwołania Rady Miasta Częstochowy i prezydenta Częstochowy. Do tej pory tylko partia Razem i Polska 2050 poparły to referendum. Z tej mównicy wzywam wszystkie kluby parlamentarne o poparcie dla mieszkańców, dla referendum.

(*Posel Sławomir Nitras: Ale my nie jesteśmy z Częstochowy.*)

Kto nie podejmuje decyzji, ten jednak podejmuje decyzję i staje po stronie patologicznego układu.

(*Posel Konrad Fryszak: Ja nie mogę się podpisać.*)
Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Janusz Kowalski, niezrzeszony.
Bardzo proszę.

Posel Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Nie reaguje pan na to, jak ci lumpenposłowie przerywają, atakują pana prezydenta Karola Nawrockiego, ministra Ziobrę, posłów. Pan też przerywa. Co to, przepraszam bardzo, jest?

(*Posel Tomasz Trela: Uspokój się, ty...*)

To jest demokracja? To są zasady?

Pan, panie marszałku, powinien zostać podany do komisji etyki za to, jak prowadzi pan posiedzenie.

(*Posel Tomasz Trela: Janusz, Janusz.*)

Z czego wy się śmiejecie? Z czego się śmiejecie Trela, Zembaczyński i Giertych?

(*Posel Konrad Fryszak: Działaj, działaj, Janusz.*)

Marszałek:

Panie pośle, w swoim wystąpieniu odbiega pan od przedmiotu obrad określonego w porządku dziennym. Przywołuję pana do rzeczy.

(*Posel Przemysław Czarnek: Jakiej rzeczy? Halo, panie marszałku. Jakiej rzeczy?*)

Posel Janusz Kowalski:

Składałem wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

A co do pana, panie marszałku, to jeszcze kilkanaście miesięcy się z panem przemęczymy, a potem pana rozliczymy za tę komunistyczną cenzurę. Wstyd, panie marszałku. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Centrum.

(*Posel Michał Wójcik: Wniosek przeciwny.*)

(*Posel Janusz Kowalski: Wniosek był.*)

Nie ma takiego wniosku.

(*Posel Janusz Kowalski: Jest. Proszę sprawdzić.*)

Nie, nie ma. Nie ma dyskusji, nie ma takiego wniosku.

(*Posel Janusz Kowalski: Jest taki wniosek o zamknięcie dyskusji.*)

(*Posel Anna Maria Żukowska: Ale nie złożyłeś takiego wniosku.*)

(*Posel Barbara Bartuś: Skoro pan przywoływał do rzeczy, to znaczy, że była jakaś dyskusja.*)

(*Posel Janusz Kowalski: Proszę się nauczyć, panie marszałku, jakie są wnioski formalne.*)

Ten wniosek nie jest uprawniony w tej chwili.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kiedy funkcjonariusze Prawa i Sprawiedliwości mówią o przyzwoitości, cały wymiar sprawiedliwości trzęsie się w posadach ze śmiechu. Jest tutaj pan poseł Gliński, były minister kultury, jeden z najbliższych współpracowników prezesa Kaczyńskiego. W 2019 r. posłał do bielskiego Studia Filmów Rysunkowych nominata PiS.

(*Posel Paweł Szrot: A gdzie Giertych jest?*)

Bardzo doświadczonego nominata. Wyprowadzał pieniądze od pierwszego dnia, kiedy przyjechał do bielskiego studia.

Szanowni Państwo! Gdyby nie to, że zareagowali pracownicy, gdyby nie to, że złożyliśmy zawiadomienie do organów ścigania, bielskiego Studia Filmów Rysunkowych już by nie było, bo ten nominat PiS zniszczyłby to studio. Jednak wczoraj ten nominat PiS-u został skazany na bezwzględne więzienie i musi naprawić szkody. Brawo! (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Szanowni Państwo! Nie uciekniecie (*Dzwonek*) przed wymiarem sprawiedliwości. Każdy wasz nomi-

Posel Mirosław Suchoń

nat, który wyprowadzał pieniądze, zostanie doprowadzony przed oblicze sądu. Rozliczymy to. (*Oklaski*)
(*Posel Michał Wójcik: Złóż wniosek formalny.*)
(*Część posłów skanduje: Wojciech Król! Wojciech Król! Wojciech Król!*)

Marszałek:

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2466-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Tomasza Piotra Nowaka o przedstawienie sprawozdania komisji. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Paweł Jabłoński: Brygada, brawo! Brawo! Co jest?*)

(*Posel Piotr Kaleta: Wstawajcie.*)

Posel Sprawozdawca Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! 1 lipca komisja energii rozpatrzyła dwie poprawki z druku nr 2410 i postanowiła je poprzeć. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2466.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 4 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 422 – za, 1 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 5 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 431 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2466, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 425 – za, 1 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o osobistych kontach inwestycyjnych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2719-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Pawła Bliźniuka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Paweł Bliźniuk:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Na środowym posiedzeniu Komisja Finansów Publicznych zapoznała się z przedstawionymi poprawkami i wnosi, aby poprawki od 1. do 7. uchwalić, a wnioski mniejszości odrzucić. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2719.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 2 ust. 1 pkt 1 lit. h tiret drugie wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pierwszego podwójnego tiret.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Artur Szatławka: Nie działa!*)

Dobrze, za chwilę. Nie kończymy głosowania.

Marszałek

Czy już?

(*Posel Artur Szalabawka: Jest.*)

Dziękuję panu serdecznie.

Zamykam głosowanie.

Głosowało 429 posłów. 406 – za, nikt nie był przeciwny, 23 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 5 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 403 – za, nikt nie był przeciwny, 22 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 5 ust. 2 wnioskodawcy proponują inne brzmienie zdania pierwszego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Piotr Zgorzelski: Panie marszałku, prosimy o uwzględnienie tej prośby.*)

Ale proszę państwa, nie ma pytań. Ustaliliśmy to pierwszego dnia.

(*Posel Piotr Zgorzelski: Panie marszałku, to nie jest pytanie, tylko szef klubu parlamentarnego chce zgłosić przypadek bardzo naganny i proszę o udzielenie głosu.*)

Dobrze, za chwilę.

Głosowało 424 posłów. 401 – za, nikt nie był przeciwny, 23 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, szef Klubu Parlamentarnego PSL, na skutek wniosku wicemarszałka Sejmu. Rozumiem, że coś poważnego.

(*Posel Urszula Pasławska: Bardzo poważnego.*)

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Premierzy! Doszło przed chwilą do poważnego przestępstwa na tej sali. Poseł Janusz Kowalski mało tego, że pozabawił karty posła Jarosława Rzepę, to również mamy podejrzenie, że posłużył się tą kartą, głosując. (*Wesołość na sali*) Więc zgłaszam tę sprawę. Będziemy jako klub kierować to do prokuratury, jak również do sejmowej komisji etyki. Chciałem to na bieżąco zgłosić, panie marszałku. Dziękuję.

(*Posel Janusz Kowalski: Panie marszałku...*)

Marszałek:

Dziękuję za zgłoszenie sprawy.

W 1. wniosku mniejszości do art. 23 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 3.

(*Posel Janusz Kowalski: Panie marszałku...*)

(*Posel Joanna Borowiak: Co wy robicie w ogóle?*)

Z wnioskiem tym łączą się wnioski od 2. do 4.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

(*Posel Janusz Kowalski: Panie marszałku, mogę?*)

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Joanna Borowiak: To raczej poseł Rzepa nie wie, którą kartę wziął.*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości od 1. do 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 193 – za, 224 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 4. poprawce do art. 27 wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 407 – za, nikt nie był przeciwny, 24 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 297 § 1 ustawy – Ordynacja podatkowa wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie wprowadzeniu do wyliczenia.

Z poprawką tą łączą się poprawki 6. i 7.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 5. do 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 405 – za, nikt nie był przeciwny, 24 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 5. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 43.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 178 – za, 230 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2719, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 427 – za, 5 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o osobistych kontaktach inwestycyjnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o poselskim i rządowym projektach ustaw o zmianie ustawy – Prawo oświatowe.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2680-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę panią poseł Kingę Gajewską o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Poseł Paweł Jabłoński: O, jakaś ustawa o ziemniakach?)

Poseł Sprawozdawca Kinga Gajewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa dotyczy zakazu telefonów komórkowych w szkołach.

(Poseł Paweł Jabłoński: Worek ziemniaków dla każdego ucznia.)

Podczas niezwykle spokojnego posiedzenia komisji zostały zgłoszone trzy poprawki. Wszyscy jesteśmy za tymi poprawkami. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Joanna Borowiak: Poprawki na sali plenarnej zostały złożone. Komisja je rozpatrzyła tylko.)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2680.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 3. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy – Prawo oświatowe.

W 1. poprawce do art. 98a ust. 2 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 412 – za, 16 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 102a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 412 – za, 7 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W jedynym wniosku mniejszości do art. 2 ust. 1 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zmianę terminu, o którym mowa w tym przepisie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 383 – za, 33 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości przyjął.

Przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu ustawy, zgodnie z art. 186, o głos poprosiła ministra edukacji pani Barbara Nowacka. *(Oklaski)*

Bardzo proszę.

(Głos z sali: To jest minister.)

Jak poprosi minister, to poproszę ministra.

Bardzo proszę.

Minister Edukacji Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To bardzo ważny dzień dla polskiej oświaty i cieszę się, że jest to kolejny element pracy naszej koalicji, koalicji 15 października, na rzecz dbania o higienę cyfrową i o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. W Sejmie powstała Komisja do Spraw Dzieci i Młodzieży i już od wielu miesięcy pracuje, dbając o różne aspekty bezpieczeństwa dzieci.

W tej chwili Wysoka Izba obraduje nad przepisami, które będą chronić małoletnich przed dostępem do pornografii. Ta ustawa to tylko element szerszego działania. To zakaz używania telefonów komórkowych w szkołach podstawowych na lekcjach i na przerwach. Przyjęliśmy też poprawkę prawej strony, przyjęliśmy poprawkę opozycji rozszerzającą ten zakaz na przedszkola. Bardzo się cieszę, że w sposób konsensualny wypracowujemy polityki na rzecz dobra dzieci i młodzieży.

Kolejnym krokiem jest praca z panem premierem Krzysztofem Gawkowskim nad ograniczeniem dostę-

Minister Edukacji Barbara Nowacka

pu dzieci i młodzieży do mediów społecznościowych. Bo mądre państwo to państwo silne w obronie najsłabszych. Mądre państwo to to, które potrafi reagować, które staje po stronie bezpieczeństwa i zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Będziemy przeciwdziałać kryzysowi, w jakim jest młode pokolenie, i będziemy przeciwdziałać mocno i skutecznie. Wszystkich zachęcam do współpracy w tym obszarze. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2680, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 420 – za, 6 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo oświatowe.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Rozpatrzenie wniosku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi.

Zgodnie z art. 33a ust. 3 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przedłużenie obowiązywania czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej może nastąpić tylko za zgodą Sejmu i na czas nie dłuższy niż 60 dni.

Sejm, zgodnie z art. 117d ust. 3 regulaminu Sejmu, wyraża zgodę na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi zawartego w druku nr 2739, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 406 – za, 16 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2733-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę panią poseł Sylwią Bielawską o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Sylwia Bielawska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Na wczorajszym posiedzeniu Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka pracowała nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej. Tytuł jest dość enigmatyczny, tak że króciutko tylko powiem do wszystkich, że ustawa dotyczy wyrównania udziału kobiet i mężczyzn w zarządach i radach nadzorczych spółek giełdowych.

Prawo i Sprawiedliwość złożyło wniosek o odrzucenie tejże ustawy.

(Poseł Paweł Jabłoński: Bo to jest durna ustawa.)

Trudno zatem nie odnieść się ironicznie zwłaszcza do tych pań z prawej strony, które parę lat temu skorzystały chętnie z parytetów i zasiadły w ławach sejmowych...

(Poseł Barbara Bartuś: Takowych parytetów nie ma, proszę pani.)

...a dzisiaj tegoż samego odmawiają kobietom, które chciałyby przebić szklany sufit i podejmować decyzje zarządcze w spółkach giełdowych.

(Poseł Witold Tumanowicz: Wyborcy wybierają.)

To trochę przypomina sytuację, proszę pań, kiedy człowiek wsiada do windy, udaje się na dziesiąte piętro, a tym, którzy zostali na parterze, mówi: ale schody są zdrowe, zapraszam.

(Poseł Piotr Kaleta: Świetna jest.)

Moi drodzy, dlatego komisja wnosi, aby ten wniosek odrzucić.

(Poseł Piotr Kaleta: Przekonała mnie, żeby głosować przeciw.)

Dodatkowo zgłoszone zostały trzy poprawki. Bardzo prosimy o przyjęcie tych poprawek i przyjęcie całego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2733.

Marszałek

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wnioski o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 194 – za, 237 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

1. poprawka została wniesiona do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych.

W poprawce tej wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1 w dodawanym art. 90gg.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 240 – za, 173 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 3 ustawy nowelizującej.

Z poprawką tą łączy się 3. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 233 – za, 171 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2733, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Paweł Jabłoński: Osoby poselskie głosują za.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Paweł Jabłoński: Brawo, osoby poselskie!)

Głosowało 434 posłów. 238 – za, 194 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2756-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę panią poseł Martę Golbik o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Marta Golbik:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wczoraj odbyło się dodatkowe posiedzenie Komisji Zdrowia w sprawie bardzo ważnej i długo oczekiwanej ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, tzw. lex szarlatan.

W toku dyskusji dwa kluby czy koła złożyły wnioski o odrzucenie tego projektu ustawy, mianowicie Konfederacja i Korona. Jest to wniosek w obronie szarlatanerii, więc Komisja Zdrowia oczywiście wnioskuję o odrzucenie tego wniosku.

Złożono również do ustawy osiem poprawek. Komisja Zdrowia wnioskuję o odrzucenie wszystkich poprawek. Zaznaczyć muszę, że poprawki 4., 6. i 8. będą poddane pod głosowanie łącznie.

Szanowni Państwo! To bardzo ważny instrument, który za chwilę przegłosujemy, dający realne narzędzia do walki z tym, co jest dzisiaj największym problemem dla wszystkich pacjentów – z dezinformacją medyczną...

(Poseł Paweł Jabłoński: Wy jesteście dezinformacją...)

...z szarlatanerią, z osobami, które żerują na nieszczęściu ludzkim.

Komisja Zdrowia wnosi o przyjęcie tej ustawy. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2756.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wnioski o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Marszałek

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 28 – za, 396 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Wszystkie poprawki zostały wniesione do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 4 w dodawanym art. 67zj ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 2. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 6 – za, 278 – przeciw, 149 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 4 w dodawanym art. 67zj ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 11 – za, 256 – przeciw, 165 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują dodać ust. 4–6 w art. 67zj.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 23 – za, 244 – przeciw, 164 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 1 w dodawanym art. 67zn.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 6. do 8.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i od 6. do 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 22 – za, 238 – przeciw, 168 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 5. poprawce do art. 67zn wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a po ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 23 – za, 238 – przeciw, 169 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2756, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 232 – za, 34 – przeciw, 162 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2720-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Bardzo proszę pana posła Łukasza Osmalaka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Na wczorajszym posiedzeniu komisji regulaminowej procedowaliśmy nad wnioskiem PiS. Komisja rekomenduje odrzucenie tego wniosku, a następnie głosowanie za zmianą regulaminu Sejmu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały z druku nr 2720.

Marszałek

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce do art. 137 ust. 1 regulaminu Sejmu wnioskodawcy proponują, aby w skład Komisji do Spraw Służb Specjalnych wchodziło nie więcej niż 10 posłów.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 171 – za, 255 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2720, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 236 – za, 192 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy (druk nr 2623) – kontynuacja.

Na 60. posiedzeniu zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że projekt ustawy zostanie skierowany do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2623, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 237 – za, 195 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o systemie ochrony zdrowia oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 2673) – kontynuacja.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Pre-

zydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2673, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 177 – za, 214 – przeciw, 40 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2730 i 2764).

Bardzo proszę panią poseł Joannę Wichę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Joanna Wicha:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym Komisja Zdrowia dyskutowała o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2730. Komisja po rozpatrzeniu uchwały wnosi o przyjęcie poprawek od 1. do 9. oraz głosowanie nad poprawkami 6. i 9. łącznie. Bardzo dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki od 1. do 6. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

W 1. poprawce do art. 24 Senat proponuje zmiany w ust. 4b.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Większość bezwzględna – 206. 3 – za, 257 – przeciw, 151 się wstrzymało.

Marszałek

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 28 Senat proponuje nowe brzmienie ust. 24.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nikt nie był za, 257 – przeciw, 171 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 28d Senat proponuje zmiany w ust. 4 i 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Nikt nie był za, 257 – przeciw, 177 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 28d Senat proponuje zmiany w ust. 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. 1 – za, 255 – przeciw, 168 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 28d Senat proponuje zmiany w ust. 7 i 8.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. Nikt nie był za, 254 – przeciw, 172 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 28g Senat proponuje nowe brzmienie ust. 1 i zmiany w ust. 2.

Z poprawką tą łączy się 9. poprawka.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 6. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Nikt nie był za, 256 – przeciw, 174 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 7. poprawce Senat proponuje, aby dodać art. 4a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – 214. Nikt nie był za, 254 – przeciw, 172 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 6 Senat proponuje zmiany w ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. Nikt nie był za, 250 – przeciw, 174 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o systemach sztucznej inteligencji (druki nr 2731 i 2762).

Bardzo proszę pana posła Grzegorza Napierałskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Grzegorz Napierałski:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! 26 czerwca marszałek Sejmu skierował do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii uchwałę Senatu w sprawie ustawy o systemach sztucznej inteligencji, druk nr 2731. Senat zaproponował 25 poprawek do tej ustawy. Komisja rozpatrzyła poprawki Senatu na posiedzeniu w dniu 2 lipca br. Komisja rekomenduje przyjęcie 24 poprawek, nr 1–24, i jednocześnie wnosi o odrzucenie poprawki nr 25. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 2 ust. 1 Senat proponuje zmianę w pkt 3.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2., 3., 5., 9., 10., 14., 15., 17., 18. i od 20. do 22.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 2., 3., 5., 9., 10., 14., 15., 17., 18. i od 20. do 22., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, 262 – przeciw, 171 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 4. poprawce do art. 30 Senat proponuje dodać ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nikt nie był za, 411 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 37 Senat proponuje zmiany m.in. w pkt 3.

Z poprawką tą łączą się poprawki 8. i 12.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 6., 8. i 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna – 212. Nikt nie był za, 419 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 7. poprawce do art. 37 Senat proponuje dodać ust. 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 24.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 7. i 24., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, 265 – przeciw, 167 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 11. poprawce do art. 41 Senat proponuje zmianę w pkt 5.

Z poprawką tą łączy się poprawka 16.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 11. i 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. Nikt nie był za, 423 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 13. poprawce do art. 44 Senat proponuje zmiany w ust. 2 i 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 19. poprawce do art. 97 Senat proponuje zmianę w ust. 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Większość bezwzględna – 208. Nikt nie był za, 410 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 23. poprawce do art. 116 wprowadzającego zmiany do ustawy – Kodeks postępowania cywilnego Senat proponuje w księdze pierwszej w tytule VII nadać nowe brzmienie tytułowi działu IVfa.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. 1 – za, 411 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 25. poprawce do art. 126 Senat proponuje m.in. nowe brzmienie ust. 2 i 3.

Marszałek

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna –
218. 405 – za, 13 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością
głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały
Senatu w sprawie ustawy o systemach sztucznej in-
teligencji.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. po-
rządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nad-
zwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy
o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druki
nr 2729 i 2766).**

Bardzo proszę panią posłankę Katarzynę Marię
Piekarską o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Katarzyna Maria Piekarska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze!
Panie i Panowie! Do tzw. ustawy łańcuchowej Senat
wniósł dwie poprawki, a wczoraj Komisja Nadzwy-
czajna do spraw ochrony zwierząt jednogłośnie te
poprawki poparła. Tak więc, szanowni państwo, od-
pinamy psy z łańcuchów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani posłanko.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowa-
nymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki 1. i 2. Senat zgłosił do art. 1 ustawy no-
welizującej, zawierającego zmiany do ustawy o ochro-
nie zwierząt.

W 1. poprawce do art. 9 Senat proponuje zmianę
w ust. 8.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?
Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna –
215. Nikt nie był za, 423 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większo-
ści głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 9 ust. 9 pkt 2 Senat propo-
nuje inne brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna –
216. Nikt nie był za, 429 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większo-
ści głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały
Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochro-
nie zwierząt.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. po-
rządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultu-
ry Fizycznej, Sportu i Turystyki o uchwale Sena-
tu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o impre-
zach turystycznych i powiązanych usługach tu-
rystycznych (druki nr 2728 i 2741).**

Bardzo proszę pana posła Tadeusza Tomaszew-
skiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka
Izbo! Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turysty-
ki rozpatrzyła na swoim posiedzeniu uchwałę Sena-
tu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o imprezach
turystycznych i powiązanych usługach turystycz-
nych. Komisja wnioskuję do Wysokiej Izby o przyjęcie
obu zgłoszonych przez Senat poprawek z zastrzeże-
niem, że nad tymi poprawkami należy głosować łącznie.
Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowa-
nymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

1. i 2. poprawka zostały wniesione do art. 1 pro-
jektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do
ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych
usługach turystycznych.

W 1. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie
dodawanego art. 47a.

Z poprawką tą łączy się 2. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć
przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna
– 216. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się
nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większo-
ści głosów poprawki przyjął.

Marszałek

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2732 i 2765).

Bardzo proszę pana posła Marka Tomasza Hoka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Marek Tomasz Hok:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Zdrowia rozpatrzyła uchwałę Senatu w sprawie poprawek dotyczących ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej oraz niektórych innych ustaw. Wpłynęło osiem poprawek. Komisja rekomenduje przyjęcie wszystkich poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 4. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej.

W 1. poprawce do art. 2 Senat proponuje m.in. nowe brzmienie pkt 10.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Większość bezwzględna – 211. Nikt nie był za, 408 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 6 ust. 2 Senat proponuje zmianę w pkt 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna – 212. 1 – za, 422 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 9 ust. 5, art. 14 ust. 1 oraz art. 15 ust. 4 Senat proponuje zmianę okresu, o którym mowa w tych przepisach.

Z poprawką tą łączy się poprawka 7.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 3. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna – 212. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

W 4. poprawce do art. 25 pkt 3 Senat proponuje zmianę odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna – 214. Nikt nie był za, 410 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 23e ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych Senat proponuje zmianę w pkt 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, 415 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 11a ust. 5 pkt 1 ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia Senat proponuje zmianę w lit. b.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Nikt nie był za, 414 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 9 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę w ust. 2

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o podatku od nadzwyczajnych zysków osiągniętych w okresie od marca do grudnia 2026 r. ze zbycia paliw ciekłych (druki nr 2727 i 2760).

Bardzo proszę pana posła Marka Sowę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Do ustawy o podatku od nadzwyczajnych zysków Senat zgłosił dwie poprawki. Komisja Finansów Publicznych rekomenduje przyjęcie tych poprawek w głosowaniu łącznym. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 8 Senat proponuje dodać ust. 2 i 3.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna – na 214. 8 – za, 418 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o podatku od nadzwyczajnych zysków osiągniętych w okresie od marca do grudnia 2026 r. ze zbycia paliw ciekłych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Wybór uzupełniający do składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 2768).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 148a ust. 9 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru uzupełniającego do składu Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

(*Posel Roman Giertych*: Janusz, kwiaty.)

Bardzo proszę, pan poseł Kowalski.

Posel Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! W celu wyjaśnienia sprawy zgłaszam od razu formalnie, że w głosowaniach nr 9 i 10 omyłkowo użyłem karty innej niż swojej. Czasami się zdarza. Jeżeli są jakiegokolwiek wątpliwości co do głosowania, zgodnie z art. 189 może być dokonana reasumpcja. Zwykła omyłka. Dziękuję uprzejmie.

(*Głos z sali*: Ooo...)

(*Posel Witold Zembaczyński*: Myślałeś, że to płatnicza.)

Marszałek:

Panie pośle, konsekwencje w tej sprawie zostaną przez właściwe służby oraz może prokuraturę wyciągnięte.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 2768, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 254 – za, 174 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru uzupełniającego do składu Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2767).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 i art. 148a ust. 12 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Wójcik:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Chciałem zapytać o pana posła Wojciecha Króla...

(*Głos z sali*: Romanowskiego.)

Posel Michał Wójcik

...waszego kolesia, którego chronicie, pomimo że prokuratura europejska złożyła wniosek o ściganie, o zdjęcie immunitetu. Chcą go zatrzymać i aresztować za korupcję. A wy go chronicie. Jesteście hipokrytami. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, w swoim wystąpieniu odbiega pan od przedmiotu obrad określonego w porządku dziennym.

Przywołuję pana do rzeczy. Na szczęście pan już skończył.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 2767, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 423 – za, 2 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Dziękuję państwu serdecznie za współpracę.

Ogłaszam minutę przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 25
do godz. 10 min 31)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Kończymy przerwę. Bardzo proszę o przeniesienie rozmów w kuluary.

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy – Kodeks karny (druk nr 1760).

Proszę szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Zbigniewa Boguckiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. *(Oklaski)*

Zapraszam, panie ministrze.

(Głos z sali: Panie Zimoch, niech pan nie ucieka.)

Uprzejmie państwa posłów proszę o zajęcie miejsc, by nie przeszkadzać panu ministrowi. Pannie posłanki i panowie posłowie, pan minister jest już na mównicy i chciałby rozpocząć procedowanie nad punktem.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Dziś Wysoka Izba ma się zająć prezydenckim projektem ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy – Kodeks karny.

Z jednej strony w imieniu pana prezydenta, ale myślę, że także rzesz polskich obywateli, chciałbym podziękować, że wreszcie marszałek Sejmu i większość zdecydowali o tym, żeby zająć się tą ważną ustawą, która została, przypomnę, złożona przez pana prezydenta Nawrockiego już 29 września 2025 r. Czekala na procedowanie nad nią ponad 9 miesięcy. 9 miesięcy zwłoki odnośnie do procedowania nad tą ważną ustawą, ważną z punktu widzenia naszej historii, pamięci i tożsamości. Ważnej z uwagi również na to, o czym będę później mówił, naszych relacji z sąsiadami z Ukrainy, bo myślę, że gdyby ta ustawa była przyjęta wcześniej, wielu rzeczy można by było uniknąć, wiele rzeczy można by było wyprostować, wiele rzeczy można by było postawić w taki sposób, aby były one jasno i konkretnie wypowiedziane w ramach naszych sąsiedzkich relacji, ale przede wszystkim w ramach prawdy.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Te 9 miesięcy zwłoki nie jest uzasadnione żadnym powodem, który byłby argumentacją odnośnie do tego, że Sejm czekał tak długo. Nie było ani względów formalnych, ani względów prawnych, ani względów faktycznych. Znajduje tylko jeden powód, dla którego Sejm tak długo, tj. przez 9 miesięcy, nie zajmował się tą ustawą: brak woli politycznej koalicji rządzącej, brak woli politycznej marszałka. To powinno dziwić, a być może niektórych bulwersować, zwłaszcza rodziny kresowe, które czekają na tę ustawę nie tylko od 9 miesięcy, ale od wielu, wielu, wielu lat. Czekają na prawdę, czekają na to, żeby polska racja stanu była na pierwszym miejscu. I myślę, że jest taka refleksja, której dokonał już pan prezydent, chociażby w zakresie kwestii stosunków międzynarodowych ze Stanami Zjednoczonymi, obecności wojsk amerykańskich, stałej obecności tutaj, a także w zakresie innych kwestii. Ta sprawa jest dowodem na to, że prezydent mówi: szybko, że prezydent wychodzi z inicjatywami, dobrymi, mądrymi inicjatywami w interesie Polaków. I tylko z uwagi na to, że jest czy wywodzi się z innego środowiska politycznego nie ma woli, żeby nad tą ustawą procedować. I ta refleksja przychodzi. Dobrze, że ona w ogóle przychodzi, ale przychodzi często za późno, przychodzi z opóźnieniem, w tym przypadku 9-miesięcznym. W przypadku wielu innych spraw, chociażby w stosunku do naszych sojuszników w Stanach Zjednoczonych, przychodzi wtedy, kiedy prezydent już coś robi, kiedy prezydent otworzy bramy, kiedy prezydent pozwoli, żeby zapaliło się zielone światło.

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki**

Wracając do tej ustawy, mimo wszystko dziękując za to, że dzisiaj mogę tu w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej prezentować ten projekt, chciałbym przejść do sedna tego projektu. On dotyczy w istocie dwóch ustaw: ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej oraz Kodeksu karnego. Jeżeli chodzi o ustawę o Instytucie Pamięci Narodowej, to potrzeba zmiany zapisów tej ustawy przede wszystkim wynika z orzeczenia zakresowego Trybunału Konstytucyjnego, który usunął pewne przesłanki, które dawałyby instrumenty Instytutowi Pamięci Narodowej, żeby zajmować się kwestią zbrodni, ludobójstwa dokonanego przez szowinistów ukraińskich w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu. Wiele lat na to czekaliśmy. Ale ta ustawa chce tę kwestię wreszcie uporządkować, czyli nazwać tych, którzy to robili, którzy dopuszczali się tych zbrodni, a więc szowinistów, nacjonalistów ukraińskich z OUN–UPA, bo to wybrzmiewa, ale także innych organizacji kolaborujących z III Rzeszą. To też powinno jasno wybrzmieć: Ukraińcy, nacjonaści, szowiniści ukraińscy kolaborowali z III Rzeszą. *(Oklaski)* Z drugiej strony, pani marszałek, Wysoki Sejmie, trzeba także nazwać to, co wydarzyło się na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej po imieniu, nie uciekać od prawdy, nie chować się przed tą prawdą, tylko nazwać rzeczy po imieniu, czyli tę wielką zbrodnię, tę wielką tragedię, tę wielką ranę narodu polskiego nazwać ludobójstwem, bo to, co wydarzyło się w Małopolsce Wschodniej, to, co wydarzyło się na Wołyniu, było ludobójstwem. *(Oklaski)*

I w istocie to są te główne zmiany, jeżeli chodzi o kwestie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Oczywiście są tam uszczegółowienia tych miejsc, tych regionów dawnej Rzeczypospolitej, obecnej Rzeczypospolitej, w których to ludobójstwo było dokonywane, w których ginęły polskie kobiety, polskie dzieci, osoby starsze.

Z drugiej strony jest to oczywiście zmiana dotycząca Kodeksu karnego – art. 256 Kodeksu karnego – poprzez dodanie § 1a, który miałby otrzymać – i mam nadzieję, że wreszcie otrzyma – takie brzmienie: tej samej karze podlega, kto publicznie propaguje ideologię nazistowską, komunistyczną, faszystowską – i tu to, co jest istotą tej zmiany – ideologię Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów frakcja Bandery i Ukraińskiej Armii Powstańczej lub ideologię nawołującą do użycia przemocy w celu wpływania na życie polityczne lub społeczne. Tak jak w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej ludobójstwo nazwano ludobójstwem, tak w tym przepisie polskiej ustawy karnej, polskiego Kodeksu karnego, w ustawie – Kodeks karny trzeba dodać to, że oprócz ideologii nazistowskiej, zbrodniczej, totalnej ideologii komunistycznej i ideologii faszystowskiej, które przyniosły w XX w. śmierć, zniszczenie, cierpienie i lzy, była także ideologia Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów frakcji Bandery i Ukraińskiej Armii Powstańczej. Trzeba

to nazwać po imieniu. Mam nadzieję, że Wysoki Sejm będzie procedował nad tą ustawą szybciej niż nad tą ustawą, która przecież także jest w polskim Sejmie od wielu, wielu miesięcy i która mimo pierwszego czytania nie znalazła miejsca na drugie czytanie, na procedowanie, na głosowanie, na to, żeby trafić na biurko prezydenta. A więc ta zmiana jest potrzebna. Jeżeli ktoś twierdzi – a znajdują się tacy i będą to szczególnie ci, którzy kontestują prezydenta, kontestują tę ustawę – że nie ma potrzeby wprowadzać takiej zmiany do Kodeksu karnego, to przypomnę, że właściwie dzisiaj nie mamy sytuacji, w której polski prokurator, polska prokuratura, polskie sądy mogłyby ścigać za szerzenie ideologii banderowskiej. Nie możemy sobie na to pozwolić. Nie ma zgody prezydenta Rzeczypospolitej ani na czarno-czerwone flagi, ani na ideologię banderyzmu, ideologię, która w istocie była przeciwko... Jeżeli słyszę z lewej strony, że to nie była ideologia, to pytam, czym to było. Czym to było, jeżeli nie zbrodniczą ideologią? W sercu tej ideologii było tak naprawdę wymordowanie nie tylko Polaków, ale także Żydów, Czechów i wszystkich tych, którzy nie byli Ukraińcami. Trzeba to dzisiaj jasno powiedzieć. Nie możemy przed tym uciekać. To nie jest przeciwko Ukrainie. To jest przeciwko zbrodniarzom. *(Oklaski)*

Potrzebujemy zmiany Kodeksu karnego i stąd inicjatywa pana prezydenta, żeby wreszcie dokonać tej zmiany, żeby dać instrumenty polskim organom ścigania, polskiej prokuraturze i polskim sądom. Chodzi także o to, żeby nie było takich wymówek, jakie słyszę z lewej strony: że to nie ideologia, że możemy przejść nad tym do porządku dziennego, że nie możemy o tym mówić, że nie możemy za to ścigać. Nie tylko możemy, ale wręcz musimy to robić w imię prawdy, w imię odpowiedzialności i w imię naszej tożsamości. A więc polskie organy ścigania, polska Policja i prokuratura, a na koniec polskie sądy muszą mieć instrument jasny, czytelny, niebudzący wątpliwości, niepodlegający rozważaniom czy interpretacjom. Musi to być jasno, czarno na białym zapisane w tej ustawie. Stanowisko pana prezydenta jest takie, żeby tak się właśnie stało.

Kolejna rzecz to jest zmiana przepisów art. 264 § 2 i 3, które miałyby otrzymać po tej zmianie następujące brzmienie: Kto wbrew przepisom ustawy przekracza granicę Rzeczypospolitej Polskiej, używając przemocy, groźby, podstępu lub we współdziałaniu z innymi osobami, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Znamiona się nie zmieniają, opis tego czynu się nie zmienia, ale zmienia się sankcja, która jest zwiększona z 3 lat do 5. Patrząc na to, co działo się przede wszystkim na granicy polsko-białoruskiej, chcemy, by ten, kto przekracza w sposób nielegalny polską granicę, był surowo karany. Potrzebujemy zwiększenia tej sankcji.

Tutaj na chwilę się zatrzymam, bo przypominam sobie czas, kiedy w Wysokiej Izbie w poprzedniej kadencji ówczesna większość rządowa, czyli Zjednoczona Prawica i Prawo i Sprawiedliwość, prezentowała

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki**

projekt zapory na granicy. Tylko niewielką większością ten projekt został przyjęty, mimo że scenariusz destabilizacji Polski, polskiej granicy był napisany – o czym państwo dzisiaj mówicie – na Kremlu, w Moskwie przez Putina.

(Głos z sali: Na Kremlu.)

Realizował go Mińsk: Łukaszenka i jego służby na białorusko-polskiej granicy. Państwo w imię tylko i wyłącznie doraźnych i partykularnych interesów politycznych swojego środowiska politycznego nie byliście w stanie wznieść się na ten minimalny poziom realizacji absolutnie fundamentalnych, podstawowych polskich interesów i poprzeć tego projektu dotyczącego zapory na granicy. Wymyślaliście tysiące argumentów, żeby się od tego uchylić. Zagralsiście wtedy w orkiestrze Putina. To jest dla was wielki wstyd. *(Oklaski)*

Kolejna zmiana dotyczy tych, którzy organizują przemyt, nielegalne przekraczanie granicy. Tutaj także ma być zwiększona górna granica ustawowego zagrożenia z 8 do 12 lat. To są proste zmiany. Tutaj nie ma nad czym się zastanawiać. Powinniśmy to przepracować błyskawicznie, być może na tym najbliższym posiedzeniu, żeby jeszcze w lipcu, w tym lipcu, kiedy pamiętamy w sposób szczególny o tych, którzy do dzisiaj leżą w bezimiennych dołach, przyjąć tę ustawę. Przyjąć ją nie przeciwko komuś, nie przeciwko Ukraińcom, nie przeciwko naszym sąsiadom, ale przyjąć ją po to, żebyśmy pokazali, że pamiętamy i nie zostawiamy swoich w bezimiennych dołach. Jesteśmy po stronie cywilizacji Zachodu i mówimy naszym sąsiadom, naszym partnerom czy to ze Wschodu, czy to z Zachodu, że Polska o swoich nie zapomina. Prezydent o nich nie zapomni. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Myślę, że potrzebna jest także refleksja nad tym, czym był Wołyń. Patrząc na decyzję prezydenta Ukrainy o nazwaniu jednej z jednostek nazwą bohaterów UPA, zastanówmy się, czym był Wołyń i kim byli ci, którzy byli w UPA. Czy Wołyń to były szlachetne pola bitwy, starcie dwóch armii, taktyka? Czy to faktycznie byli bohaterowie? Czy to były pola bitwy, na których ścierały się dwie armie po to, żeby walczyć o swoje narodowe interesy? Nie, szanowni państwo, Wołyń to były rozszarpywane dzieci, zamordowane kobiety w ciąży, widły, piły, to było ćwiartowanie i bestialstwo jakiego, można powiedzieć, zachodnia cywilizacja nie widziała.

(Poseł Grzegorz Płaczek: Tak jest, tak jest.)

I to trzeba powiedzieć: to nie były bohaterskie pola bitwy i to nie byli żadni bohaterowie, a jeżeli szukać bohaterów na Wołyniu, to można ich znaleźć w tych bezimiennych dołach. To było ponad 100 tys. Polaków, którzy do dzisiaj nie są pochowani. Tak, to byli nasi wielcy polscy bohaterowie, kobiety i dzieci. Oni byli bohaterami, a nie zbrodniarze UPA. *(Oklaski)*

Ale chciałbym powiedzieć, Wysoki Sejmie, i chciałbym też w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej skierować te słowa do naszych sąsiadów z Ukrainy, że tam byli także inni bohaterowie, o których wydaje się, że Ukraina zapomina. To byli ci, którzy nie wpisali się w bandery, nie wpisali się w ten amok nienawiści. To byli Ukraińcy, którzy mieli odwagę i mieli ten gen człowieczeństwa, żeby ostrzec polskich, żydowskich czy czeskich sąsiadów i ludzi innych narodowości przed tymi, którzy chcieli ich ćwiartować i mordować. Jeżeli Ukraina gdzieś dzisiaj szuka – i to nie jest przesłanie prezydenta, żeby kogoś pouczać, ale mądra odpowiedź – swojej tożsamości, jeżeli szuka gdzieś bohaterów, jeżeli chce tworzyć panteon, to tym panteonem powinni być ci ludzie, którzy wtedy zachowali się jak trzeba. Ci ludzie, którzy nie kierowali się szowinizmem narodowym w kontekście banderyzmu, ale kierowali się ideą człowieczeństwa. Tak, byli tacy Ukraińcy, oni też byli bohaterami. *(Oklaski)*

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Na koniec, bo czas już mija: Rzeczpospolita Polska to my, tu i teraz, pokolenia, które żyją, nasze dzieci. *(Dzwonek)* Polska to także przyszłość, ci, którzy przyjdą po nas, te dzieci, które się jeszcze nie narodziły. Polska to także ci, którzy byli przed nami: setki pokoleń w 1000-letniej historii Polski, w tym także ci, którzy leżą w dołach Wołynia. Jeżeli ta Polska, która jest teraz, my, nie daj Boże, zapomnielibyśmy o tych, którzy zostali na dzisiejszej Ukrainie, to ci, którzy przyjdą, być może zapomną o nas, a może i zapomną o tym, czym jest Polska. Na to nie możemy pozwolić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski, część zebranych wstaje.)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zanim rozpoczniemy dyskusję, to pozwólcie państwu, że serdecznie przywitam państwa Justynę i Piotra Brzezińskich z Janowic Wielkich, którzy wylicytowali voucher podczas 34. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i dzisiaj przysłuchują się naszym obradom na zaproszenie posłanki Iwony Krawczyk. *(Oklaski)*

Nie pozostaje mi nic innego, jak...

(Głos z sali: Pani marszałek...)

(Głos z sali: To jest skandal, ten człowiek mówi, że upominanie się o Polaków to jest bzdura.)

(Głos z sali: Czy to jest studio telewizyjne, czy to jest Sejm Rzeczypospolitej?)

Momencik, momencik...

(Głos z sali: Że ten projekt ustawy jest bzdurą...)

Szanowni państwo... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Hańba!)

(Głos z sali: Skandal!)

(Głos z sali: Panie ministrze, to jest wstyd i skandal!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska

Szanowni państwo, ja państwa teraz nie przekrzyczę, a chcę coś powiedzieć. Chcę tylko zaznaczyć...

(*Głos z sali:* Proszę wyrzucić go z sali.)

(*Głos z sali:* Wynoś się stąd!)

(*Głos z sali:* Wypad, Karnowski!)

(*Posel Przemysław Czarnek:* Jak mówisz, że Wołyń to bzdura, to jesteś zdrajcą.)

(*Głos z sali:* Wyjdź z tej sali, Karnowski.)

(*Głos z sali:* Wstyd! Hańba!)

Szanowni państwo...

(*Głos z sali:* Wstyd! Proszę usunąć Karnowskiego z tej sali.)

(*Głos z sali:* Wynocha!)

Szanowni państwo, ja nie będę z państwem się przekrzykiwać. Chcę tylko zaznaczyć, że również z państwa strony posłowie udzielają wywiadu właśnie w tym miejscu, w różnym czasie.

(*Głos z sali:* Hańba!)

(*Głos z sali:* Sala jest od debaty. Tu debatujemy o Wołyniu. To nie jest sala na wywiady, Karnowski.)

Panie pośle, proszę...

(*Głos z sali:* To niech pani jemu zwróci uwagę.)

Nagranie się skończyło. Ja chcę tylko państwu powiedzieć, że również państwo z Prawa i Sprawiedliwości w tym miejscu i w tym studiu...

(*Głos z sali:* Słyszała pani, co on o tym mówił?)

Nie, nie słyszałam.

Myślę, że trzeba teraz dać emocje w dół. Państwo również uczestniczycie w tym miejscu w nagraniach.

(*Posel Maciej Matecki:* Słyszała pani, jak się odnosił do tej ustawy.)

(*Głos z sali:* Pani jest ostatnią osobą, która ma prawo mówić o moralności. Proszę go usunąć.)

(*Głos z sali:* Niech pani go usunie stąd.)

(*Głos z sali:* To jest hańba, co mówi.)

Nie widzę teraz tam pana posła.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, zaczynamy debatę.

(*Głos z sali:* To jest sala obrad, ludzie.)

Szanowni państwo, myślę, że rzeczywiście powinniśmy wrócić do tego podczas konwentu...

(*Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:* Pani marszałek, to nie jest przedszkole, to jest bardzo ważna ustawa.)

Ale proszę na mnie nie krzyczeć.

(*Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:* To proszę nie dopuszczać do takich scen.)

Proszę na mnie nie krzyczeć.

(*Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:* To nie jest Kłodzko.)

Chciałabym tylko państwu jeszcze raz powiedzieć, że również wy, którzy tutaj krzyczycie, uczestniczycie w nagraniach w tym miejscu podczas...

(*Głos z sali:* Ale teraz przeszkadza.)

(*Głos z sali:* Pani marszałek nie rozumie. On się odnosił do tej ustawy.)

(*Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:* To nie jest Kłodzko. Tu ma być prawo i moralność, a to jest niemoralne.)

Proszę mi nie mówić o Kłodzku, bo zaraz do tego wrócę.

(*Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:* To nie jest moralne.)

(*Głos z sali:* Do tej ustawy się odnosił.)

Ja nie wiem, czy do tej... Ja nie wiem, o czym był ten program, bo prowadzę obrady.

(*Posel Dariusz Matecki:* Mówił, że ofiary to bzdura.)

Szanowni państwo, bardzo was proszę o ostudzenie emocji, emocje w dół. Poruszamy bardzo ważny temat, przed nami jest debata klubowa...

(*Głos z sali:* Bardzo proszę swojego kolegę zdyscyplinować.)

(*Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:* Proszę go wyprowadzić.)

Panie ministrze, proszę już zejść. Albo pan zajmie miejsce na sali, albo wyjdzie. Panie ministrze, bardzo proszę. (*Poruszenie na sali*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo proszę. (*Oklaski*)

A teraz proszę o ostudzenie emocji, emocje w dół.

Panie ministrze, albo zapraszam na salę, albo proszę stamtąd zejść.

Panowie posłowie i panie posłanki, bardzo proszę, wróćmy do debaty. Pan minister Czarnek jest gotowy.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do dyskusji zapraszam pana posła Przemysława Czarnka, Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

Posel Przemysław Czarnek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję panu prezydentowi za złożenie tego projektu ustawy, ponieważ ten, który był tożsamy, złożony przez nas jeszcze w grudniu 2024 r., utknął w komisji sprawiedliwości pana Śliza, myślę, że na polecenie pana Hołowni, i jest tam do tej pory, a przydałby się już jako obowiązujący akt prawny. Dlaczego? Proszę państwa, w tej ustawie, w tym projekcie ustawy nie chodzi o przeszłość. Nie chodzi o przeszłość. (*Gwar na sali, dzwonek*) W tym projekcie ustawy chodzi o przyszłość. Chodzi o przyszłość.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, chciałabym stworzyć panu dobre warunki do wystąpienia, ale widzę, że tu jest obok awantura.

Panowie posłowie, panie pośle Karnowski, proszę zająć miejsce. Pan poseł Gliński również. Proszę zając z panem posłem Adamczykiem swoje miejsce. Panie pośle Karnowski, proszę usiąść.

(*Posel Joanna Borowiak:* Wołyń to nie jest bzdura.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska

Pan poseł Gliński również. Pan poseł Matecki również. Bardzo państwa proszę. Trwa wystąpienie pana posła Przemysława Czarnka, któremu umożliwimy komfort wystąpienia.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Przemysław Czarnek:

Szanowni Państwo! W tej ustawie chodzi o przyszłość. Oczywiście, że pamięć o ofiarach bestialsko pomordowanych piłami, siekierami, młotami na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej jest dla nas szczególnie ważna. Ale tu chodzi o coś więcej jeszcze. Otóż w polskiej konstytucji w art. 13 ustrojodawca ogranicza pluralizm polityczny. Nie wszystko jest możliwe do gloryfikowania, wypowiedania. I tam jest napisane, że jest zakaz gloryfikowania nazizmu, faszyzmu, komunizmu. Czym jest ideologia banderyzmu doprecyzowana w tej ustawie? Czym jest ideologia nacjonalistów ukraińskich z OUN-UPA? Czym?

Proszę posłuchać fragmentu z doktryny wojennej szefa referatu wojskowego OUN Mychajło Kołodzińskiego. Píše on tak: Walka będzie bezlitosna, okrutna i zoologiczna. Nasze powstanie ma za zadanie nie tylko zmianę ustroju politycznego. Ono musi oczyścić Ukrainę z cudzego, wrogiego elementu i z niedobrego własnego. Tylko podczas powstania będzie okazja, aby wymieść dosłownie do ostatniej nogi element polski z ziem zachodniej Ukrainy. Ziemie zachodniej Ukrainy w przyszłym państwie ukraińskim muszą być czyste pod względem narodowym – pisze szef referatu wojskowego OUN. Wobec wrogiego elementu należy wykazać się takim okrucieństwem w czasie powstania, aby jeszcze dziesiąte pokolenie bało się choćby popatrzeć w stronę Ukrainy.

Czym to się różni od nazizmu niemieckiego?

(Poseł Joanna Borowiak: Niczym.)

Kompletnie niczym. To jest nazizm w czystej postaci. Nazizm ukraiński. (Oklaski)

Jeżeli pan prezydent Karnowski teraz mówi, że to jest bzdura – w telewizji pan to powiedział – jeżeli ta strona sceny politycznej mówi, że można dzisiaj tolerować nazizm ukraiński, to toleruje także nazizm niemiecki. Wstyd! Wstyd i hańba, szanowni państwo! (Oklaski)

(Głos z sali: Hańba!)

(Poseł Dariusz Matecki: Może oni wstydu już nie mają.)

I tu nie chodzi o przeszłość. My, Polacy, odpowiedzialni za teraźniejszość i przyszłość Polski, nie możemy tolerować powstawania dzisiaj na Ukrainie ponownie ideologii nazistowskiej, bo jest to absolutnie śmiertelne niebezpieczeństwo dla nas teraz i dla przyszłych pokoleń. W tej ustawie chodzi o przyszłość, nie tylko o przeszłość. (Oklaski)

Prawo i Sprawiedliwość od lat zabiega o to, żeby prawda o Wołyniu była znana. Już w 2013 r., kiedy

tu powstawała uchwała i nazywaliście to państwo z tej strony czystkami etnicznymi o znamionach ludobójstwa, składaliśmy poprawkę, żeby nazwać to ludobójstwem. Odrzuciliście to. Ale w 2016 r., kiedy mieliśmy większość, doprowadziliśmy do powstania uchwały, w której nazwaliśmy Wołyn i to, co się stało na Wołyniu, ludobójstwem w czystej postaci. (Oklaski)

To my sprzeciwialiśmy się hucpie pana Porosenki w Sahryniu. To my również doprowadziliśmy do powstania Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej oraz Centrum Prawdy i Pojednania im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Chełmie. Już w 2020 r. rozpoczęliśmy budowę tego muzeum. To my przeznaczyliśmy 160 mln zł na budowę tego muzeum. To wyście cofnęły te pieniądze. Wasz minister mówił, że jest to zbędne i pochopne.

(Głos z sali: Hańba!)

(Poseł Joanna Borowiak: A dzisiaj mówią, że to bzdura.)

Dokładnie tak samo jak dzisiaj pan prokurator generalny Żurek, ustami prokuratora krajowego, w piśmie do tej ustawy dołączonym mówi, że jest to zbędny projekt ustawy.

Czy zbędne jest zakazywanie gloryfikacji nazizmu? Dzisiaj zdaniem Platformy Obywatelskiej, koalicji 13 grudnia... Okej, z uwzględnieniem PSL-u, szacunek dla pana posła, bo PSL popierał naszą ustawę również w pierwszym czytaniu wówczas, 1,5 roku temu. Ale przeważająca część koalicji 13 grudnia dzisiaj, negując ten projekt ustawy, tak naprawdę pozwala na gloryfikowanie nazizmu w dzisiejszym świecie. To jest skandal. To jest skandal Tuska, to jest skandal całego tego obozu władzy.

My, proszę państwa, nie możemy się zastanawiać nad tym, czy poprzeć ten projekt ustawy, czy nie. Po tym, co zrobił pan Zełenski, po tym, jak gloryfikuje już jako państwo ukraińskie w panteonie nazistów ukraińskich z OUN-UPA, my jako cała klasa polityczna mamy święty obowiązek powiedzieć: Ukraina dzisiaj przez decyzję skorumpowanego Zełenskiego (Dzwonek) stawia się poza kręgiem krajów cywilizowanych, a my tej cywilizacji będziemy bronić. Dlatego zakaz banderyzmu, zakaz kłamstwa wołyńskiego. Dziękuję bardzo.

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Królak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Królak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Momencik, pani poseł.

Pani poseł Katarzyna Królak, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Królak:

Tak, panie pośle Czarnek, nazizm, nacjonalizm jest zły w wykonaniu każdego narodu – rosyjskiego, niemieckiego, ukraińskiego i polskiego. Nie ma wybranego narodu.

(*Posel Krzysztof Mulawa*: Niech pani takich bzdur nie gada.)

Może zacznę od początku, żeby uspokoić emocje.

(*Posel Dariusz Matecki*: Jaki nazizm był w Polsce?)

Klub Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za tym, żeby projekt poszedł do dalszego procedowania. Nie ma w klubie Koalicji Obywatelskiej ani jednego posła, który uważa, że nie było (*Gwar na sali, dzwonek*) na Wołyniu ludobójstwa i że nie...

(*Posel Dariusz Matecki*: Ale to wy tak głosowaliście.)

Zacytuję państwu. Cytat: „Z pokolenia niech głos nasz idzie w pokolenie:/ O pamięć, nie o zemstę proszą nasze cienie!/ Los nasz dla Was przestrogą ma być, nie legendą./ Jeśli ludzie zamilkną, głązy wołać będą”.

(*Posel Joanna Borowiak*: O prawdę wołają ofiary! O prawdę!) (*Dzwonek*)

Nie kłóćcie się państwo ze mną. Nie kłóćcie się państwo ze mną.

(*Wypowiedzi poza mikrofonem*)

Polityka upamiętniania ofiar... Proszę państwa, uspokójcie emocje.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł Borowiak, bardzo proszę o wyciszenie emocji.

(*Posel Joanna Borowiak*: Pani marszałek, pan Karnowski mnie kultury uczy.)

Posel Katarzyna Królak:

Polityka upamiętniania ofiar oraz ochrona prawdy historycznej stanowią istotny element polityki państwa. W tym kontekście ideę ochrony pamięci o ofiarach zbrodni popełnianych na narodzie polskim oraz przeciwdziałania świadomemu fałszowaniu historii należy co do zasady ocenić pozytywnie. Chcemy, by nad tym projektem procedowano.

Ale odniosę się do słów pana ministra Boguckiego. Amok nienawiści. Tak, powinniśmy wystrzegać się amoku nienawiści. Bo jeżeli Polacy i Polacy, Polacy i Ukraińcy poddają się amokowi nienawiści, to kto się z tego cieszy? Rosja. I tak jest od wieków. Więc w sprawach głównych dla nas powinniśmy mówić jednym głosem. Moje pytanie brzmi, i zostawię je na

koniec: Czy jakkolwiek przepis prawa, najbardziej restrykcyjnego albo mało restrykcyjnego, przekona ludzi w Polsce i na Ukrainie? Bo my dziś musimy poznać prawdę, jak było, bo nie wszyscy Polacy wiedzą, chociaż nosimy w sobie gen Wołynia i zawsze będziemy nosić. Ale Ukraińcy też muszą poznać, jak było. O rozsądek bardzo proszę z tego miejsca zarówno prezydenta Nawrockiego, jak i prezydenta Zelenckiego, bo skłócanie naszych narodów naprawdę służy tylko Rosji. Prosimy o dalsze rozpatrywanie tego projektu ustawy i procedowanie nad nim. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Michał Pyrzyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawić oświadczenie w sprawie prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy – Kodeks karny.

Proponowane zmiany w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej, jak słyszeliśmy, przewidują uściślenie przepisów określających zbrodnie dokonane przez członków i współpracowników Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów frakcji Bandery oraz Ukraińskiej Powstańczej Armii, a także innych ukraińskich formacji kolaborujących z niemiecką III Rzeszą, a także nadanie nowego brzmienia art. 2a, w którym jednoznacznie określa się te czyny jako zbrodnie ludobójstwa dokonane na terytorium II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1943–1945. Definicja ta obejmuje, co ważne, również inne czyny, polegające na stosowaniu przemocy, terroru lub innych form naruszania praw człowieka wobec ludności polskiej. Celem tych zmian jest również umożliwienie, bo chyba o tym nie było dzisiaj tutaj mowy, prowadzenia postępowań karnych przeciwko osobom publicznie zaprzeczającym sprawstwu zbrodni ludobójstwa na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, a zmiana ta ma po prostu zapobiegać rozpowszechnianiu fałszywych twierdzeń i relatywizowaniu tych zbrodni. Jednocześnie projekt przewiduje modyfikację zapisów Kodeksu karnego, wprowadzając zakaz propagowania ideologii ukraińskich organizacji nacjonalistycznych, w tym tych związanych z formacjami kolaborującymi z III Rzeszą. Dokument zakłada też podniesienie kar za nielegalne przekraczanie granicy oraz organizowanie tego procederu, co jest uzasadnione potrzebą wzmocnienia ochrony w obliczu współczesnych zagrożeń hybrydowych. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Posel Michał Pyrzyk

Autorzy projektu uważają ideologię banderyzmu za szczególnie niebezpieczną z kilku zasadniczych powodów, wskazując na jej radykalny, totalitarny i zbrodniczy charakter. Zakładała ona absolutny priorytet interesu narodu nad życiem jednostki oraz uznanie przemocy za dopuszczalny i konieczny środek w walce o niepodległość. Głównym celem tego ruchu było stworzenie etnicznie jednolitego państwa ukraińskiego poprzez eliminację wszelkich przeszkód, i politycznych, i narodowych, i społecznych. Autorzy wskazują też, że Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów czerpała wzorce z faszyzmu i nazizmu. Terror i niszczenie obcych, to jest Polaków, Żydów, wtedy również Rosjan, stanowiły podstawowe narzędzia tej polityki, a ideologia ta doprowadziła do tragicznych wydarzeń, takich jak właśnie zbrodnia ludobójstwa na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, gdzie jak wiemy, ataki na polskie wsie były logiczną konsekwencją przyjętych, wspomnianych przeze mnie, założeń. Działania te cechowały się skrajną brutalnością, która miała wymusić na Polakach opuszczenie tych terenów. Współczesne gloryfikowanie tej ideologii uznaje się w tym projekcie za szczególnie groźne i szkodliwe, ponieważ oznacza akceptację przemocy wobec ludności cywilnej, godzi w pamięć ofiar i może negatywnie wpływać na dobre relacje polsko-ukraińskie.

Chciałbym też w tym miejscu przypomnieć działania Polskiego Stronnictwa Ludowego dotyczące pamięci o ofiarach rzezi wołyńskiej. To na wniosek Polskiego Stronnictwa Ludowego, na wniosek PSL-u, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił 11 lipca dniem pamięci ofiar ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów. To święto wkrótce przed nami.

(Posel Iwona Ewa Arent: Brawo!)

To z inicjatywy wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza w Chełmie powstanie Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej. *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

(Posel Rafał Weber: Kłamiesz!)

(Posel Andrzej Śliwka: To jest kłamstwo!)

(Posel Michał Woś: Ale co z pieniędzmi na muzeum?)

To wreszcie... Słuchajcie teraz. To wreszcie w tym roku na Grobie Nieznanego Żołnierza zawisły tablice upamiętniające obronę Birczy przed ukraińskimi nacjonalistami, przed atakami ukraińskich nacjonalistów, które to tablice zostały zdjęte za waszych czasów pod presją ukraińską.

(Posel Rafał Weber: Macie 2%.)

(Posel Andrzej Śliwka: Jak można tak kłamać?) (Dzwonek)

W związku z powyższym, nie kwestionując też wyższych kar za nielegalne przekraczanie granicy w ramach toczonych wojny hybrydowej, jak powiedziałem wcześniej, jesteśmy jako klub Polskie Stronnictwo Ludowe za skierowaniem tego projektu do prac komisyjnych. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

(Posel Rafał Weber: Jesteście przystawką Tuska.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim zaproszę panią poseł Żukowską, pozwólcie państwu, że w imieniu swoim, ale też waszym, przywitam grupę działaczy społecznych z Gniezna i przedstawicieli OSP Goczałkowo-Gurówko z gminy Niechanowo na czele z prezesem OSP, sołtysem Gurówka, druhem Januszem Krawczykiem, którzy dzisiaj przysłuchują się naszym obradom na zaproszenie pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, członka tejże właśnie ochotniczej straży pożarnej. Witamy państwa bardzo serdecznie. *(Okłaski)* Witam też serdecznie państwa Tyban i państwa Bąków, którzy wylicytowali w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy właśnie wycieczkę zaoferowaną przez panią poseł Krystynę Skowrońską, a którzy również przysłuchują się naszym obradom.

Zapraszam już panią poseł Annę Marię Żukowską z klubu Lewicy.

Posel Anna Maria Żukowska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jesteśmy w trudnym momencie historycznym, jeżeli chodzi o relacje sąsiedzkie między Polską a Ukrainą. Oczywiście pan prezydent Zełenski popełnił błąd dotyczący zrzeczenia się Orderu Orła Białego, ale jeżeli zaczniemy dociekać, kto zaczął...

(Głos z sali: Wiemy kto.)

...to zaprowadzi nas to do dyskusji dotyczących wydarzeń sprzed co najmniej kilkuset lat.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani marszałek, czy ja mogę... *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

(Posel Iwona Ewa Arent: Wyżynali nas.)

Kwestia dotycząca zbrodni ludobójstwa na Wołyniu jest kwestią, która jest bardzo istotna, natomiast ta kwestia na pewno pojawi się w dyskusjach, które będą dotyczyły potencjalnej akcesji Ukrainy do Unii Europejskiej. Jedną z wartości unijnych... Wartości unijne to nie jest tylko merkantylizm i to, że Unia daje dopłatę. Te wartości to m.in. prawa człowieka i godność człowieka. I te wartości muszą się materializować również w momencie, w którym dane państwo wybiera sobie bohaterów. Zgadza się z administracją, ministrami Ukrainy, panem prezydentem Zełenskim, że każde państwo może sobie wybierać bohaterów. Każde państwo, które nie jest np. członkiem takiej wspólnoty jak Wspólnota Europejska, jak Unia Europejska, bo tu obowiązują pewne zasady. Można nie być w tej Wspólnocie i wtedy sobie rzeczywiście robić, co się chce, ale jeżeli chce się w niej być, to jest konieczne, aby stanąć w prawdzie historycznej. W tym momencie to oczywiście jest problem, dlatego że często słyszymy ze strony ukraińskiej, że Ukraina przeprosiła za zbrodnię wołyńską. Nie jest to prawda. Ukraina, m.in. prezydent Poroszenko

Posel Anna Maria Żukowska

przeprosił ofiary, rodziny ofiar. Tak, to prawda. Natomiast nigdy nie przeproszono oficjalnie państwa polskiego, obywateli polskich i nigdy nie padło to sformułowanie, że to była zbrodnia. Ukraina dopuszcza, że to były mordy. I stara się do relatywizować, mówiąc, że i Polacy mordowali, i Ukraińcy mordowali, generalnie wszyscy się mordowali nawzajem. Zostawmy temat. Jako Polska nie możemy zostawić tematu, dlatego że prawda historyczna jest dla nas ważna.

Zbliża się druga rocznica też zbrodni, zbrodni w Jedwabnem, ale nie chcę teraz rozpoczynać tego wątku. Polska potrafiła stanąć w prawdzie. Zrobił to prezydent Aleksander Kwaśniewski. Mam nadzieję, że Ukraina, dla której prezydent Kwaśniewski jest autorytetem, jest wzorcem, będzie czerpać z niego wzorzec również w sprawie stanięcia w prawdzie.

Natomiast odnośnie do samej ustawy, samego projektu, chcę powiedzieć, że będziemy za skierowaniem projektu do komisji. Ta debata jest potrzebna, natomiast nie chciałabym, żeby ona za bardzo wyescalowała...

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Nad czym tu debatować?)

...dlatego że tematy historyczne są elementem jak najbardziej polityki międzynarodowej. To szczególnie widać właśnie w tym kontekście, w kontekście tej decyzji pana prezydenta Zieleniewskiego. Dlatego my też musimy w jakiś sposób odpowiedzieć. Natomiast uważam, że akcja oddawania, zwracania orderów, jednych czy drugich, jest mocno nadmiarowa i niczego tutaj nie wniesie.

Jednakowoż w tym projekcie jest przepis, który jest taką typową wrzutką legislacyjną, panie ministrze. Tak się nie tworzy jednak prawa. To jest sprzeczne z zasadami prawodawstwa. Chodzi o kwestię dotyczącą przekraczania granicy Rzeczypospolitej Polskiej w ustawie, której tytuł brzmi: o Instytucie Pamięci Narodowej. To jest mieszanie pewnych porządków. Wiem, że to dotyczy też Kodeksu karnego, ale ten Kodeks karny można zmienić innym projektem ustawy. Jeżeli mówimy tutaj o ofiarach, którym trzeba oddać cześć i honor, to nie należy tego uwspółcześniać, wiązać z sytuacją na granicy, jak to pan zrobił w swoim wystąpieniu. To po prostu jest niegodne. Godne jest wspominanie ofiar, pamiętanie o nich, walka o pamięć, dlatego że tylko to im pozostało. To jest to, co pozostało rodzinom: godne upamiętnienie, pamięć o tych wydarzeniach, o tych ludziach, których nazwisk w wielu przypadkach nie poznamy, bo razem ze zniknięciem całych wiosek zniknęły wszystkie dokumenty, zostały spalone, zniknęła pamięć nawet o tych miejscach, gdzie te wioski były.

(*Posel Andrzej Adamczyk*: Ale zostały kości.) (*Dzwonek*)

I tak, oczywiście, należy je znaleźć i należy dokonać ekshumacji. To się dzieje dzięki decyzjom naszego rządu. Mam nadzieję, że tych ekshumacji będzie więcej i nie tylko coraz więcej ofiar będzie znanych

z tego, w jakiej miejscowości mieszkali, ale również poznamy ich imiona, nazwiska, może dowiemy się, jakich miały kolegów, czy lubiły się bawić, jakie zabawy lubiły te dzieci, bo to jest...

(*Posel Andrzej Adamczyk*: Jak ich zabito.) (*Dzwonek*)

Tak, i jak ich zabito. To jest wszystko pamięć o ofiarach. Ale też pamiętajmy o ich życiu, a nie tylko o rodzaju śmierci. (*Dzwonek*) I tak nawiasem mówiąc – już kończę, pani marszałek – tak, Ukraińcy nie rozumieją, że dla nas szczególnie bolesne jest nie to, że po prostu te ofiary zginęły, tylko sposób, w jaki zostały zamordowane. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Zapałowskiego z Konfederacji.

(*Posel Dariusz Matecki*: Panie posle, tylko mocno.)

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Upłynęły ponad 3 dekady, od kiedy społeczeństwo polskie zaczęło prosić o uregulowanie problemu propagowania zbrodni ukraińskich nazistów na obywatelach polskich. 600 tys. zamordowanych, w tym ok. 150 tys. Polaków, ponad 400 tys. Żydów. Przez ponad 3 dekady spadkobiercy ideowi ukraińskich nazistów swobodnie propagowali w Polsce swoje zbrodnicze czyny, korzystając ze wsparcia finansowego państwa polskiego. Wystarczy przełączyć organy Związku Ukraińców w Polsce, „Nasze Słowo”.

Zobaczycie państwo, że na przestrzeni dekad ukazywały się tam setki artykułów o bohaterstwie UPA. Pojawiały się tam wprost teksty rewizjonistyczne, mówiące np. że ideę, że Łemkowszczyzna, Zasanie, Chełmszczyzna i Podlasie to ukraińskie ziemie, trzeba wkorzeniać i utwierdzać w świadomości i w podświadomości Polaków. Oni tę ideę muszą przyjąć. Płacił polski podatnik. Na moje interpelacje zgłaszane od 1998 r. odpowiadało, iż w Polsce nie ma cenzury.

Od lat 90. ubiegłego wieku budowano w Polsce dziesiątki nielegalnych pomników ku czci UPA. Państwo polskie było bezsilne. Na moje interwencje odpowiadało wprost: tak, są nielegalne. A budowniczych nielegalnych pomników przed organami państwa polskiego reprezentował kto? Związek Ukraińców w Polsce. Trochę materiałów podam panu ministrowi. Do dzisiaj istnieją nielegalne pomniki UPA. Należy przypomnieć, że jeszcze w 2017 r. państwo wysyłało Policję i służby, aby uniemożliwić rozbórkę nielegalnych monumentów UPA, chociażby tego największego w Hruszowicach w gminie Stubno. To samorządy realizowały interesy państwa polskiego, zwalczając ideologię banderowską. Czas, aby zaczęło to robić państwo.

Posel Andrzej Tomasz Zapalowski

Przez dekady mówiono, iż nie jest dobry czas na takie posunięcia, czyli na zakazanie propagowania ukraińskiego nazizmu w Polsce. Pytam, co by było, gdyby dzisiaj należało zburzyć dziesiątki pomników UPA. Jakie by były konsekwencje międzynarodowe? A samorządy to zrobiły. Dzisiaj jest zaskoczenie i szok, że banderyzm na Ukrainie jest propagowany na szczeblu państwowym. Szanowni państwo, jesteśmy współwinni. Polska się do tego przyczyniła, tolerując to. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczkę, również z Konfederacji.

Posel Grzegorz Płaczek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrzy!

(Głos z sali: Ministrowie.)

Ministrowie, przepraszam. Pomyliłem się dlatego, że wchodzę na tę mównicę z poczuciem, że będę się starał panować nad emocjami, chociaż serce wyrywa.

(Posel Andrzej Śliwka: Może ktoś się czuje inaczej.)

Bo to, co się dzieje, jest po prostu haniebnie. Myślę, że brak posłów Koalicji Obywatelskiej na tej sali w tym momencie, kiedy debatujemy nad projektem ustawy zgłoszonym przez prezydenta, jest symboliczny. *(Oklaski)* A przecież to jest przerażające, bo banderyzm jest nadal żywy na Ukrainie. Bo jak inaczej nazwać nadanie Samodzielnemu Centrum Operacji Specjalnych honorowej nazwy „im. Bohaterów UPA”? Banderyzm jest nadal żywy na Ukrainie, bo jak inaczej nazwać przyjęcie przez parlament Ukrainy z inicjatywy prezydenta Ukrainy ustawy o utworzeniu ukraińskiego Panteonu Narodowego? Wśród postaci rozważanych do upamiętnienia wymieniana się m.in. Jewhena Konowalca, założyciela organizacji ukraińskich nacjonalistów, oraz Wasyla Kuka, jednego z czołowych działaczy OUN i ostatniego głównodowodzącego UPA. Banderyzm jest nadal żywy na Ukrainie, bo jak inaczej nazwać uroczysty ponowny pochówek Andrija Melnyka z udziałem prezydenta Ukrainy?

Być może prezydent Zełenski ma rację, mówiąc, że nikt nie będzie dyktował Ukrainie, jakich bohaterów ma czcić. Polsce jednak również nikt nie narzuci bohaterów i kłamliwego relatywizmu historycznego. Nie ma zgody narodu polskiego na czczenie w Polsce morderców UPA i szerzenie banderowskiej ideologii, która w Polsce powinna zostać zakazana i być penalizowana. *(Oklaski)*

Klub Konfederacji oczywiście w 100%, a nawet w 200% poprze prezydencki projekt ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Centrum. *(Posel Andrzej Adamczyk: Mów prawdę.)*

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na ogół występowanie z mównicy w Sejmie przychodzi mi z łatwością, nie mam z tym problemu. Ale przyznam się, że procedowanie nad tym projektem ustawy jest dla mnie bardzo trudne. Pewnie dlatego, że interesuję się historią, nie tylko tą najnowszą, tak naprawdę historią całej Rzeczypospolitej.

2 dni temu obchodziliśmy rocznicę zawarcia unii lubelskiej. Tworzenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów – unikalny projekt na skalę Europy i świata w XVI w. Coś pięknego. Słusznie Paweł Jasienica w swoich rozważaniach i esejach stwierdził, że wtedy popełniono jeden błąd. To powinna być Rzeczpospolita trojga narodów, a nie dwojga. Nie tylko Korony i Litwy, ale też Rusi. Wtedy tak naprawdę zaczęły się problemy, dlatego że rody ruskie, rusińskie włączone do rodów szlachty polskiej oderwały się od lokalnej społeczności. Kwestie religijne, własnościowe, wyzysku spowodowały późniejsze problemy. To zostało wykorzystane przez naszego największego, odwiecznego wroga – przez Moskwę. I kiedy tylko Moskwie udało się podzielić Rzeczpospolitą i ludność rusińską, to przegrywaliśmy. Oddawaliśmy stopniowo terytoria, traciliśmy wpływy. Cała Rzeczpospolita była osłabiona. Powstania kozackie, później koliszczyzna.

Były momenty, kiedy udawało nam się współpracować, udawało nam się zjednoczyć. Jestem z Zamościa. 1920 r. – pamiętamy tylko Cud nad Wisłą. Ale nie byłoby Cudu nad Wisłą, gdyby nie pomoc 6. Dywizji Strzelców Siczowych pod dowództwem mjr. Bezruczki, który zatrzymał armię Budionnego na Huczwie i pod Zamościem, bo wtedy manewr znad Wieprza by się nie udał. Ale o tym się nie wspomina, o tym się nie pamięta. Nie ma żadnych grobów tych strzelców ukraińskich, którzy wtedy zatrzymywali armię Budionnego. O tym już nie pamiętamy.

Dzisiaj skutek tego błędu prezydenta Zeleńskiego, który wywołał temat nadania jednostce wojskowej imienia bohaterów UPA, chociaż przecież nie z powodu ludobójstwa na Polakach na Wołyniu, które oczywiście miało miejsce, tylko uczy się ich, ludność, społeczność ukraińską, że UPA walczyło o niepodległą Ukrainę, walczyło też z komunizmem, z Sowietami...

(Posel Dariusz Matecki: No to kłamią. Bezcelnie kłamią.)

Zresztą w maju 1945 r. UPA zawierało porozumienie w Rudzie Różanieckiej z naszymi partyzantami z WiN-u. Razem odbijali Hrubieszów w maju 1946 r. UPA i WiN współpracowali.

(Posel Dariusz Matecki: I wymordowali 10 razy więcej polskich cywilów niż Sowietów.)

Posel Sławomir Ćwik

O tym dzisiaj nie pamiętamy. Wykorzystuje się to do walki politycznej, żeby znowu nas dzielić.

Panie pośle Czarnek, który już uciekłeś, będzie pan dzisiaj we wszystkich wiadomościach rosyjskiej telewizji. Ta nasza debata zostanie wykorzystana.

(*Posel Joanna Borowiak*: Co pan za bzdury opowiada?)

(*Posel Dariusz Matecki*: To Putin buduje banderowskie pomniki na Ukrainie?) (*Dzwonek*)

Zobaczycie państwo, że będzie to wykorzystane. I to niestety nam wszystkim w przyszłości zaszkodzi.

(*Posel Iwona Ewa Arent*: Człowieku, o czym ty w ogóle mówisz? Ty mów o rzezi, o mordowaniu kobiet i dzieci.)

Naprawdę powinniśmy w większym stopniu myśleć o przyszłości, a tematem zbrodni powinniśmy zajmować się dzisiaj przede wszystkim historycy, bo trzeba to rozważyć.

Co do samego projektu ustawy, to proszę zwrócić uwagę, że w ustawie o IPN-ie nie ma mowy o Niemcach. Jest mowa o nazizmie.

(*Posel Paweł Szrot*: Błąd.)

(*Posel Joanna Borowiak*: A kim byli naziści? Jakiej byli narodowości?)

Nie ma mowy o Związku Radzieckim ani o Rosji, która przejęła spuściznę Związku Radzieckiego. Jest mowa o nazistach i o komunizmie. I jako jedyny punkt chcecie dzisiaj dodać zbrodnie ukraińskie. A przecież były też litewskie. O Ponarach zapomnieliście? O litewskich oddziałach kolaborujących z Rzeszą Niemiecką zapomnieliście?

(*Posel Iwona Ewa Arent*: Wniesiemy poprawkę.)

Też były i też na terenie II Rzeczypospolitej mordowały tysiące Polaków.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*) (*Dzwonek*)

Czy to są właściwe sformułowania?

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Jesteś antypolski.)

(*Posel Dariusz Matecki*: Kolaboranci nazistów. Czego w tym nie rozumiesz?)

I jeszcze raz państwu powiem: będziecie dzisiaj (*Dzwonek*) w rosyjskiej telewizji i będzie to wykorzystane przeciwko polskiej racji stanu.

(*Posel Paweł Szrot*: Zeleńskiemu to powiedz.)

Niemniej nad projektem będziemy dalej pracować, żeby go poprawić. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Iwona Ewa Arent*: Ty podły człowiek jesteś.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Arent, pan poseł Śliwka – będziecie mogli państwo zabrać głos w czasie zadawania pytań. Proszę się zapisać. Wtedy można naprawdę ad vocem, a nie pokrzykiwać. Mniej emocji.

(*Posel Andrzej Śliwka*: Ja teraz nic nie mówiłem.)

Doskonale słyszę, co pan mówi.

Proszę teraz o wystąpienie pana posła Pawła Śli-za, Polska 2050.

Posel Paweł Śliz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zacząć od odniesienia się do słów pana posła Czarnka, który na samym początku swojego wystąpienia wywołał mnie. Są tutaj, na sali także członkowie komisji sprawiedliwości. Pracujemy nad ustawą, którą państwo złożyliście.

(*Posel Rafał Weber*: 1,5 roku.)

Proszę się uspokoić. Zaraz panu wyjaśnię, że wy też jesteście winni, że nad tą ustawą dalej się nie proceduje.

Niezwłocznie po wpłynięciu tej ustawy zwróciłem się do komisji pod przewodnictwem przede wszystkim pana Marka Asta, waszego posła, o opinię co do tej ustawy. Zwróciłem się także do pana posła Kowala i do pani przewodniczącej Agnieszki Pomaskiej. Ponieważ również i wasz poseł zaniechał działań, odpowiem na moje pismo, 30 czerwca ponownie zwróciłem się do wszystkich wskazanych powyżej osób o wyrażenie opinii co do tej ustawy. Dopiero wówczas pan poseł Marek Ast odpisał mi, że posiedzenie komisji w tym zakresie odbędzie się 16 lipca. Zapytajcie więc najpierw w swoich szeregach, dlaczego tak to wygląda, a potem zwracajcie...

(*Posel Rafał Weber*: 1,5 roku mroziłeś projekt.)

Ja nie mrozę. Pan poseł Ast odpisał mi dopiero przedwczoraj.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle Weber...

(*Posel Andrzej Śliwka*: Pan przerzuca odpowiedzialność na innych.)

Posel Paweł Śliz:

Bardzo proszę, żeby pan nie przeszkadzał. Ja naprawdę słuchałem. Nie przerzucam, tylko wskazuję, że trzeba najpierw popatrzeć w lustro, a potem zarzucać coś komuś.

(*Posel Iwona Ewa Arent*: Popatrz, co mówisz i uderz się w pierś.)

Patrzcie w lustro.

Szanowni Państwo! Budujecie na zbrodni wołyńskiej politykę, a powinniśmy popatrzeć na tragedię ludzi, na rany, które zostały zadane narodowi polskiemu, na to, co nas boli. Budujecie tylko i wyłącznie politykę, a ja bym prosił, żeby pan minister był łaskaw także wyjaśnić, jak do tej ustawy ma się obowiązująca legislacja, która jest, chociażby art. 55 ustawy o IPN. Przecież zgodnie z tym artykułem każdy, kto publicznie i wbrew faktom zaprzecza zbrodniom nacjonalistów ukraińskich, już dziś podlega karze pozbawienia wolności do 3 lat. Może warto zająć się skutecznym egzekwowaniem tych przepisów?

(*Posel Dariusz Matecki*: To jest nieprawda.)

Posel Paweł Śliz

Pan akurat najmniej zna się na prawie.

(*Posel Dariusz Matecki*: Chociaż jeden wyrok w tej sprawie. Ty jesteś przewodniczącym komisji sprawiedliwości.)

Ale tłumaczyć: zajmijmy się skuteczną realizacją prawa.

Dalej: art. 256 Kodeksu karnego. Spójrzmy na jego obecne brzmienie. Już teraz pozwala karać za propagowanie wszelkich ideologii nawołujących do użycia przemocy. Wystarczy patrzeć na przepisy.

(*Posel Dariusz Matecki*: Jeden wyrok o banderowcach. Jeden.) (*Dzwonek*)

To samo w przypadku kar za przemyt ludzi przez granicę. Chcecie podnosić sankcje do lat 12. To znów zwróćcie uwagę na obowiązujące przepisy. Grupy, które dokonują przemytu ludzi przez granicę, to zorganizowane grupy przestępcze. I znów...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani poseł...

(*Posel Anna Milczanowska*: No, słucham.)

Chronione przez nas grupy przemytników? Pani naprawdę to powiedziała?

(*Posel Rafał Weber*: Przecież tak było, stary.) (*Dzwonek*)

Pani poseł, serce mi się kraje. Art. 65 i 64 Kodeksu karnego. Sąd na podstawie tych przepisów może wymierzać kary sięgające 12 lat pozbawiania wolności.

(*Posel Rafał Weber*: Co robiliście 3 lata temu?)

Prawo wystarczy stosować i prawo wystarczy dokładnie czytać, a nie budować na tym politykę.

(*Posel Rafał Weber*: Kogo Hołownia przyjął w Sejmie?)

Wysoka Izbo! Powiedzmy sobie jasno: ten projekt nie rozwiązuje tak naprawdę żadnego problemu. Nie rozwiązuje problemu ochrony pamięci naszych rodaków. Jego skutkiem niestety będzie sianie fermentu, co państwo robicie, rozdrapywanie ran, eskalowanie napięć w relacjach między Polską a Ukrainą. Powinniśmy tworzyć mądre, precyzyjne prawo, a nie ustawy, które tak naprawdę w zasadzie nie rozwiązują żadnego problemu.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Tak. Tylko druga strona może to robić.)

Pokazałem to państwu na przykładach i na przykładzie brzmienia przepisów.

(*Posel Iwona Ewa Arent*: Żeleński może.)

Proszę nie pokrzykiwać, tylko proszę naprawdę poczytać przepisy. Pamiętajmy, że powinniśmy skupić się na upamiętnieniu, ochronie ofiar tej zbrodni, która była. (*Gwar na sali*)

(*Posel Paweł Szrot*: Jesteście przeciw, tak? Powiedz to.) (*Dzwonek*)

To wymaga powagi, szacunku, spokoju, ciszy, a nie pokrzykiwania tutaj, na sali.

(*Posel Iwona Ewa Arent*: Powiedz to Żeleńskiemu.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł Arent...

Posel Paweł Śliz:

Budowanie pamięci i edukacja – na tym powinniśmy się skupić.

Prosiłbym, żebyśmy próbowali w dyskusji nad tak ważkimi problemami nie podchodzić emocjonalnie i nie pokrzykiwali tutaj, na sali.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Żeleńskiemu to powiedz.)

Pani jest znana z tego, że pani tylko krzyczy tu, na sali.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: A ty taki cichy, że ciebie zadcpcze Żeleński.)

I zupełnie na koniec. Budowa odpowiedzialnej ochrony i odpowiedzialnego bezpieczeństwa (*Dzwonek*) nie powinna się skupić na tym, kogo atakujemy i z kim walczymy, ale przede wszystkim kogo bronimy.

Z tych względów nasz klub parlamentarny proponuje skupienie się na egzekwowaniu prawa i na pracy, ale racjonalnej pracy, nad takimi problemami. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Weber*: Macie 0,5%.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie pośle Sławomirze Ćwik, Polacy pamiętają i wiedzą o ukraińskiej 6. Siczowej Dywizji Strzelców. Pamiętają, że bronili Zamościa w trakcie Cudu nad Wisłą. Problem jest zupełnie inny. Argument, który pan tu podnosi, że Moskwa się z czegoś cieszy czy Putin się z czegoś cieszy... Putin się właśnie cieszy z banderyzmu na Ukrainie, z odradzającego się banderyzmu na Ukrainie. I dlatego ten projekt zasługuje na zdecydowane poparcie. Państwo polskie ma obowiązek chronić prawdę historyczną, pamięć ofiar oraz elementarne poczucie sprawiedliwości. Nie możemy godzić się na sytuację, w której na terytorium Rzeczypospolitej gloryfikuje się ideologię OUN i UPA, organizacji odpowiedzialnych za ludobójstwo polskiej ludności cywilnej. Nie można potępiać nazizmu i komunizmu, a jednocześnie tolerować promocji ideologii, w imię której mordowano Polaków tylko dlatego, że byli Polakami.

Projekt precyzuje zadania Instytutu Pamięci Narodowej i wprowadza odpowiedzialność za publiczne propagowanie ideologii banderowskiej. To rozwiązanie potrzebne i ważne również dla przyszłości sto-

Posel Jarosław Sachajko

sunków polsko-ukraińskich. Trzeba jednak wyciągnąć wnioski z przeszłości. Projekt dotyczący zbrodni ukraińskich nacjonalistów został złożony przez klub Kukiz'15 już w roku 2016, a jego rozwiązania zostały uchwalone w nowelizacji ustawy o IPN w 2018 r. Trybunał Konstytucyjny w 2019 r. uchylił część przepisów, ponieważ pojęcia: ukraiński nacjonalizm oraz Małopolski Wschodniej uznał za zbyt nieprecyzyjne w świetle zasady określoności prawa karnego. Dlatego ten projekt musi być dopracowany tak, aby w pełni uwzględniał wyrok trybunału. Nie możemy ponownie uchwalić ustawy, która zostanie usunięta z systemu prawnego z powodu braku precyzji. Ale poza tym zastrzeżeniem jest to projekt niezwykle ważny i potrzebny. Prawda o Wołyniu nie jest wymierzona w naród ukraiński. Przeciwnie, jest warunkiem uczciwego pojednania. Przyjaźni nie buduje się na przemilczeniach, kłamstwach, nierozliczonych symbolach. Buduje się ją na prawdzie, szacunku dla ofiar i jasnym odrzuceniu zbrodniczych ideologii.

Rosja od lat wykorzystuje nierozwiązane spory historyczne, aby skłócać Polaków i Ukraińców. Najlepszą odpowiedzią nie jest milczenie, ale wspólne nazwanie zbrodni zbrodnią, sprawców sprawcami, a ofiar ofiarami. Dlatego popieramy ten projekt i apelujemy o jego szybkie, ale staranne uchwalenie. Prawda nie dzieli narodów. Dzieli je kłamstwo, przemilczenie i brak odwagi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, Konfederacja Korony Polskiej.

Posel Roman Fritz:

Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt prezydencki idzie jak najbardziej w dobrym kierunku. Wprawdzie można się przyczepiać do tego, że dotyka punktowo niektórych kwestii, nie systemowo, ale jest to wyjście naprzeciw postulatowi m.in. środowisk kresowych, środowiska również Konfederacji Korony Polskiej. Odsyłam do naszych dokumentów programowych, 2022 r.: „Stop ukrainizacji Polski”, a latem 2023 r. wystąpienie Grzegorza Brauna na konwencji wyborczej, jeszcze wówczas Konfederacji, kiedy właśnie powiedział z trybuny: Stop ukrainizacji Polski i stop banderyzacji polskiej racji stanu. My oczywiście nie sięgamy naszą legislacją na teren Ukrainy, a to tam generalnie ten problem banderyzacji występuje. Jednak u nas jest pokaźna już mniejszość ukraińska i wypadałoby wymóc na ukraińskich mieszkańcach Polski podpisanie chociażby lojalki, że wypierają się tej wrażliwości ideologii banderowskiej. To też jest jeden z naszych postulatów.

Niemniej jednak polskie samorządy, o czym wspominałem dzisiaj wcześniej, utrzymują relacje partnerskie z miastami Ukrainy. Takim przykładem jest chociażby moje miasto, Rybnik, które podpisało umowę partnerską ze Stanisławowem, zwanym obecnie Iwano-Frankiwskiem. Iwano-Frankiwskie, drodzy państwo, w roku 2010 udzielił honorowego obywatelstwa miastu dwóm największym ludobójcom, jakich ziemia nosiła: Stepanowi Banderze i Romanowi Szuchewyczowi. No nie można na to patrzeć i milczeć. Dlatego nie dziwicie się państwo z lewej strony, którzy wypieracie się tego wszystkiego, widać to po frekwencji, że bardzo leży nam to wszystko na sercu. Bandera, Szuchewycz to są punkty odniesienia dzisiejszych Ukraińców. Ale mają inny wybór.

Tutaj chciałbym państwu przywołać ku pamięci postać bł. bp. Grzegorza Chomyszyna, autora cudem ocalałego z pożogi wojennej książki „Dwa królestwa”, autora wielu innych wydań o ukraińskim nacjonalizmie. Bo nie można porównywać ukraińskiego nacjonalizmu z polskim. To jest haniebnie, co tutaj padło. *(Posel Andrzej Śliwka: Tak jest. Pełna zgoda.)*

Proszę państwa, tak, nacjonalizm ukraiński to jest szowinizm w wersji turbo z zadawaniem okrutnej śmierci jako ideologia.

Dlatego bł. bp. Grzegorz Chomyszyn powinien być postacią... będącą punktem odniesienia dla nas wszystkich. Może być nawet próba polsko-ukraińskiego pojednania *(Dzwonek)* na tej bazie, na tej podstawie. On przeciwstawiał się swojemu przełożonemu, czyli metropolicie lwowskiemu Andrzejowi Szepetyckiemu, nomen omen. Szeptycki zezwalał na te wszystkie straszliwe czyny, a przynajmniej milczał, a bp Chomyszyn przypominał mu o tym i nawoływał do opamiętania.

Szanowni Państwo! Konfederacja Korony Polskiej popiera prezydencki projekt. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marka Jakubiaka, posła niezrzeszonego.

Posel Marek Jakubiak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako poseł Rzeczypospolitej po prostu nie rozumiem narracji posłów Śliza czy Ćwika. Ja tego po prostu nie rozumiem. Jak w sytuacji, kiedy mówimy o tym, że w bestialski sposób zamordowano setki tysięcy Polaków za pomocą... Już nie będę wymieniał tych widel, tych siekier chrzczonych przez prawosławnych księży.

(Posel Tadeusz Samborski: Greckokatolickich też.)

Proszę państwa, to woła, wręcz wrzeszczy chęcią pozyskania jakiegokolwiek prawdy. Tutaj się mówi o edukacji. To takie trajlowanie, takie przewalanie z kąta w kąt tego tematu, żeby tylko nie wyszedł,

Posel Marek Jakubiak

żeby nie wybrzmiał itd. Uczcie, ale nie Polaków, tylko Ukraińców, jak wyglądała historia narodu polskiego. Ukraińcy dzisiaj mówią, że Polska przez 500 lat okupowała ich tereny. Ukraina to państwo, które powstało na początku lat 90. To jest najmłodsze państwo na świecie. *(Oklaski)*

(Poseł Iwona Ewa Arent: Brawo!)

Jak Polska mogła okupować Polskę? Na litość boską! Trzeba być durniem skończonym, żeby takie rzeczy opowiadać. Trzeba to raz na zawsze powiedzieć: Ukraińcy, nie bredźcie. Byliście częścią Rzeczypospolitej. Byliście krajem na końcu Rzeczypospolitej, a mordowaliście Polaków, Żydów, Czechów i Węgrów, bo chcieliście zrobić miejsce dla siebie. Tak postanowiliście zbudować sobie państwo ukraińskie: wymordowując autochtonów. To było ludobójstwo. Nie ma innej definicji.

Jeżeli dziś za pomocą tejże ustawy prezydent upomina się o pamięć i o szacunek dla Polski, to trzeba tylko bić brawo, a nie pyskować po kątach. Polska ma prawo bronić własnych zamordowanych obywateli, do dziś niepochowanych. W Buczy zamordowano 57 obywateli. Wrzask na cały świat: Ukraińców mordują i trzeba ich po ludzku pochować. A setki tysięcy Polaków to co? *(Oklaski)* Ciągła gra pozorów, ciągle udawanie, że się nic nie stało. Stało się. Ten temat trzeba raz na zawsze zakończyć, trzeba wyjaśnić, jak się sprawa ma, po to, żeby Ukraińcy nie omijali tego tematu jako niepotrzebnego. Nieprawdą jest, że Polacy mordowali dzieci i kobiety. Nieprawdą jest, że 500 lat okupowaliśmy swoje własne tereny; to nawet brzmi jakoś głupkowato. Z całą pewnością w naszym interesie, proszę państwa, jest to, żeby świat się dowiedział – a dzięki Zełenskiemu się dowiaduje – o tym, jak sąsiad może mordować sąsiada, jak takie ideologie, jak nazistowskie... Ale to jest ideologia raczej ukraińska, to jest ideologia UPA i OUN, proszę państwa. Nie żadni naziści. Naziści im tylko pomogli. Tutaj ideologią było wymordowanie ludzi, żeby zająć ich miejsce. I tyle w tej kwestii.

Na sam koniec mojej wypowiedzi powiem tak: nie zapominajmy o tym, że ten temat zaczął Zełenski, a nie Polska... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Andrzej Śliwka: Tak jest!)

...że to jemu zależy na tym, żeby podsycać tę polsko-ukraińską atmosferę. Ktoś tu powiedział, że Rosjanie się cieszą. *(Dzwonek)* A niby z czego cieszą się Rosjanie? Z tego, że Zełenski potwierdza ich tezy? *(Oklaski)*

(Poseł Andrzej Śliwka: Syndrom sztokholmski.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, posła niezrzeszonego.

Posel Janusz Kowalski:

Szacunek dla pana prezydenta Karola Nawrockiego. Mówię to również w imieniu mojego śp. ojca Edwarda, który urodził się w powiecie krzemienieckim w województwie wołyńskim na Wołyniu. Rodzina też uciekała z Wołynia. Dziadek wcześniej, w 1939 r. walczył, ale została tam moja rodzina, która rzeczywiście uciekała z Wołynia.

Szacunek, że taka ustawa jest procedowana. Tylko martwi mnie to, że nie dość, że ławy rządowe są puste, nie dość, że ławy koalicji rządowej są niemal puste... Ta sprawa kompletnie nie powinna nas, Polaków, dzielić. Kwestia UPA, tej nazistowskiej, kolaboracyjnej organizacji odpowiedzialnej za ludobójstwo Polaków, Czechów, Żydów, jest całkowicie bezdyskusyjna. Być może nie ma tu nikogo z rządu, bo pierwsze zarzuty za propagowanie banderyzmu powinna dostać pani minister kultury, która z publicznych pieniędzy finansuje jakąś banderowską kapelę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Skandal!)

To jest skandal.

Szanowni Państwo! Trzeba sobie jasno powiedzieć: rację miał ówczesny poseł Konfederacji Grzegorz Braun, który przestrzegał przed banderyzmem. *(Oklaski)* Miał rację, kiedy przestrzegał przed ukrainizacją. Rację miał Dariusz Matecki, wielokrotnie składając do prokuratury wnioski o ściganie banderowców. Wyście te wnioski odrzucali. A potem co? Postkomunista Czarzasty jechał do Kijowa i występował w ich parlamencie z tymi wszystkimi banderowskimi flagami. Przecież to jest gigantyczny wstyd. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Dzisiaj musimy ponadpolitycznie przyjąć tę ustawę. Nie ma zgody na banderyzm. Mamy wielki problem społeczny. Lepiej przewidywać zagrożenia, niż reagować na ich skutki. 1700 tys. Ukraińców w Polsce to jest o 1700 tys. Ukraińców za dużo, bo to jest potencjalna banderowska piąta kolumna. Tak, szanowni państwo, 80% dzisiejszych Ukraińców uważa, że UPA to ich bohaterowie. Ci ludzie są również w Polsce i Platforma ich dzisiaj broni. Czego wy bronicie? Ukraińska poczta już tutaj jest, ukraińskie cargo już tutaj jest, ukraińskie firmy, rolnicy. Być może waszych biznesów bronicie. Nawet wasz premier jako poseł ma asystentkę społeczną Ukrainkę. I te pytania będziemy zadawać. *(Dzwonek)* Czy to nie jest tak, że waszym zapleczem jest ta banderowska, ukraińska, nacjonalistyczna hołota?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

To był ostatni głos w debacie.

Przechodzimy do pytań, a tych jest 50, 51 nawet, bo widzę, że zapisał się chyba jeszcze pan poseł Weber. Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Zamykam listę.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego.

Posel Dariusz Matecki:

Wysoka Izbo! Pytanie do rządu Donalda Tuska: Czy to zbrodniarz Putin zmusza Zełenskigo do od dawania hołdu ludobójcom banderowskim? Czy zmusza ich do stawiania im pomników? Nie, drodzy państwo. Naród ukraiński sam to robi i to Ukraińcy, naród ukraiński odpowiada za to ludobójstwo, panie nieobecny premierze Kosiniak.

Procedujemy nad ustawą o zakazie propagowania banderyzmu. Gdzie jest Tusk? Gdzie jest rząd? Gdzie są posłowie koalicji? Nie ma ich, bo uciekają przed interesem Polski.

(Posel Łukasz Ściebiorowski: Gdzie jest prezes?)

Pierwszy raz w tej kadencji marszałek Sejmu bezprawnie przerwał wniosek formalny w imieniu klubu. Zrobił to marszałek komunista w trakcie przemowy o banderyzmie. Ten marszałek, który kilka miesięcy temu przemawiał w ukraińskim parlamencie, gdzie powiewały banderowskie flagi ludobójców.

Czy należy wprowadzić taką ustawę? Tak. Jako prezes Fundacji Ośrodek Monitorowania Antypolonizmu m.in. w tej sprawie wysyłałem zawiadomienie. I co? Strona prokuratury – odmowa (*Dzwonek*) wszczęcia dochodzenia. Takich spraw były dziesiątki z moich zawiadomień. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posel Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Posel Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy prezydenta nowelizuje ustawę o IPN oraz Kodeks karny. W ustawie o IPN doprecyzowuje pojęcie zbrodni członków i współpracowników OUN-UPA, uwzględniając wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 17 stycznia 2019 r. Do Kodeksu karnego dodaje zakaz publicznego propagowania ideologii organizacji ukraińskich nacjonalistów frakcji Bandery i Ukraińskiej Powstańczej Armii. Podwyższa także kary za nielegalne przekroczenie granicy RP z użyciem przemocy z 3 do 5 lat. Uzasadnienie wskazuje na potrzebę ochrony pamięci o ludobójstwie na Wołyniu i przeciwdziałania działaniom hybrydowym Białorusi i Rosji. Popieram dalsze procedowanie nad przedłożonym projektem (*Dzwonek*) w konsensusie i ponad podziałami politycznymi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Michał Pyrzyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Penalizacja określonych zachowań w Kodeksie karnym musi być bardzo precyzyjna i pewne wątpliwości co do precyzji tych przepisów może budzić zwrot: publiczne propagowanie ideologii, ponieważ projekt zakazuje propagowania ideologii nacjonalistów ukraińskich w celu wpływania na życie polityczne lub społeczne.

Panie Ministrze! Czy nie widzicie problemu, że ta granica w pewnych momentach może przebiegać różnie między działalnością naukową, historyczną czy edukacyjną a tym karalnym propagowaniem tych ideologii? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Te bezczelne słowa prezydenta Zełenskigo mówiące o tym, że mają prawo do gloryfikowania swoich własnych bohaterów... Nie, nie mają prawa do tego, aby gloryfikować zwykłych morderców – morderców kobiet, dzieci, niemowląt. (*Oklaski*) Nie ma takiego prawa. Gdyby w Niemczech w tym momencie którakolwiek siła powiedziała, że ma zamiar gloryfikować Waffen-SS, czy byśmy nie protestowali, czy byśmy nie byli oburzeni? Panie prezydencie Zełenski, pan się wyklucza z cywilizowanego świata, gloryfikując morderców. Takie rzeczy nie mogą mieć miejsca i nie może być tak, że nie ma na to naszej odpowiedniej reakcji. Bardzo dobrze, że jest ta ustawa, ustawa prezydencka. Bardzo dobrze, że idziemy dalej. Bardzo dobrze, że będziemy penalizować banderyzm, dlatego że nie ma miejsca w Europie dla sił politycznych, które gloryfikują morderców, zwykłych zwyrodniałców. Dlatego Konfederacja będzie popierać ten projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy projektodawca przeprowadził szczegółową analizę wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 17 stycznia 2019 r., aby nowe przepisy nie zostały ponownie uznane za nieprecyzyjne i niekonstytucyjne? Omawiany projekt jest dokładniejszy niż przygotowany w 2016 r. przez Kukiz'15, ale nadal pozostają pytania: Które elementy ich ideologii są karane? Czy ka-

Posel Jarosław Sachajko

rane jest pozytywne wypowiedzianie się o pojedynczych członkach organizacji? Gdzie kończy się opis historyczny, a zaczyna propagowanie? Czy wystarczy publiczne eksponowanie portretu Bandery? Bez doprecyzowania przepis ponownie może trafić do Trybunału Konstytucyjnego i zostać zakwestionowany. Pytanie do rządu: Czy zamierza podjąć rozmowę ze stroną ukraińską, aby wspólnie potępić zbrodnie OUN-UPA, aby stało się to podstawą do uczciwego pojednania i zamknęło Rosji możliwość wykorzystywania tej tragedii narodu polskiego do skłócania naszych narodów? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Romana Fritza.

Posel Roman Fritz:

Wysoka Izbo! Brakuje w tym wszystkim, w tej debacie i w tym projekcie rzeczy, która byłaby wystarczającym wypełnieniem nazwania tego po imieniu. Bo pada nazwa: zbrodnia wołyńska. Co to jest zbrodnia wołyńska? Ktoś kogoś na Wołyniu zabił, mord, jakieś tam gorsze rzeczy. Proszę państwa, to jest ludobójstwo ze szczególnym okrucieństwem.

(Posel Barbara Bartuś: A myśmy to nazwali.)

I tego się trzymajmy, takiej frazeologii. Natomiast co do propagowania banderyzmu dziś w Polsce to mam pytanie następujące, również do projektodawców tej ustawy: Czy jeżeli z tej mównicy ktoś używa zawołania banderowskiego: Sława Ukrainie!, to będzie to penalizowane czy nie? Bo tak uczyniła pani Klaudia Jachira, pani poseł.

(Posel Klaudia Jachira: Sława Ukrainie!)

(Posel Joanna Borowiak: Niech żyje Polska!)

Właśnie pani raz jeszcze pokazała swoją prawdziwą, bezczelną twarz. *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

(Posel Dariusz Matecki: Debilom hańba!)

Jednak pani Jachira nie była sama. *(Dzwonek)* Przypadkiem widziałem, że pan prezes Kaczyński w Kijowie również tak wołał. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pamięć o ofiarach zbrodni OUN-UPA wymaga od państwa polskiego jasności, odwagi i konsekwencji. Nie możemy relatywizować ludobójstwa ani godzić się na propagowanie ideologii, która usprawiedliwiała terror

i masowe mordy ludności cywilnej. Dlatego popieram tę ideę i cel tego projektu. Popieram również zdecydowaną walkę z organizatorami nielegalnego przerzutu ludzi i sprawcami brutalnych naruszeń na granicy.

Mam dwa pytania. Jakie konkretnie działania według projektodawcy powinien podjąć rząd po uchwaleniu ustawy, aby przyspieszyć ekshumację, identyfikację ofiar i godne pochówki? Jakie działania powinny być podjęte, aby skutecznie usuwać z przestrzeni publicznej i Internetu treści gloryfikujące OUN-UPA oraz pociągać do odpowiedzialności ich autorów? Prawda historyczna nie dzieli, ale to jej przemilczanie uniemożliwia prawdziwe pojednanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Dariusz Matecki: Marcin, coraz lepiej.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posel Barbarę Bartuś.

Posel Barbara Bartuś:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cieszymy się, że po blisko roku jest procedowany projekt pana prezydenta, ale nie cieszymy się z tego, że ponad 1,5 roku w zamrażarce leży projekt Prawa i Sprawiedliwości.

Chciałabym zapytać pana ministra, jakie tak naprawdę jest stanowisko rządu polskiego wobec propagowania banderyzmu? Skoro mówicie, że dzisiejsze przepisy są wystarczające, to ile osób do tej pory zostało skazanych za szerzenie banderyzmu w Polsce? Co zrobił rząd Donalda Tuska po tym, jak prezydent Zełenski powiedział, że nikt nie będzie mu dyktował, jakich bohaterów Ukraina będzie czcić? Czy dalej będą czcić ludzi mordujących Polaków za to, że byli Polakami? To było mordowanie w bestialski sposób, które zostało uznane – jak było tutaj mówione – za ludobójstwo. *(Dzwonek)*

Mam jeszcze jedno pytanie do Koalicji Obywatelskiej. O jakim nacjonalizmie polskim mówiła tutaj pani poseł w swoim wystąpieniu?

(Posel Andrzej Śliwka: Mówiła o nazizmie.)

Czy chodzi o to samo, o czym mówiła w Auschwitz pani minister? Mówiła o nazizmie w Auschwitz.

(Posel Andrzej Śliwka: To też.)

A więc dlatego pytam, czy o to samo chodzi. Czy tam w Auschwitz to jednak nie była pomyłka? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Joanna Borowiak: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Łackiego, ale nie widzę.

Zapraszam pana posła Tadeusza Samborskiego.

Posel Tadeusz Samborski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako środowisko reprezentujące polską wieś, Polskie Stronnictwo Ludowe, jesteśmy szczególnie uwrażliwieni na sprawy ludobójstwa dokonanego dla Kresach Wschodnich, zwłaszcza że zdecydowana większość ofiar tego ludobójstwa to byli bezbronni mieszkańcy wsi kresowych. Pragnę powiedzieć, że ten ważny postulat intelektualno-moralny, żeby dążyć do prawdy, wynika z przekonania, że gdybyśmy przyjęli fałszywe tezy i pewne nieprawdy, półprawdy czy zakłamania, to ta fałszywa historia doprowadzi do fałszywej polityki, czyli do niebezpieczeństwa tragicznych powtórek. Jakie kłamstwa są najczęściej powtarzane? Mówi się o bohaterach UPA. Mówi o nich strona ukraińska. Zadaję więc pytanie (*Dzwonek*), czy ktoś, kto w latach 1942 i 1943 był mordercą, a potem w 1944 r. nagle walczył przeciwko wkraczającym Rosjanom, może być bohaterem?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Tadeusz Samborski:

Czy w jednym ciele może być zbrodniarz i bohater? Mam również drugie konkretne pytanie. Czy rząd odniesie się do oświadczeń Dmytro Jarosza, komendanta głównego aktualnej ochotniczej armii ukraińskiej, który mówi: Byliście tam okupantami i mieliśmy bezwzględne prawo mordowania was. Te słowa padają teraz. Jestem ciekaw, czy będą oficjalne enuncjacje na tak drażliwy temat. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Dariusz Matecki*: Panie pośle, niech pan z tego PSL-u wyjdzie.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczka, ale nie widzę pana posła.

Zapraszam panią posel Annę Cicholską. Nie widzę pani posel.

Pan Jacek Karnowski.

(*Głosy z sali*: Jest.)

Jest. Zapraszam panią posel.

Pani posel Anna Cicholska.

Posel Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z pełnym przekonaniem popieram projekt ustawy prezydenta Karola Nawrockiego dotyczący ścigania propagowania banderyzmu. W ostatnich

dniach mamy do czynienia z czymś niewiarygodnym. Władze Ukrainy z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim na czele kultywują banderyzm i UPA. Zakłamyją bolesną dla nas historię, niewyobrażalne zbrodnie przeciwko naszym rodakom, okazują brak poszanowania Polski i Polaków. Eskalują i tak napięte stosunki między naszymi państwami i narodami. Komu to ma służyć? Komu i czemu służą banderowskie flagi na ulicach, nie tylko Ukrainy, pomniki czy nadanie (*Dzwonek*) elitarnej jednostce ukraińskiej imienia bohaterów UPA? Szczególnie niepokojące jest to, że tzw. elita porównuje UPA do żołnierzy wyklętych.

(*Posel Joanna Borowiak*: To prawda. To zrobił wiceminister tego rządu.)

To jest niedopuszczalne i nie ma na to naszej zgody. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jacka Karnowskiego.

Posel Jacek Karnowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie!

(*Posel Joanna Borowiak*: Przeprasi pan?)

Może warto najpierw zacytować to, co powiedziałem. Jeśli pani posłucha, to pani zrozumie.

(*Posel Joanna Borowiak*: Przepraszam.)

(*Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom*: Przepraszam.)

Uważam, że nikt w Polsce nie propaguje banderyzmu. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

To jest jakaś totalna bzdura. Kto w Polsce propaguje banderyzm?

(*Głos z sali*: Banderowcy.)

Nie ma nikogo. Jestem przekonany, że mimo to taki zakaz powinien być.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Posłuchajcie całości wypowiedzi. Ale jak rozumiem, ja wam przeszkadzam w telewizji, bo mówię o złodziejstwie Ziobry, mówię o tym, co robi Matecki, o tym, że jest waszą twarzą. I to wam przeszkadza. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Andrzej Śliwka*: Przeszkadzasz nam, bo jesteś...)

Dobrze by było, żebyście nie robili ze ścigania zbrodni banderyzmu różnicy politycznej, bo to była zbrodnia i wszyscy o tym wiemy. To w tej kadencji Sejmu na wniosek posłów PSL uchwalono dzień pamięci ofiar banderyzmu.

(*Głos z sali*: W 2013 r. byliście...)

I szkoda, że o tym nie pamiętacie. Nie róbcie z walki z banderyzmem, z pamięci o banderyzmie oręza politycznego, bo to jest niegodziwość.

(*Posel Dariusz Matecki*: Niegodziwość to twoje drugie imię, chamie.)

To jest niegodziwość w odniesieniu do pamięci o tamtych ofiarach. Nie róbcie tego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Andrzeja Zapałowskiego. Jest pan poseł? Nie widzę.

Pan poseł Andrzej Kryj. Czy pan poseł jest?

(Poseł Andrzej Kryj: Jestem, jestem.)

Zapraszam.

Poseł Andrzej Kryj:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Znajdujemy się rzeczywiście w trudnym momencie stosunków polsko-ukraińskich, ale za tą sytuację odpowiada strona ukraińska, bo to ona zaczęła, nawet nie teraz, ale wiele lat temu gloryfikować zbrodniarzy spod znaku OUN-UPA. Chciałbym przypomnieć słowa Hansa Franka z marca 1940 r. On powiedział o ukraińskich nacjonalistach spod znaku UPA, cytując: Mamy pod ręką sokoły, które nie będą oszczędzać Polaków. I oni Polaków nie oszczędzali. Oni kolaborowali z Niemcami, dopuszczali się zbrodni ludobójstwa na naszych rodakach, mordowali Polaków na ponad 360 sposobów. Kto temu zaprzecza, kto zbrodniarzy z UPA nazywa bohaterami i gloryfikuje, powinien liczyć się z karą i potępieniem. Dobrze, że ta ustawa jest, i dobrze, że nad nią w polskim Sejmie debatujemy. Mam pytanie: Czy jako klasa polityczna zachowamy się jak należy w tej sytuacji? *(Dzwonek)* Chodzi nie o zemstę, ale o pamięć o ofiarach i prawdę historyczną. Mam pewne wątpliwości, kiedy słucham o polskim nacjonalizmie i kiedy pani poseł Żukowska mówi o Jedwabnem w kontekście naszej dyskusji o zbrodniach UPA.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Kryj:

Po prostu wstyd. Komu to służy, proszę państwa? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Prezydent chce wciągnąć w ustawę z Ukrainą całą Polskę.

(Poseł Joanna Borowiak: Prezydent Zelenski.)

Służy mu do tego wybiórcze traktowanie historii i stronnictwo IPN. Ustawianie się non stop w roli ofiary, a pomijanie, szanowni państwo, krzywd, których się sami dopuściliśmy, nie ma nic wspólnego z prawdą historyczną. Mam pełne prawo o tym mówić, po-

nieważ moją rodzinę, ciotkę mojego dziadka także zabiły oddziały UPA. Wiem jednak, że to nie sprawia, że mam pomijać rzeczy, których myśmy dokonali.

(Poseł Dariusz Matecki: To chyba wyście.)

Dlaczego w całym tym projekcie nie ma nic o pacyfikacji wschodniej Małopolski w roku 1930? Nie wspomina się o zbrodni w Sahryniu w 1944 r., gdzie z rąk AK i Batalionów Chłopskich zginęło 600 ukraińskich cywilów.

(Poseł Katarzyna Czochara: Język ci w gardle nie stanie?)

Milczy się o wsi Pawłokoma, gdzie w 1945 r. zostało zamordowanych 300 ukraińskich mieszkańców, w tym kobiet i dzieci. Przemilcza się haniebną akcję „Wisła” z 1947 r., podczas której przymusowo przesiedlono 150 tys. Ukraińców, Łemków i Bojków. *(Dzwonek)*

(Część posłów uderza w pulpity)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Państwo posłowie...

Poseł Klaudia Jachira:

Takie są fakty. Fakty państwa bolą. *(Gwar na sali, dzwonek)* Zastosowano odpowiedzialność zbiorową wobec całej społeczności ukraińskiej.

(Poseł Katarzyna Czochara: Czas!)

(Poseł Jan Michał Dziedziczak: Piąta kolumna.)

Pamięć historyczna nie powinna utrudniać nam współczesnego partnerstwa. Wspólne bezpieczeństwo ma dziś fundamentalne znaczenie dla Polski i Ukrainy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Klaudia Jachira:

Nie dajmy się wciągnąć w tę ustawę. Chwała niepodległej Polsce i chwała niepodległej Ukrainie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

(Poseł Katarzyna Czochara: O 32 sekundy miała więcej.)

Pani poseł, przed chwileczką występowali parlamentarzyści z Prawa i Sprawiedliwości, również mieli przedłużony czas i wtedy nie widziałam pani oburzenia. Traktuję wszystkich naprawdę sprawiedliwie. I dobrze państwo o tym wiedzą, bo przecież słuchacie tych wystąpień.

(Poseł Katarzyna Czochara: Na pewno nie tyle.)

Zapraszam pana posła Rafała Romanowskiego.

Zapraszam.

Posel Rafał Romanowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak widać, już nie ma pani poseł Jachiry, ale chciałbym w szczególny sposób...

(Poseł Klaudia Jachira: Jak nie ma?)

Jest pani poseł Jachira. Pani poseł, ja panią serdecznie zapraszam: 11 lipca będziemy po raz kolejny upominać się o pamięć o ludobójczej ideologii UPA i o ponad 100 tys. polskich obywateli wymordowanych właśnie przez tę ideologię. Zapraszam panią do odwiedzenia w dniach 3–7 lipca warszawskiej Ochoty, warszawskiej Woli, gdzie samodzielna kompania SS Galizien w sposób bestialski, ludobójczy wymordowała paręnaście tysięcy polskich cywilów w trakcie powstania warszawskiego. Proszę o tym pamiętać. Proszę pamiętać, że ta ideologia po prostu mordowała, mordowała tysiące Polaków, Czechów, Żydów. Proszę nie relatywizować właśnie tego typu pojęć. *(Dzwonek)* Proszę pamiętać o tym, że również w Warszawie ta ludobójcza ideologia wymordowała tysiące Polaków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zanim zaproszę pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, pozwólcie państwo, że pozdrowię grupę z okręgu kaliskiego, która jest w Sejmie na zaproszenie pana posła Jana Dziedziczaka. Witamy państwa serdecznie. Dziękujemy, że jesteście z nami i przysłuchujecie się naszej gorącej dziś debacie. *(Oklaski)*

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szowinizm, nacjonalizm jest zły w każdym wykonaniu: państw, grup społecznych, środowisk politycznych, a jeszcze gorzej, jeśli podszyty jest walką o słupki poparcia. Choć walka z banderyzmem jest słuszna, odradzam szowinistyczne i nacjonalistyczne zachowania. Nie wchodzimy w te buty. To musi być walka właśnie bez szowinizmu i nacjonalizmu. Ustawa – oczywiście tak, do dalszego procedowania, bo zbrodnie na polskim narodzie muszą być potępione. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Sławomira Skwarka.

Posel Sławomir Skwarek:

Wysoka Izbo! Stop banderyzmowi. Szkoda, że nie ma kary dla tych, którzy mrozili prezydencki projekt ustawy przez 9 miesięcy i przyzwolali na szerzenie tej zbrodniczej ideologii. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Polska w imię swoich pomordowanych w bestialski sposób obywateli nie może przyzwalać na gloryfikację osób i organizacji ukraińskich odpowiedzialnych za zbrodnię ludobójstwa, nawet na relatywizowanie tej kwestii. Może premier Tusk obawia się tej ustawy, dlatego że będą przesłanki, aby postawić zarzuty karne co najmniej trzem jego ministrom i pełnomocnikom.

Mam pytanie, co z sankcjami wobec neobanderowców, którzy otwarcie czczą morderców Polaków poza granicami? Co z sankcjami na Ukrainę gloryfikującą banderyzm i OUN–UPA? Trzeba podjąć decyzję, czy Ukraina gloryfikująca banderyzm może być naszym, Polski, partnerem militarnym, gospodarczym i politycznym. *(Dzwonek)* Wieczna pamięć i chwała pomordowanym Polakom! Stop banderyzmowi! *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zanim zaproszę pana posła Tomasza Zielińskiego, pozwólcie państwo, że serdecznie pozdrowię druhow z OSP Żabi Róg, gmina Morąg, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Katarzyny Królak, a przysłuchują się naszym obradom w związku z tym, że wylicytowali wycieczkę w ramach WOŚP. Witamy panów serdecznie.

Zapraszam pana posła Tomasza Zielińskiego.

Posel Tomasz Zieliński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Można powiedzieć: nareszcie. Po 9 miesiącach przytrzymywania w zamrażarce możemy procedować nad prezydenckim projektem, dzięki któremu będzie zakazane i karane propagowanie czy gloryfikowanie zbrodni ludobójstwa dokonanych przez OUN–UPA oraz inne organizacje Ukraińców współpracujących z III Rzeszą. Mimo że polski prokurator generalny w swojej opinii odnośnie do ustawy stwierdził, że projekt ten, aż trudno uwierzyć, jest zbędny, tak napisał, należy oczywiście nad nim dalej procedować.

(Poseł Dariusz Matecki: Prokurator generalny jest dzisiaj zbędny.)

Mam tylko nadzieję, panie ministrze, że po pierwszym czytaniu nie wyłąduje on w zamrażarce, tym razem przewodniczącego komisji sprawiedliwości z Polski 2050, gdzie leży nasz projekt, projekt Prawa i Sprawiedliwości, od grudnia 2024 r. Ostrzegam koalicję rządzącą przed takimi prawnymi unikami. Najwyższy czas stanąć po stronie polskiej racji stanu, a temu będą służyć konsekwencje karne za propagowanie banderyzmu. Tego oczekuje polskie społeczeństwo. A pani Klaudii Jachirze, której nie ma, już uciekła, powiem tylko: wstyd. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Pawła Szrota.

Poseł Paweł Szrot:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Smutna to do mnie sprawa, bo w pierwszych miesiącach 2022 r., zamiast pomagać mojej żonie, opiekować się kilkutygodniową córeczką, pomagałem polskiemu prezydentowi, żeby zatrzymać rosyjskiego agresora u wrót Kijowa. Widziałem tych samych ludzi, którzy teraz śmieją nam się w twarz i mówią, że nie będziemy wybierać bohaterów, ministra Kulebę czy ambasadora Deszczycę, poblądłych, którzy drżącym z emocji głosem prosili o pomoc. Potem z bliska obserwowałem tę kronikę zawiedzionych nadziei i zmarnowanych szans, kolejne rocznice krwawej niedzieli, trzymanie się kurczowo kłamstwa o rakietach w Przewodowie, oszczerstwa w ONZ w sprawie ukraińskiego zboża.

Cóż, smutne to bardzo, ale dożyłem, zdaje się, czasów, kiedy rosyjską, kremlowską propagandę realizuje w Kijowie prezydent Zełenski, a w polskim Sejmie poseł Jachira. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posel Katarzynę Czocharę.

Poseł Katarzyna Czochara:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, przede wszystkim chciałabym bardzo podziękować w imieniu wszystkich ofiar, które zginęły na Wołyniu. To jest bardzo ważny krok dla tych właśnie ludzi. Gdyby tu przed nami stanęli, również podziękowaliby panu prezydentowi za ten gest. To jest bardzo ważny gest. Przedstawiony przez pana prezydenta projekt ustawy dotyczy ścigania banderyzmu, prawdy historycznej, godności ofiar, o które jako państwo musimy dbać bezkompromisowo. Doprecyzowanie przepisów dotyczących zbrodni UPA to nasz niezbywalny moralny obowiązek. Dlatego ze zdumieniem i głębokim oburzeniem przyjmuję słowa pana ministra Karnowskiego, który tu przed chwilą mówił, że te przepisy prawne to bzdura. Panie ministrze, czy bzdurą jest fakt, że ludzie na Wołyniu, Polacy, byli mordowani w bestialski sposób? *(Dzwonek)* Głowy były rozbijane o ściany, dzieci były nabiżane na sztachety. To były morderstwa z wielkim okrucieństwem. Jak można mówić, że to jest bzdura? To po prostu jest niewyobrażalne. Jeszcze raz bardzo dziękuję za tę ustawę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posel Ewę Leniart.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zacznę od cytatu ze wspomnień 13-letniego wówczas Henryka Kloka, który ocalał z tragedii w kolonii Wygranka: Mama spojrzała na mnie wzrokiem, którego nigdy nie zapomnę. Nie było w nim paniki, tylko nieskończony smutek i miłość. Pchnęła mnie mocno w stronę zarośli za stodołę i szepnęła: uciekaj, synu, żyj i pamiętaj o nas. To były jej ostatnie słowa. Leżałem w wysokiej trawie.

Dzisiaj wspieramy suwerenną Ukrainę, ale trwały sojusz i autentyczne pojednanie sąsiadów można zbudować tylko na fundamencie prawdy, a nie na przemilczeniach. Państwo polskie ma moralny obowiązek, aby głośno powiedzieć, że nie ma zgody na relatywizowanie zbrodni ludobójstwa i tolerowanie symboliki katów w przestrzeni publicznej. *(Dzwonek)* Skoro pamięć o ofiarach jest w naszej cywilizacji święta, to musimy zapytać: Jakich argumentów użyjemy wobec rodzin ofiar Wołynia, jeżeli ten Sejm z przyczyn koniunkturalnych stchórzy przed prawną ochroną prawdy o ich tragedii? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posel Teresę Pamułę.

Poseł Teresa Pamuła:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W powiecie lubaczowskim w latach 1944, 1945 i 1947 zginęło prawie 3,5 tys. osób. Wymienię kilka miejscowości. Rutka, spalona doszczętnie 19 kwietnia 1944 r., 65 osób. Rok później, 17 kwietnia 1945 r., Wiązownica, 90 osób. Chotyłub, Wólka Krowicka, Kowalówka, Dziewięcierz, Radruż, Łówcza, Jędrzejówka, Lipsko, Nowiny Horynieckie. Szanowni państwo, nie możemy o tym zapomnieć, bo to było ludobójstwo. Moja babcia, opowiadała mi, uciekała dwa razy za San ze swoimi dziećmi, jako wdowa, bo w 1944 r. jej mąż już nie żył, bo zginął w Oświęcimiu. Zapytam: Czy godzi się, żeby w dniach 9–11 lipca każdego roku stowarzyszenie Folkowisko *(Dzwonek)* organizowało festiwal w Gorajcu, skąd Iwan Szpontak „Zalizniak” wychodził i wymordowywał mieszkańców Rutki, mieszkańców Wiązownicy i mieszkańców powiatu lubaczowskiego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Jana Dziedziczaka.

Poseł Jan Michał Dziedzic:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po pierwsze, presja ma sens. Zamiatanie przez lata tej sprawy pod dywan przez środowiska liberalne, środowiska „Gazety Wyborczej”, Platformy Obywatelskiej i innych nie powiodło się. Pamiętam doskonale debatę w roku 2013. Platforma Obywatelska wspólnie z Ruchem Palikota były przeciwko nazwaniu ludobójstwa wołyńskiego przy użyciu sformułowania „ludobójstwo”. Mówiono o jakiejś zbrodni o znamionach ludobójstwa. Minister Sikorski w czasie tej debaty mówił, że jeśli Polska zaostriże swoje stanowisko w tej konkretnej sprawie, to może utrudnić europejską perspektywę Ukrainy. Jak widać, nic to nie przyniosło, jeśli chodzi o kierunek europejski Ukrainy. Dalej jest tam cywilizacja postsowiecka, banderowska. Ta sprawa to debata także o przyszłości. *(Dzwonek)* Po pierwsze, trzeba powiedzieć jasno, że UPA była organizacją zbrodniczą. Zabiła od 100 do 200 tys. polskich cywilów, dzieci, kobiet, pastwiąc się jeszcze w sposób bezprecedensowy. Zabiła za to zaledwie 5, 6, 7 tys. Sowietów, NKWD-istów. Można powiedzieć, że walka z Rosją to był margines działalności UPA. Przede wszystkim była to działalność ludobójcza na polskich i nie tylko polskich cywilach. Drodzy państwo, jaką mamy gwarancję, jeśli ten kult na Ukrainie się zakorzeni, jeśli będzie bardzo silny, powszechny, że kiedyś, za 20 lat, za 30 lat, wajcha nie zostanie przestawiona...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Jan Michał Dziedzic:

...i ta nienawiść skumulowana w ideologii UPA nie zostanie skierowana przeciwko Polsce? Wyciągamy wnioski z przeszłości i prowadźmy mądrą politykę przyszłości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Wojciechowską van Heukelom.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ściganie propagowania banderyzmu w Polsce to jest po prostu nasz obowiązek i polska racja stanu. Bardzo przykre jest to, że nie wszyscy to rozumieją. Skandalem jest, że pełniący funkcję marszałka stary komunista blokował projekt prezydencki przez tyle miesięcy i dopiero dzisiaj o nim dyskutujemy. Kto nie zna przeszłości

i nie rozumie przeszłości, nie ma przyszłości. W kontekście ostatnich wydarzeń i zachowań prezydenta Zelenskiego przyszłość naszych kontaktów z Ukrainą jest bardzo niepewna. A te haniebne słowa części parlamentarzystów, w tym poseł Jachiry, którzy bagatelizują problem banderyzmu w Polsce, chciałabym tylko skwitować cytatem, ważnym cytatem: „Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,/ Choć macie sami doskonałe wznieść;/ Na nich się jeszcze święty ogień żarzy/ I miłość ludzka stoi tam na straży,/ I wy winniście im cześć!”. *(Dzwonek)* Hańba, posłowie Platformy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Annę Milczanowską.

Poseł Anna Milczanowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prezydencie! Panie Ministrze! Dziękuję za tę ustawę, za to, że dzisiaj mamy tę debatę, choć takim smutkiem mnie napawają niektóre wypowiedzi, które słyszę, i próbowanie wkręcenia za wszelką cenę pana prezydenta, ministra Zbigniewa Boguckiego, posłów Prawa i Sprawiedliwości w nienawiść. A my jesteśmy daleko od tego. My o prawdę się upominamy, o pamięć. Przedstawiony przez pana prezydenta projekt nie może być ujmowany właśnie w ramach polityki, wojny czy też wzajemnych relacji, o których mówił pan minister Zbigniew Bogucki, bo powiedział wprost: nie występujemy przeciwko Ukrainie. *(Dzwonek)* Dotyczy on zbrodni ludobójstwa, ściganej bezwzględnie prawem międzynarodowym i prawem wszystkich cywilizowanych krajów, i dlatego nikomu, kto zalicza się do kręgu naszej cywilizacji, nie pozostawia żadnego marginesu. Żadnego marginesu. Podkreślam: masowe ludobójstwo, którego dokonano ze szczególnym okrucieństwem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Lidię Burzyńską.

Poseł Lidia Burzyńska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie uciekajmy od prawdy, chociaż późno, ale dajmy Polakom, którzy byli świadkami tego ludobójstwa, tak jak mój śp. wuj, który do końca swoich dni pamiętał i słyszał płacz żony i 5-letniej córki wrzuconej żywcem do studni, możliwość tego, aby mogli oni po drugiej stronie życia być ze świadomością, że ludobójstwo nie zostało zamiecione pod dywan.

Nie zapomnijmy o nich, nie zapomnijmy o Wołyniu, nie zapomnijmy o ludobójstwie na Polakach. To przy-

Posel Lidia Burzyńska

szłość, a konkretnie przyszłe pokolenia muszą o tym wiedzieć, bo jeżeli my zapomnimy, to jakie będzie przyszłe pokolenie Polaków? (*Dzwonek*) Pytanie mam do rządu, chociaż rząd nie jest zainteresowany procedowaniem nad tym bardzo dobrym projektem ustawy. Jakie dodatkowe działania edukacyjne i prawne zamierza podjąć Rada Ministrów w celu przeciwdziałania rozpowszechnianiu fałszywych informacji o ludobójstwie na Wołyniu? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Pani poseł, przypominam, że jest przedstawiciel rządu na sali od samego początku procedowania nad tym punktem.

(*Posel Lidia Burzyńska*: Rada ministrów to nie jest tylko jedna osoba.)

(*Posel Dariusz Matecki*: Wiceministrów, i to z Myrczą.)

Zapraszam panią poseł Joannę Borowiak.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Smutny jest dziś obraz polskiego Sejmu. Mamy bardzo ważną, służącą prawdzie historycznej ustawę i antypolskie wystąpienia części posłów koalicji rządzącej, świecące pustkami ich miejsca na sali obrad i puste ławy rządowe. Zapomnieliście już, że narody, tracąc pamięć, tracą życie? A o pamięć właśnie, o szacunek i prawdę wołają ofiary bestialskich zbrodni dokonanych przez ukraińskich nacjonalistów z OUN-UPA na tysiącach niewinnych polskich kobiet, dzieci i mężczyzn zamordowanych tylko za to, że byli Polakami.

Bardzo dziękuję panu prezydentowi Karolowi Nawrockiemu za tę ustawę. Dziękuję za to, że prowadzi pan mądrą politykę historyczną opartą na prawdzie i odwadze, nie na fałszowaniu historii i poprawności politycznej. (*Dzwonek*) Dziękuję za to, panie prezydencie, że stoi pan zawsze po stronie Polski i Polaków. Niech żyje Polska! Cześć ofiarom ludobójstwa na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej! Cześć ich pamięci! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Bogumiłę Olbryś.

Posel Bogumiła Olbryś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie Prezydencie! Panie Ministrze! Ogromne

podziękowania za to, co jest tak istotne i ważne dla narodu polskiego.

Droży Państwo! Szkoda. Możemy zadać sobie dziś pytanie: Co jest ważne dla obecnie rządzących, skoro ich nie ma, gdy mowa o ludobójstwie na Polakach? Ustawa jest zasadna i bardzo ważna nie tylko w obecnej sytuacji, tej, która ma miejsce, ale również dla przyszłych pokoleń. Akt ludobójstwa był faktem historycznym. Polska okazała ogromną troskę narodowi ukraińskiemu, ogromne serce, otwartość. Jak daleko trzeba być niewdzięcznym narodem, żeby za dobro płacić złem, hołdując ludziom i gloryfikując ludzi, którzy mordowali Polaków? Hołd i pamięć pomordowanym na Wołyniu! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Marię Kurowską.

Posel Maria Kurowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję panu prezydentowi dr. Karolowi Nawrockiemu za inicjatywę ustawodawczą polegającą na wpisaniu do ustawy o IPN i Kodeksu karnego ludobójstwa nacjonalistów ukraińskich i zakazu propagowania banderowskich ideologii UPA i OUN. Wstyd tylko, że ten projekt prezydenta czekał przez 9 miesięcy na rozpatrzenie. Ta ustawa nie jest przecież przeciwko Ukrainie, ale przeciwko zbrodniarzom, mordercom ukraińskim. A narodom należy się prawda, tak narodowi polskiemu, jak i narodowi ukraińskiemu. Na tej prawdzie dopiero trzeba budować przyszłość, zgodę i dobre relacje. Polska pokazała swoją szlachetną twarz pomocy Ukraińcom, gdy wybuchła wojna. Dlatego zadziwia obecna, fałszująca historię polityka prezydenta Zełenskigo. (*Dzwonek*) Nie chcemy, aby banderyzm i mordercy byli wywyższani. Dlatego, aby ta ustawa znowu nie przeleżała w komisjach czy w szufladach nie wiadomo ile, wnoszę w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość o przystąpienie do drugiego czytania bez kierowania do komisji. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł ma świadomość, że ten wniosek nie będzie teraz przegłosowany, tylko na następnym posiedzeniu?

Zapraszam panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Procedowana ustawa jest bardzo potrzebna. Będzie podstawą prawną do ścigania propagowania banderyzmu. Ludobójstwo na Wołyniu, na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej miało wyjątkowy wymiar. Zbrod-

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek

nie charakteryzowały się wielkim okrucieństwem. Polacy, w tym wiele kobiet i dzieci, byli systematycznie mordowani w swoich domach, kościołach i podczas ucieczek za pomocą siekier, wideł, noży i innych narzędzi. Zniszczono setki polskich wsi i osad, a setki tysięcy ludzi zmuszono do ucieczki, aby całkowicie usunąć Polaków i polskość z tych ziem. Efekt: ponad 100 tys. bestialsko zamordowanych. Do tej pory szczątki wielu z nich spoczywają w bezimiennych dołach, nawet nie w grobach. Nie ma zgody na gloryfikowanie zbrodniarzy, którzy byli sprawcami tego ludobójstwa. Nie ma zgody na gloryfikowanie OUN-UPA, a to zrobił prezydent Ukrainy. Nie ma na to zgody. Jeśli obecnie procedowana ustawa trafi ponownie do zamrażarki, zaczniemy zbierać podpisy pod obywatelskim projektem: stop banderyzmowi. *(Dzwonek)* Znajdzie się minimum 100 tys. sprawiedliwych, którzy wezmą sprawy w swoje ręce. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Macieja Małeckiego.

Posel Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy prawo wiedzieć i Polacy mają prawo wiedzieć, dlaczego marszałek Czarzasty przez 9 miesięcy blokował projekt ustawy, która wprowadza kary za promowanie, gloryfikowanie morderców z UPA. Dlaczego ta ustawa przygotowana przez pana prezydenta, tak jak ustawa przygotowana przez Prawo i Sprawiedliwość, zostały schowane głęboko do szuflady?

Żeby nie można było ukarać tych, którzy gloryfikują morderców z Ukraińskiej Powstańczej Armii, tych morderców, którzy swoim znakiem firmowym uczynili nabijanie dzieci na widły. Ta ustawa powinna być procedowana po to, żeby polskie państwo miało sprawne narzędzia do powstrzymania gloryfikacji tej ideologii.

Druga sprawa. Jesteśmy to winni tym, których krew została rozlana na Wołyniu, w Małopolsce Wschodniej. *(Dzwonek)* To jest dzisiaj odpowiedzialność naszego państwa. Panie ministrze, bardzo dziękuję za rzetelne i spokojne przedstawienie tej ustawy. Podziękowania dla pana prezydenta Karola Nawrockiego.

Prawo i Sprawiedliwość złożyło wnioski, żeby nad tą ustawą pracować niezwłocznie, bez odsyłania jej do komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Szymona Pogodę.

Posel Szymon Pogoda:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jest to kluczowy projekt ustawy, jeśli chodzi o polską historię, więc pytam: Gdzie są posłowie koalicji rządzącej? Obecna jest nawet nie garstka, szanowni państwo. Gdzie jest pan premier? Jak zwykle jest nieobecny.

Słyszę, że chcecie skierować ten projekt do dalszych prac. Szanowni państwo, to nic innego jak kolejna ucieczka od zajęcia jednoznacznego stanowiska w sprawie prawdy historycznej i przypominania o podmiotowości Polski. Czego się boicie? Dlaczego uciekacie? Po raz kolejny chcecie zamrozić w komisji ustawę na dalsze miesiące. Nie ma naszej zgody na zakłamywanie historii, budowanie fałszywej narracji ani robienie bohaterów ze sprawców bestialskich mordów, ludobójstwa na Polakach, na dzieciach i kobietach. Tak jak przez lata walczyliśmy i walczymy z kłamstwem o polskich obozach zagłady, tak głośno należy mówić o bestialskich mordach dokonanych przez OUN, UPA i banderowców na Polakach. Walka o pamięć historyczną to nasz moralny obowiązek, który będziemy wypełniać z państwem albo bez państwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Andrzeja Adamczyka.

Posel Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze Przedstawicielu Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej! Panie i Panowie Posłowie! Chcę się przyłączyć do podziękowań za tę inicjatywę. Mogę powiedzieć, że dziękuję regionalnie, po krakowsku, czapką do ziemi. Dziękujemy za ten projekt ustawy.

Chcę podzielić się refleksją, którą zamienię w pytanie: Co należy uczynić? Jak wpłynąć na to, co rządzących mają dzisiaj w głowach – nie tylko rząd reprezentowany przez jednego ministra, lecz także cały ten obszar sejmowy reprezentowany przez czworo posłów. Co zrobić z ich myśleniem. Jak to przełożyć, żeby zrozumieli, że dla Polski, dla przeszłych i przyszłych pokoleń to sprawa kardynalna. *(Dzwonek)* Z jednej strony to oddanie czci, a z drugiej – zaprzestanie kreowania ideologii nazistowskiej, która przełożyła się na wszystkie uchwały UPA, i zaprzestanie przekładania tej teorii na przyszłe pokolenia wychwalające jej twórców parabohaterów. Jeszcze raz dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Andrzeja Śliwkę.

Posel Andrzej Śliwka:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem do tej garstki polityków Koalicji Obywatelskiej powiedzieć: zdejmijcie te niebiesko-żółte okulary.

(*Posel Dariusz Matecki: Czerwono-czarne.*)

Jesteście parlamentarzystami polskiego Sejmu, działacie w interesie Rzeczypospolitej. Polski polityk nie ma być antyukraiński, nie ma być proukraiński, ma być propolski. (*Oklaski*) Działania, które podjął pan prezydent Karol Nawrocki, przedkładając tę ustawę, są właśnie tym ruchem, który państwo polskie powinno popierać. Każdy przyzwoity obywatel powinien stanąć za panem prezydentem i popierać ten projekt ustawy.

Chciałbym zadać dwa konkretne pytania do pana ministra Myrchy. Pierwsze pytanie: Jak to jest, że podległa wam prokuratura wszczyną postępowanie w odpowiedzi na zapytanie, które zostało zadane przez radnego Prawa i Sprawiedliwości Tomasza Kubatę w Bartoszycach. Zapytał on, czy Bandera jest bohaterem, czy to już jest przeszłość. (*Dzwonek*) Państwa prokuratura wszczęła postępowanie wobec obywatela, który zadał to pytanie, z zawiadomienia dyrektor szkoły pani Lubomiry Tchórz. Jak to się dzieje, że politycy Koalicji Obywatelskiej podejmują uchwały niby potępiające hejt, a tak naprawdę wymierzone w tego radnego? Dlaczego nie stajecie po stronie polskiego obywatela, który walczy o pamięć historyczną?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Andrzej Śliwka:

Drugie pytanie, jeżeli pani marszałek pozwoli. Jak to jest, panie ministrze, dlaczego rząd w tym zakresie nic nie robi... Pytam o miasta partnerskie, takie jak Tarnopol, miasto partnerskie Elbląga. Jak to jest, że rząd i samorządy, w których są wasi politycy, nie protestują przeciwko nadawaniu stadionowi imienia Szuchewycza, ulicom imienia Bandery czy SS-Galizien.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę kończyć, panie pośle

Posel Andrzej Śliwka:

Już kończę.

Przecież to jest skandal. Takich rzeczy być nie powinno. Tak samo, pani marszałek, nie powinno być wypowiedzi parlamentarzystki Koalicji Obywatelskiej...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, przekroczył pan czas o minutę. Dziękuję bardzo.

Posel Andrzej Śliwka:

...która powiedziała o polskim nazizmie. To jest hańba, pani marszałek, że pani nie reagowała, kiedy pani koleżanka mówiła o polskim nazizmie. To jest skandal. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo. Przekroczył pan czas o półtorej minuty.

Zapraszam panią posel Małgorzatę Golińską.

Posel Małgorzata Golińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt w gruncie rzeczy jest bardzo prosty. Podejmujemy decyzję, czy państwo polskie potrafi nazwać zło po imieniu nawet wtedy, kiedy jest to dla niektórych politycznie niewygodne. W tzw. wartościach Zachodu, do których – przynajmniej deklaratorywnie – przywiązana jest lewa strona naszej sali, od lat jest zgoda co do zakazu propagowania nazizmu, faszyzmu czy komunizmu. Państwa stawiają moralną granicę dla idei, które zostały zapisane krwią niewinnych ludzi. A czymże jest brutalny nacjonalizm ukraiński, jeśli nie sławieniem faszystowskiej ideologii?

Jeśli według was, szanowni państwo, można dać wolną rękę dla sławienia ideologii, pod której sztandarami mordowano polskie dzieci, kobiety i starców tylko dlatego, że byli Polakami, to gdzie przebiega granica? Jeśli nie tutaj, to gdzie?

Historia uczy, że każda ideologia zaczyna się od słów. Najpierw jest opowieść, potem jest usprawiedliwienie, potem jest kult, a na końcu są ofiary. (*Dzwonek*) Dzisiaj na Ukrainie ta opowieść, usprawiedliwienie, kult jest w przedszkolach, szkołach, na uroczystościach państwowych, w nazwach ulic, jednostek wojskowych, na pomnikach, w ukraińskim parlamencie. Ona już przenika do polskiej świadomości, jest powtarzana w obecnej telewizji publicznej, jest nawet na ustach polskich polityków w tym Sejmie.

Przyjęcie tego projektu to sygnał, że zbrodnica ideologia nie może liczyć w Polsce na społeczną ani moralną rehabilitację. Bo państwo, które przestaje bronić pamięci swoich ofiar, które przestaje stawiać granice, prędzej czy później przegrywa przyszłość.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Małgorzata Golińska:

Dlatego apeluję do Wysokiej Izby, zwłaszcza do tej strony sali, która zawsze znajdzie usprawiedliwienie dla antypolskich zachowań. To jest ten moment. Mordercy z UPA mają już swoich ambasadorów w polskiej przestrzeni medialnej i w polskim Sejmie. Czas na ambasadorów polskiej pamięci i polskiej racji stanu. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Andrzej Adamczyk: Pięknie, brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana.

Poseł Mariusz Krystian:

Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mówimy o karaniu za propagowanie zbrodni, które wyglądały w taki sposób: Upowcy wyciągnęli z domu jego żonę i dwóch synków. Najpierw o ściany domu porozbijali głowy chłopczyków. Ukraińiec strzelił do dziecka lat może 3, 4. Pocisk zerwał mu czaszkę i to dziecko wstało, a następnie płacząc, biegło to w jedną, to w drugą stronę z otwartym, pulsującym mózgiem. Niedaleko już szkoły napotkaliśmy leżącą kobietę z dzieckiem przy piersi. Dziecko przygwożdżone widłami do matki. I tak te widły sterczały w ciele dziecka i matki.

Prezydent Zełenski miał bardzo proste rozwiązanie. Mógł tożsamość narodu ukraińskiego budować na bohaterach trwającej wojny z Rosją. Wybrał drogę na skróty i drogę haniebną – drogę propagowania tych, którzy widłami mordowali dzieci, kobiety *(Dzwonek)* i starców. Tym samym sam postawił się poza kręgiem cywilizacji łacińskiej.

Dziś każdy w Polsce, kto na to pozwala i usprawiedliwia gloryfikowanie tego typu zbrodni, staje poza kręgiem cywilizacji łacińskiej i tak naprawdę jest zdrajcą polskiego interesu narodowego.

Dziękuję – panie ministrze, na pana ręce – panu prezydentowi za to, że w tak zdecydowany sposób stanął po stronie polskiego honoru i polskiej godności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Mamy tutaj do przywitania grupy gości z panem posłem Tadeuszem Tomaszewskim. Czy jest w tej

chwili grupa z Gniezna? Tak. To pozdrawiam państwa bardzo serdecznie. *(Oklaski)* Grupa dzieci i młodzieży wraz z opiekunami z Ośrodka Kuratorskiego Focus nr 1 w Gnieźnie goszcząca w Sejmie na zaproszenie pana posła Tadeusza Tomaszewskiego. Pozdrawiamy państwa. Bardzo nam miło. Mam także pozdrowienia dla gości z Sieradza, rodziny Posiadała, którzy wygrali aukcje charytatywne i przybyli z przewodniczącym rady miejskiej Michałem Pabichem. Pozdrawiamy państwa bardzo serdecznie. *(Oklaski)* Jeżeli jest na galerii ktoś, kto się naszym obradom przysłuchuje, a kogo nie przeczytałem, to też bardzo serdecznie pozdrawiamy wszystkich państwa. Bardzo nam miło was gościć. Proszę mieć tylko dobre wrażenia z Sejmu.

Pani poseł Maria Koc.

Proszę bardzo.

Poseł Maria Koc:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jakież to smutne, że kiedy w przeddzień narodowego dnia pamięci o ofiarach Wołynia przywołujemy pamięć o ofiarach tego ludobójstwa tutaj, w Sejmie, kiedy mówimy, debatujemy o zakazie propagowania banderyzmu w Polsce, ławy rządowe i ławy poselskie po stronie rządowej są całkowicie puste. Dlaczego tak jest? Czy ten temat dla państwa rządzących nie jest ważny? Czy się go po prostu boicie? Dlaczego? Przecież to jest nasza wspólna pamięć. To jest nasz wspólny obowiązek, żeby tę pamięć kultywować i przekazywać kolejnym pokoleniom. To jest święty obowiązek. Naszym obowiązkiem jest zrobienie wszystkiego, aby doprowadzić do wydobywania tych ludzi, kobiet, dzieci, starców, mężczyzn, bestialsko pomordowanych *(Dzwonek)*, z dołów śmierci, gdzie leżą już kilkadziesiąt lat. Naszym obowiązkiem jest ich po chrześcijańsku pochować w poświęconej ziemi. Nikt nas ani naszych dzieci, ani naszych wnuków z tego obowiązku nie zwolni i nikt nam tego nie może zabronić.

Podobnie jest z zakazem banderyzmu w Polsce. Dobrze, że to się dzieje, i bardzo dziękuję panu prezydentowi. Proszę pana ministra o przekazanie podziękowań za tę ustawę.

Dość tego.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Maria Koc:

Nikt nie może pominać naszą pamięć. Cześć i chwała bohaterom Wołynia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Marzena Machałek.
Proszę bardzo.

Poseł Marzena Anna Machałek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzisiejsza debata mnie szczególnie porusza, tak oświadczenie porusza, bo przywołujemy historię Polaków haniebnie, bestialsko pomordowanych na Kresach Wschodnich, na Wołyniu, na Podolu, ale też w tym momencie przywołujemy historię mojej rodziny, mojej mamy, która cudem ocalała z Czerwonogrodu razem z rodzeństwem, lecz obrazy, które jej zostały w pamięci, towarzyszyły jej do końca życia.

Myślę, że wielu z nas przekazano te wspomnienia – wspomnienia, w które trudno było uwierzyć. Chcę powiedzieć tylko o jednej historii. W powiecie zaleszczyckim z 2 na 3 lutego 1945 r. – to był jeden z ostatnich ataków band UPA pod przewodnictwem Petra Chamczuka (*Dzwonek*) – zamordowano 80 osób. Tylko tyle, bo w Czerwonogrodzie mieściła się samoobrona przeciwko bandom UPA. To jest historia Polski, to jest historia Polaków. Tych 60, 80 Polaków, bo do końca nie jest to stwierdzone, zostało pochowanych w jednym dole śmierci bez księdza, który zginął właśnie tamtej nocy.

Nie możemy zapominać tych historii. Musimy je przekazywać z pokolenia na pokolenie, ale też nie możemy się zgodzić, by pomijano tę historię, by ją zamiatano pod dywan, by nie mówiono o niej i by nie zakazywano propagowania bohaterów, tych bohaterów, którzy rzekomo zrobili coś dla Ukrainy.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Marzena Anna Machałek:

Oni bestialsko mordowali Polaków, mordowali nasze rodziny. Nie możemy o tym zapomnieć i nie może być w tym kalkulacji ani cynizmu politycznego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Apeluję o dyscyplinę czasową do wszystkich posłów, którzy będą się wypowiadali.
Poseł Krzysztof Cieciora.
Jeżeli pana posła nie ma, to poseł Władysław Kurowski.

Poseł Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Przedstawiciele Pana Prezydenta! Wysoka Izbo! Chciałbym podziękować panu prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej za wniesienie tego projektu ustawy. Jest to ważna inicjatywa, która stanowi wyraz odpowiedzialności za ochronę prawdy historycznej oraz dobrego imienia Polski, Polskiej Rzeczypospolitej. Popieramy przedstawiony projekt. Ochrona dobrego imienia Rzeczypospolitej Polski oraz przeciwdziałanie fałszowaniu historii są naszym wspólnym obowiązkiem.

Instytut Pamięci Narodowej odgrywa w tym procesie szczególną rolę, a proponowane rozwiązania mogą czy mają wzmocnić skuteczność państwa w reagowaniu na przypadki negowania, zniekształcania prawdy o zbrodniach popełnianych przeciwko narodowi polskiemu.

Chciałbym podziękować wszystkim pracownikom IPN-u za ich pracę, tego instytutu, który rząd 13 grudnia (*Dzwonek*) chciał zniszczyć, zaościć po to, żeby tej prawdy więcej nie głosili.

W związku z tym chciałbym jeszcze zadać dwa pytania. W jaki sposób projektowane przepisy usprawnią ściganie sprawców przestępstw polegających na publicznym zaprzeczaniu lub rażącym zniekształceniu faktów historycznych dotyczących zbrodni przeciwko narodowi polskiemu? I drugie: Jakie znaczenie w ocenie projektodawcy nowe rozwiązania będą miały dla skutecznej ochrony prawdy historycznej...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie posle.

Poseł Władysław Kurowski:

...oraz przeciwdziałania dezinformacji i fałszowaniu historii, również w przestrzeni międzynarodowej?

I na koniec chcę powiedzieć: można przebaczyć bezwarunkowo, ale pojednanie wymaga uznania winy. I tego oczekujemy my, Polacy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.
Zanim przejdziemy do kolejnego pytania, chcę pozdrowić mieszkańców Jastrzębia-Zdroju, grupę, która gości na zaproszenie pana posła Krzysztofa Gadowskiego. Pozdrawiamy państwa. (*Oklaski*)
Pan poseł Patryk Wicher.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Krew, która wsiąka w ziemię, daje różnorakie plony. Błogosławiony jest ten czas, kiedy ta krew, która wsiąkała w ziemię, daje dobry plon, czyli daje pamięć, pojednanie i przeprosiny. W polskich uszach do dzisiaj brzmi krzyk dzieci i matek, które były tam mordowane, ojców, którzy patrzyli na to, mężczyzn, którzy mieli obowiązek bronić swojego domu, którzy czuli w sercu, że nie spełnili swojego obowiązku, dzieci, które były nabiżane na widły, dzieci, które były wyrwane z brzuchów matek. To jest nasza tragiczna historia.

Panie Prezydencie Zeleński! Możemy to naprawić, może pan to naprawić, pozwalając nam wykopać z tych dołów, z zapomnianych dołów naszych (*Dzwonek*), wydobyć tę krew, ten krzyk, żeby te dusze nie krążyły i nie szukały pamięci, żebyśmy dali im tę pamięć, pochowali godnie w naszej chrześcijańskiej tradycji.

Panie Prezydencie Zeleński! Niech pan w końcu wyciągnie rękę do krzyków tych ofiar. Niech pan buduje na pozytywnych fundamentach nasze relacje.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Patryk Wicher:

Panie marszałku, jedno słowo.

Mamy wiele osób w historii, które nas łączą, ale jedne osoby pan prezydent powinien wpisać do panteonu sław ukraińskich teraz, dzisiaj. Wiecie kogo, moi drodzy państwo, panie ministrze? Naród polski, który przysparzał naród ukraiński i go chroni. Wasi synowie i dzieci są tutaj. To Polacy powinni być też w tym panteonie. O tym po prostu pamiętajcie. O pamięci, o jedności i o pojednaniu. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Kazimierz Choma.
Proszę bardzo.

Posel Kazimierz Bogusław Choma:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 11 lipca 1943 r. o świcie bohaterowie, mówiąc w cudzysłowie, UPA otoczyli i zaatakowali jednocześnie

99 polskich wsi. Tego dnia zginęło ok. 8 tys. Polaków, głównie kobiet, dzieci i starców. Ludność polska ginęła od kul, siekier, wideł, noży i innych narzędzi, bardzo często w kościołach podczas mszy świętych i nabożeństw. W ciągu 2 lat zamordowano ze szczególnym okrucieństwem ok. 130 tys. Polaków pochowanych w bezimiennych grobach na terenie obecnej Ukrainy.

Dziękuję panu prezydentowi za tę inicjatywę ustawodawczą, która powinna być zdecydowanie poparta przez Sejm, Senat i rząd polski. Jest to nasz wspólny, wielki, zbiorowy obowiązek. (*Dzwonek*) Jakakolwiek relatywizacja zbrodni wołyńskiej i dystansowanie się od szybkiego procedowania jest nie tylko zdradą polskiej racji stanu, lecz także zdradą pamięci 130 tys. niewinnych polskich ofiar oraz ich rodzin.

Jeśli pan, panie ministrze, będzie zabierał głos, proszę powiedzieć, co pan robi, żeby szybko procedować nad tą ustawą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Anna Krupka.
Proszę bardzo.

Posel Anna Krupka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podczas rzezi wołyńskiej zamordowano ok. 100 tys. Polaków. Ofiary były brutalnie torturowane, palone żywcem, ludzi mordowano widłami, ciężarnym kobietom rozcinano brzuchy, a w miejsce nienarodzonego dziecka wpychano wnętrzności zwierząt. Wyjątkowe bestialstwo. Dzisiaj, gdy prezydent Ukrainy chce uczcić ukraińskich nazistów z OUN-UPA w panteonie bohaterów, naszym obowiązkiem jest wskazywać, krzyczeć, kto był katem – ukraińscy naziści, a kto ofiarą – Polacy, tylko dlatego, że byli Polakami. Naszym obowiązkiem jest piętnować, karać, ścigać banderowskich Ukraińców, którzy gloryfikują katów.

Jeżeli nie będziemy walczyć z kłamstwem wołyńskim (*Dzwonek*), to skończy się to tak, jak w przypadku kłamstwa oświęcimskiego, które powtórzył nawet jeden z najważniejszych światowych przywódców, prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama. Nie ma na to naszej zgody. Musimy krzyczeć i zaświadczać, kto był katem, a kto ofiarą. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Piotr Polak.

Posel Piotr Polak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Nie dla banderyzmu, nie dla nacjonalizmu UPA-OUN i ich propagowania. Na takie postrzeganie historii i rzeczywistości my, Polacy, nigdy nie możemy się zgodzić czy nie możemy przechodzić obok tego obojętnie. Ustawa pana prezydenta Nawrockiego, którą popieram, dobrze będzie służyć pamięci bohaterów, bestialsko pomordowanych przez ukraińskich nacjonalistów Polaków i strzec tej pamięci. Dziękuję, panie ministrze, dziękuję, panie prezydencie.

Wysoka Izbo! Ten błękitny mały kwiatek lnu, który nosimy w klapach, to dużo dla pamięci ofiar Wołynia, ale (*Dzwonek*) zdecydowanie za mało dla polskiego honoru i polskiej godności. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Agata Wojtyszek.

Posel Agata Wojtyszek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy, złożony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczy dwóch fundamentalnych filarów naszego państwa: prawdy historycznej oraz bezpieczeństwa. Państwo polskie ma moralny obowiązek stanąć w obronie ofiar ludobójstwa na Wołyniu. Wprowadzenie skutecznych narzędzi do walki z kłamstwem wołyńskim to akt elementarnej sprawiedliwości wobec setek tysięcy Polaków, którzy zostali brutalnie pomordowani przez formację OUN-UPA. Prawda o tych okrutnych zbrodniach nie może być relatywizowana ani wymazywana.

Patrzę na puste ławy koalicji rządzącej...

(*Posel Piotr Kandyba: Ale wasze też są puste.*)

...i pytam, gdzie jest wasza godność i duma narodu. Uprawiacie dziś politykę uległości, podczas gdy na Ukrainie gloryfikuje się zbrodniarzy odpowiedzialnych za rzeź wołyńską. Na to nie ma zgody. Prawda historyczna, szacunek dla naszych pomordowanych rodaków to warunek absolutny (*Dzwonek*), a nie temat do dyplomatycznych negocjacji.

Czas skończyć z tą opieszałością i wiecznym lawirowaniem. Pokażcie wreszcie, że bronicie Polski, a nie własnych partyjnych interesów, i zagłosujcie za tą ustawą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Łukasz Kmita.

Posel Łukasz Kmita:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Serdecznie dziękuję panu prezydentowi Karolowi Nawrockiemu za przygotowanie tego projektu ustawy – ustawy ważnej nie tylko dla Polaków i dla potomków Polaków brutalnie zamordowanych na Wołyniu, ale myślę, że dla nas wszystkich.

9-miesięczne przetrzymywanie tego projektu ustawy przez marszałka Czarzastego w sejmowej zamrażarce jest działaniem wbrew pamięci historycznej i wbrew interesowi Polski. Kiedy byliście w opozycji, dużo mówiliście o standardach, zasadach demokracji. Tymczasem takie postępowanie marszałka Czarzastego bardziej przypomina działanie i posiedzenia plenum KC PZPR w latach 80. niż demokratyczną Polskę.

Ustawa tak naprawdę wskazuje na rzecz oczywistą. Nie może być żadnej wątpliwości, że publiczne zaprzeczanie, relatywizowanie zbrodni popełnionych przez członków i współpracowników OUN-UPA, frakcji Bandery i Ukraińskiej Armii Powstańczej (*Dzwonek*), oraz innych ukraińskich formacji kolaborujących z III Rzeszą musi być ścigane przez uprawnione do tego organy państwa polskiego. To nie jest nasze prawo. To jest nasz obowiązek. Na koniec apeluję do części środowisk politycznych w Polsce, aby same nie wypisywały się z obowiązków wobec naszej ojczyzny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Zbigniew Dolata.

Posel Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Książę Adam Czartoryski wypowiedział takie słynne słowa: w ciągu całego swojego życia widziałem w naszym kraju tylko dwie partie – partię polską i partię antypolską. Te słowa wypowiedziane w XIX w. są aktualne również dzisiaj, w XXI w., a ustawa przedstawiona przez pana prezydenta to jest papierek lakmusowy pozwalający odróżnić partię polską od partii antypolskiej. Niestety przedstawiciele partii antypolskiej w tej Izbie jest wielu, wielu spośród koalicji 13 grudnia. To jest bardzo smutne.

Niestety jest też wiele środowisk medialnych (*Dzwonek*) skupionych chociażby wokół „Gazety Wyborczej”, które chcą przyznać prezydentowi Zeleniowskiemu Obywatelski Order Przyszłości po tym, co zrobił, po jego decyzji. To jest, można powiedzieć, akt zdrady. Warto też powiedzieć, że ten projekt nie jest antyukraiński. On jest proukraiński. Ukraina stoi na rozdrożu. Może wybrać drogę państwa cywilizowanego, ale wtedy musi potępić zbrodnie UPA, bądź stoczyć się w otchłań będącą poza państwami cywilizowanymi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Kacpra Płażyńskiego.
(*Posel Rafał Weber*: Nie ma.)
Zapraszam zatem pana posła Pawła Sałkę.

Posel Paweł Sałka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dziękujemy panu prezydentowi za złożenie tego projektu ustawy o zakazie propagowania banderyzmu. To bardzo ważny akt, który niestety kilka miesięcy nie był przedmiotem obrad Wysokiej Izby. Trzeba jednak się cieszyć, że przeprowadzamy tę debatę dzisiaj, w takiej sytuacji geopolitycznej, historycznej, w której wzajemne relacje polsko-ukraińskie są trudne z powodu właśnie strony ukraińskiej. To ona to wywołała. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że niepotrzebnie pan prezydent Zełenski wykonał ruch związany z upamiętnianiem Ukraińskiej Powstańczej Armii. Jest nadzieja, że ta ustawa będzie w Wysokiej Izbie procedowana w zgodzie, a my, Polacy, będziemy mieli prawo zachować tożsamość narodową we własnym kraju i czcić pamięć tych wszystkich, którzy polegli bezbronni na Wołyniu. Dziękuję uprzejmie. Cześć i chwała bohaterom Wołynia! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Rafał Weber.
Proszę bardzo.

Posel Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szerzący się na Ukrainie banderyzm jest zły, niebezpieczny i musi być zatrzymany. Musi być stanowcza reakcja polskiego państwa i odpowiednie potraktowanie tego tematu. Na razie jedynym przedstawicielem władz polskiego państwa, który stanowczo zareagował i sprzeciwił się gloryfikacji banderyzmu, jest prezydent Karol Nawrocki. Po pierwsze, odebrał on Order Orła Białego prezydentowi Zełenskiemu, a po drugie, i to wcześniej, bo 9 miesięcy temu, przygotował projekt ustawy penalizującej banderyzm, zakazującej propagowania tej zbrodniczej ideologii. Co robi w tym czasie rząd? Rząd milczy. Rząd stchórzył. Czy wiecie państwo, że rząd nie przygotował na temat tego projektu ustawy (*Dzwonek*) opinii? Czy wiecie państwo, że mając tyle czasu, po tych decyzjach Zełenskiego, rząd nie przygotował stanowiska? Dlaczego tego nie zrobiliście? Czego się boicie? Boicie się prawdy o Wołyniu? Boicie się tego, że Ukraińcy nie zostaną przyjeźci do cywilizacji państw Zachodu wła-

śnie przez te swoje głupie i nieodpowiedzialne działania? Czego się boicie? Proszę wyjść na tę mównicę i odpowiedzieć na moje pytanie. Zapraszam wszystkich do Domostawy 11 lipca, aby tam oddać cześć wszystkim ofiarom wołyńskiego ludobójstwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Michał Jach.
Proszę bardzo.

Posel Michał Jach:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Proszę państwa, chciałbym wrócić do czasu, kiedy Rosja zaatakowała Ukrainę. Zapewne niewielu z państwa wie, że polski rząd wspierał Ukrainę militarnie już wiele miesięcy przed tym, nim wojska Federacji Rosyjskiej przekroczyły granicę ukraińską. Następnie polski rząd niezwykle aktywnie uruchomił pomoc polityczną i militarną w całej Europie dla Ukrainy. Jest wielce prawdopodobne, że bez tej aktywności Polski Ukraina być może nie byłaby już samodzielnym podmiotem prawa międzynarodowego. (*Dzwonek*)

Miałem nadzieję, że rząd ukraiński wykorzysta tę polską pomoc, polskie zaangażowanie do uregulowania relacji polsko-ukraińskich związanych z tą zbrodnią. Okazało się jednak, że rząd i politycy ukraińscy wykorzystują banderyzm do własnych rozgrywek politycznych, a nie do tego, żeby rozwiązać problem, który jest bardzo poważny.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Michał Jach:

Już kończę, panie marszałku.

Myślę, że ta inicjatywa pana prezydenta ma jakby dwa znaczenia. Pierwsze to jest to, że dąży i – mam nadzieję – doprowadzi do tego, że uhonorowane zostaną wszystkie ofiary tej zbrodni ludobójstwa wołyńskiego. Druga to otwarcie w dłuższej perspektywie drogi do współpracy naszych dwóch państw. Bez prawdy nie można żyć w dobrym sąsiedztwie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Piotr Kandyba.

Poseł Piotr Kandyba:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Strasznie mi wali serducho, bo wiem, że każde słowo tutaj powiedziane ma ogromną wartość. Jestem potomkiem rodziny, która ucierpiała w tamtych czasach. Jestem oczywiście przeciwko banderyzmowi. Wydaje mi się, a nawet jestem pewien, że pan Zełenski popełnił błąd. Czy jednak polityka historyczna musi przesłaniać nam tak naprawdę przyszłość?

(Poseł Andrzej Śliwka: Narracja...)

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że jeżeli Ukraina upadnie, jeżeli Ukraińcy zaczną wyjeżdżać z Polski, to tak naprawdę będziemy mieli ogromny problem. Bardzo proszę o to, żebyśmy pomyśleli o takich sytuacjach. Zobaczcie państwo, że politycznie wykorzystujecie tę całą nagonkę. Gdzie są wasi posłowie?

(Poseł Zbigniew Dolata: Jesteśmy.)

Mówicie, że nie ma nas. Tak naprawdę wy się wypowiadacie, uśmiechacie, robicie selfie i wychodzicie. To nie jest odpowiedzialność. (Dzwonek) Dzisiaj Ukraińcy, Niemcy i Polacy są po jednej stronie okopów. Powinniśmy się wspierać, a wy tak naprawdę wykorzystujecie całą sprawę politycznie. Nie zgadzam się na to, bo myślę o przyszłości. Dzieciom wołyńskim, naszym rodzinom już nie przywrócimy życia. Możemy im przywrócić pamięć i to się dzieje. Ale musimy myśleć o naszych przyszłych dzieciach, o naszych przyszłych pokoleniach. Oni naprawdę mają tego dosyć. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Paweł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński:

Szanowny panie pośle Kandyba, czy polityka historyczna może nam przysłać przyszłość? Jest dokładnie odwrotnie – jeśli mamy budować przyszłość, to tylko na prawdzie historycznej.

(Poseł Piotr Kandyba: Ale nie na tym, co pokazujecie.)

Droży państwo, to końcowe wystąpienie posła z lewej strony sali, myślę, że optymalnie, idealnie podsumowuje ten wielki spór, jaki mamy.

Na Ukrainie jest tak, że nawet ci, którzy się politycznie z Zełenskim nie zgadzają, w tej jednej sprawie niestety stanęli za nim murem. W tej jednej sprawie bronią kultu tych zbrodniarzy ludobójców.

(Poseł Piotr Kandyba: Nie, nie stanęli, to państwo tak przedstawiać... To jest nieprawda. Gdzie są wasi posłowie?)

Panie pośle, niech pan przez chwilę się uciszy i posłucha, bo my się o to kłócić nie powinniśmy.

Mam zasadnicze pytanie, bo oczywiście możemy się spierać, jakie narzędzia są właściwe, jakie są niewłaściwe. Krytykowaliście państwo znów z lewej strony sali pana prezydenta, że odebrał Zełenskiemu Order Orła Białego, że to za daleko idące, że Rosja się cieszy. No tak, niestety Rosja się cieszy. Jak Ukraińcy czczą UPA, to Rosja się cieszy.

Zasadnicze pytanie, jakie mam do rządu. Panie ministrze, miesiąc mija od tamtego czasu. Co rząd w tej sprawie zrobił? (Dzwonek) Krytykowaliście odebranie orderu, a co zrobiliście sami? Nie zrobiliście niestety nic. Co więcej, 15 czerwca Ukraina otworzyła negocjacje akcesyjne z Unią Europejską. Czytam komunikat Komisji Europejskiej: Pozytywna decyzja była możliwa, bo Węgry wycofały swoje weto utrzymywane od 2 lat. 2 lata temu to się zaczęło. Dlaczego Polska nie postawiła... dlaczego nie postawiliście weta: Ukraińcy, dopóki nie zakończycie czcić zbrodniarzy banderowskich, dopóty nie ma zgody na wejście do Unii Europejskiej? Mówicie o tym w mediach, ale jak przychodzi do twardych negocjacji, do twardych dokumentów, nie robicie nic. Niestety wielki błąd, którego konsekwencje właśnie ponosimy. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Ostatnie pytanie – pan poseł Jerzy Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Przedstawiciele Parlamentu! Ta istotna i ważna inicjatywa prezydencka, złożona wiele, wiele miesięcy temu, myślę, odbywa się dla każdego siedzącego tutaj, w tej sali, polityka, który rozumie państwo, w bardzo specyficznym, symbolicznym otoczeniu. Tym otoczeniem jest najnowsza historia ostatnich kilku lat, od napaści Rosji putinowskiej na Ukrainę. I symbolicznym tego wyrazem był fakt, iż od wybuchu wojny i napaści w lutym 2022 r. jedynie ambasador Rzeczypospolitej Polskiej pozostał w Kijowie. To Polska jako państwo europejskie udzieliła proporcjonalnie największej pomocy humanitarnej i wojskowej. (Dzwonek) To polscy obywatele udzielili bezprecedensowej pomocy milionom obywateli Ukrainy.

Pytanie najbardziej elementarne, które może zadać poseł w tej sali przedstawicielowi rządu – widzę tutaj pana ministra – to jest pytanie o to, dlaczego po 9 miesiącach od złożenia inicjatywy przez pana prezydenta nie ma oficjalnego stanowiska w tej sprawie Rady Ministrów, zwłaszcza w świetle tego, co się dzieje, jeśli chodzi o deklaracje polityczne prezydenta Ukrainy w ostatnich tygodniach. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Ostatnie pytanie pozwolę sobie jeszcze ja zadać.

Poseł Krzysztof Bosak:

Chciałbym w kontekście prezydenckiej inicjatywy i tej całej dyskusji zadać pytanie do Ministerstwa Sprawiedliwości i do rządu, czy zamierzają podjąć inicjatywę wynegocjowania ze stroną ukraińską umowy międzynarodowej, która uregulowałaby kwestię pochówku naszych zmarłych, poszukiwań i ekshumacji. W tej chwili sytuacja jest taka, że w każdej sprawie zgody muszą być załatwiane indywidualnie, są stosowane blokady administracyjne różnego rodzaju na różnych szczeblach. I przede wszystkim prawo do poszukiwań i ekshumacji mają wyłącznie podmioty ukraińskie, a polscy urzędnicy czy polscy śledczy, czy polscy badacze mogą wyłącznie asystować przy tych pracach. Inny stan prawny jest w relacji z Niemcami, które mają zawartą osobną umowę międzynarodową, dającą im zupełnie inny reżim prawny dokonywania tego rodzaju prac poszukiwawczych, ekshumacyjnych, wydobywania i ponownego pochowania ciał swoich zmarłych. Wydaje się, że sytuacja, w której Niemcy są znacznie lepiej traktowani, a ta sytuacja trwa od lat 90., niż polski rząd, jest podstawą do tego, żeby negocjować taką umowę z Ukrainą.

Ja zgłosiłem taki pomysł już w 2020 r. wraz z propozycją umowy międzynarodowej regulującej te kwestie. Chciałbym zapytać, czy rząd zamierza propozycję tego rodzaju umowy ze stroną ukraińską dyskutować. Musimy mieć swoje propozycje, żeby w relacjach z państwem ukraińskim załatwić swoje sprawy. Dlatego nie tylko słowa, ale też czyny. Apeluję o podjęcie takich negocjacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Zapraszam do odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Arkadiusza Myrchę.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedłożony przez pana prezydenta projekt ustawy ma dwa komponenty. Jeden to jest oczywiście ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej, a drugi to jest Kodeks karny. I z tą drugą częścią związana jest moja obecność i moje wystąpienie. Tak że, panie marszałku, proszę przyjąć

słowa wyjaśnienia, że nie będę w stanie na część pytań i część wątków poruszanych w czasie dzisiejszej dyskusji odpowiedzieć, gdyż one dotyczyły bardzo szeroko pojętych relacji polsko-ukraińskich, tych sprzed lat i tych obecnych. I wydaje się, że to powinno być przedmiotem innej dyskusji, a nie na kanwie zmiany dwóch przepisów Kodeksu karnego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o proponowane zmiany w zakresie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, ten temat w tej dyskusji jakoś szczególnie też nie wybrzmiewał, bo wydaje się, że nie jest to przedmiot jakiejś większej kontrowersji. Co więcej, wydaje się, że tego typu zmiany i propozycje raczej powinny zapadać nie w czasie bardzo gorącej dyskusji politycznej, ale gdzieś w dyskusji pomiędzy historykami, osobami związanymi ze środowiskiem IPN, badaczami relacji polsko-ukraińskich. W związku z tym w tym zakresie sprzeciwu czy wątpliwości ciężko mi to formułować.

Jeżeli chodzi o proponowane zmiany w Kodeksie karnym, one koncentrują się na dwóch przepisach: art. 256 § 1a oraz art. 264. I tutaj pozwólcie państwo, że krótko, bo debata i tak już jest dość długa.

Art. 256 § 1a został wprowadzony, dodany do Kodeksu karnego w 2022 r. Jest to stosunkowo świeży przepis i wydaje się, że zasadne byłoby teraz stanąć w obronie projektodawców, czyli rządu pana premiera Morawieckiego, który zaproponował brzmienie tego przepisu, i większości sejmowej, która to przegłosowała w tym brzmieniu, jakie ten przepis ma do dzisiaj. Wydaje się, że on w pełni oddawał intencje wnioskodawców, czyli poszerzenie penalizacji szerszenia różnych form rządów totalitarnych. Sięgnąłem sobie nawet do uzasadnienia tamtego projektu ustawy, sprawdzając, czy ówczesni wnioskodawcy, przygotowując art. 256 § 1a, mieli na myśli działania, o których dzisiaj jest ta dyskusja. Działania Bandery, Upy...

(Poseł Zbigniew Dolata: UPA.)

Przepraszam, oczywiście się nie odmieniam.

Z lektury uzasadnienia wynika wprost, że projektodawcy nie mieli takiego zamiaru. Projektując art. 256a w poprzedniej kadencji Sejmu, ta część strony nawet w uzasadnieniu ani razu nie posłużyła się tym przykładem. Ani razu.

(Poseł Kazimierz Bogusław Choma: Czas mija.)

Ani razu nie posłużyła się tym przykładem, nawet uzasadniając wprowadzenie go w takim brzmieniu, jak jest dzisiaj. Na żadnym polu, chociaż uzasadnienie jest bardzo szczegółowe i bardzo merytoryczne. I dziwi, że dzisiaj nagle chcecie państwo ten element wprowadzić wprost do przepisu. To dlaczego nie zrobiliście tego w momencie, kiedy to wprowadzaliście? To była końcówka państwa rządów. *(Oklaski)* To nie jest jakiś temat sprzed 5, 10 lat. Przecież ten przepis jest z 2022 r. I czy wtedy...

(Poseł Marek Wesoly: Bo Zełenski nie gloryfikował Bandery.)

Ale ja słyszę, że państwo tę walkę toczycie już od wielu lat, że już od wielu lat wskazujecie, że tego typu

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

działania powinny być spenalizowane. Byliście dysponentem art. 256 § 1a, to wy go zaprojektowaliście.

(Poseł Piotr Kandyba: No, proszę bardzo.)

Mieliście w pełni możliwość, żeby dokładnie w takim kształcie, w jakim dzisiaj domagacie się od wszystkich, żeby brzmiał, takie brzmienie było. Nawet w uzasadnieniu tego projektu jednym zdaniem nie odwołujecie się do zbrodni ukraińskich, jednym zdaniem – w 2022 r. Dlatego w tamtym czasie, chociaż tę walkę prowadzicie...

(Poseł Paweł Jabłoński: Dlaczego nie złożyłeś poprawki wtedy? Byłeś posłem na Sejm.)

No i to jest dyskusja. A pan był członkiem tego rządu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

I teraz wina opozycji, że rząd przyjął... I większość taką, no naprawdę.

(Poseł Piotr Kandyba: Wykorzystywanie nienawiści.)

Dlatego chciałbym tylko wskazać na pewne intencje, które stoją za dzisiejszym projektem, o którym dyskutujemy, który został – przypomnę, czego zabrakło w wystąpieniach – skrytykowany także w opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Pozostawię procedowanie nad tym projektem, bo oczywiście będziemy nad nim dalej procedować, ze świadomością tych dwóch elementów, nie przesądzając oczywiście o dalszym losie i kształcie tej ustawy.

Przechodzimy do propozycji zmiany art. 264, co wydaje się chyba gdzieś... To taka propozycja trochę dodana do całego projektu ustawy. Bo przy całym szacunku oczywiście do pana ministra i pracowników Kancelarii Prezydenta dość niechlujnie napisany jest ten projekt. Co więcej, jego prawidłowe, w naszej ocenie przynajmniej, nowe brzmienie, które zaostrza kary za nielegalną migrację, także z uwagi na działanie o pobudkach majątkowych, osobistych, jest w rządowym projekcie pod nr UD425. Mam nadzieję, że za kilkanaście tygodni będziemy mogli pełną, dobrą, rzetelną zmianę art. 264 procedować w Sejmie. Na tym wyczerpują się propozycje zmian w Kodeksie karnym.

Kończąc, pozwolę sobie tylko na dwa słowa komentarza. Przede wszystkim wydają się mocno nieuzasadnione wszelkie uszczypliwości posłów PiS pod adresem części nieobecnych polityków tej strony, kiedy od samego początku tej debaty nie uczestniczy ani państwa szef partii, ani szef klubu.

(Poseł Andrzej Śliwka: Przecież był.)

Więc to po pierwsze.

(Poseł Andrzej Śliwka: Przecież byli na wystąpieniu ministra Boguckiego i pana...)

Na posła Czarnka.

(Poseł Piotr Kandyba: Słuchajcie, robicie se selfiki i uciekacie, i już wyjeżdżacie. Tak poważnie traktujecie...)

(Poseł Marek Wesoly: 70 osób zabierało głos.)

(Poseł Andrzej Śliwka: Panie ministrze, pytanie...)

Chciałem do tego się odnieść.

Natomiast pytania o charakterze indywidualnym, co zresztą jest też praktyką, są najlepszym przedmiotem odnośnie do zapytań poselskich, na które też odpowiadamy. Jeżeli chodzi o indywidualne, zadane z mównicy, szczegółowe pytanie dotyczące jednej ze spraw toczących się w prokuraturze, proszę nie oczekiwać ode mnie odpowiedzi. Tu odpowiedź będzie musiała być sformułowana przez prokuraturę, jeśli pan poseł utrzyma zainteresowanie i pisemnie skieruje do nas to zapytanie.

(Poseł Andrzej Śliwka: Mogę liczyć na odpowiedź pisemną?)

Na każde zapytanie tego typu odpowiadamy. Nie ma tutaj z naszej strony żadnych...

(Poseł Andrzej Śliwka: Czy pan minister mi odpowie na piśmie na to pytanie, które zadałem?)

Jeżeli możemy w ten sposób się umówić... Jak mówię, nie ma dla nas najmniejszego problemu. Odnotowujemy to w protokole i za każdym razem, kiedy są formułowane tego typu oczekiwania, zawsze udzielamy pełnej odpowiedzi, także w zakresie indywidualnie toczących się postępowań. Tyle z mojej strony.

(Poseł Andrzej Śliwka: Czyli dostanę odpowiedź na piśmie, panie ministrze?)

(Poseł Paweł Jabłoński: Dlaczego rząd nie zareagował na działania Zełenskiego na poziomie dyplomatycznym? Dlaczego nie zareagowaliście? To jest proste pytanie...)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na dalszych etapach procedowania oczywiście będziemy uczestniczyli w pracach nad tym projektem. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

(Poseł Andrzej Śliwka: Jak pan minister nie pomoże w tej sprawie, to może pan minister Bogucki w tej sprawie pomoże.)

Zapraszam szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana ministra Zbigniewa Boguckiego.

Proszę bardzo.

(Poseł Andrzej Śliwka: Jak pan minister Myrcha boi się pomóc, to może pan minister Bogucki w tej sprawie pomoże.)

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Rozpocznę od ustosunkowania się do wypowiedzi

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki**

pana ministra Myrchy, reprezentującego tu przede wszystkim resort sprawiedliwości, chociaż jak sam zauważył, i tutaj się zgadzamy, ta debata dotycząca kwestii i historycznych, i tożsamościowych, i Kodeksu karnego, i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej wymagałaby stanowiska rządu. Nie wiemy do dzisiaj, panie marszałku, Wysoka Izbo, jakie w istocie jest stanowisko rządu. A przypomnę, że ta ustawa była przez marszałka Czarzastego mrożona przez trzy kwartały. Więc to nie jest tak, panie ministrze, że nagle – pan użył takiego sformułowania – coś się pojawiło. Jeżeli nagle to jest 9 miesięcy, to się nie zgodzimy. Mielicie 9 miesięcy na to, żeby ustosunkować się do tej ustawy: pozytywnie, negatywnie, w jakikolwiek sposób, natomiast państwo uciekacie przed tym tematem.

Tak samo uciekaliście i uciekacie, pan premier Tusk ucieka przed tym, żeby określić się po stronie polskiej racji stanu. Można by było cytować wypowiedzi premiera Tuska dotyczące decyzji prezydenta Nawrockiego o odebraniu Orderu Orła Białego prezydentowi Ukrainy. Właściwie gdybyśmy je wszystkie przeczytali, to stwierdzilibyśmy, że mamy co najmniej dwie osobowości. Nie wiadomo, czy on jest za tym, czy jest przeciwko, czy jest po stronie polskiej, czy ukraińskiej, czy się pod tym podpisuje, czy odmawia tego podpisu. Nie ma stanowiska.

W przypadku tej ustawy również nie ma stanowiska. Ale wie pan, jakie jest stanowisko nie tylko prezydenta Rzeczypospolitej Karola Nawrockiego, ale przede wszystkim, panie ministrze, Polaków w tej sprawie? Jeżeli spojrzymy na poważne sondaże poparcia czy opinii w związku z decyzją prezydenta Nawrockiego o odebraniu Orderu Orła Białego prezydentowi ZELEŃSKIEMU, to zobaczymy, że 3/4 Polaków stoi za prezydentem Polski. A wy nie wiecie, jak się opowiedzieć. Jeżeli nie chcecie opowiedzieć się po stronie prezydenta Nawrockiego, to opowiedzcie się po prostu po stronie polskiej.

(Poseł Zbigniew Dolata: Ale to jest partia antypolska.)

Kolejna rzecz. Chodzi o pana wywód dotyczący treści art. 256. Pan zarzuca rządowi, na którego czele stał pan premier Mateusz Morawiecki, to, że wtedy nie skonstruowano takiego przepisu. Gdyby kierować się taką logiką postępowania, to dzisiaj musielibyśmy zamknąć Wysoką Izbę i zakończyć historię. Nic nie zmieniamy. Ktoś kiedyś uchwalił jakiś przepis, w związku z czym – mimo że zmieniają się okoliczności, wyzwania, mimo że świat idzie do przodu, pojawiają się problemy – nie trzeba nic zmieniać. To zostało zapisane i powinno zostać na kamiennych tablicach po wieki wieków. Można by było powiedzieć: zamknijmy Wysoką Izbę. Panie ministrze, to nie jest poważne podejście.

Kolejna rzecz. Pan mówił o krytycznej analizie Biura Analiz Sejmowych. Są wątpliwości. Tak, one

są podnoszone. Je można rozstrzygnąć na etapie prac sejmowych, a także prac senackich. Ale odczytam konkluzję, panie ministrze: Skutki prawne. Zastąpienie terminu zbrodni ukraińskich nacjonalistów określeniem zbrodni członków i współpracowników organizacji ukraińskich nacjonalistów, frakcji Bandery i Ukraińskiej Powstańczej Armii oraz innych ukraińskich formacji kolaborujących z III Rzeszą Niemiecką, uwaga, należy ocenić pozytywnie. *(Oklaski)* Nastąpi w ten sposób usunięcie wątpliwości interpretacyjnych, które zostały zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 17 stycznia 2019 r.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha: Panie ministrze, to nie jest do Kodeksu karnego opinia, tylko do ustawy o IPN-ie.)

Ja mówię o całej ustawie...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha: Nie, pan mówi o ustawie o IPN-ie.)

...bo pan do ustawy o IPN-ie nawet nie był w stanie się odnieść. I to jest smutne. Nie był pan w stanie nawet się do tego odnieść.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha: Pan nie mówi o Kodeksie karnym.)

(Głos z sali: Panie ministrze, proszę opanować emocje. Minister Bogucki przemawia. Panie marszałku...)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo proszę nie zakłócać wystąpienia pana ministra.

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki:**

Kolejna rzecz. Jeżeli pan mówi, że nie ma potrzeby nowelizacji Kodeksu karnego ani w kontekście nielegalnego przekraczania granicy, ani w kontekście pomocy przy nielegalnych przerzutach czy ich organizowania, to znaczy, że państwo nie rozumiecie zagrożenia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie ministrze, ja panu nie przeszkadzałem. Rozumiem emocje, rozumiem, że pan miał niewiele do powiedzenia w tej sprawie, zresztą pan nawet *express verbis* wyraził, że nie jest w stanie się odnieść do tych pytań, a teraz pan nieustannie przeszkadza. Naprawdę proszę o minimalną kulturę w ramach tej debaty parlamentarnej.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha: To o minimalną prawdę poproszę.)

Wracając do Kodeksu karnego: jeżeli chodzi o art. 256, to tak, potrzeba jest. Dlaczego? Dlatego że dzisiaj w oparciu o tak skonstruowany przepis w polskich prokuraturach, polskiej Policji i polskich sądach nie

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki**

toczą się postępowania dotyczące szerzenia zbrodniczej ideologii banderyzmu. Pan jako wiceminister sprawiedliwości wie, a przynajmniej powinien wiedzieć, że tak się właśnie dzieje. Więc jeżeli staje pan przed Wysoką Izbą i mówi, że to jest w ogóle niepotrzebne, bo kiedyś Prawo i Sprawiedliwość tak napisało, i teraz wy nie będziecie tego zmieniać, mimo że projekt w tym kształcie nie jest Prawa i Sprawiedliwości, tylko prezydenta Rzeczypospolitej, to jest to jakieś nieporozumienie.

Wszyscy widzimy w mediach społecznościowych, czasami niestety na ulicach, może nie ma tego wiele, na szczęście nie ma tego wiele, objawy czy zachowania, które sławią banderyzm. Pan mówi, że nie będziemy na to reagować, bo nie ma takiej potrzeby. To ja w imieniu pana prezydenta się po prostu na to nie zgadzam. Więcej, nie zgadza się na to trzy czwarte, co najmniej trzy czwarte Polaków, którzy opowiadają się za decyzją i stanowiskiem prezydenta Rzeczypospolitej w tej sprawie. Nie rozumiem zupełnie takiego uzasadnienia.

Wracam do tych kwestii dotyczących granicy. Czego się boicie, jeżeli chodzi o podniesienie sankcji wobec tych, którzy próbują przekroczyć nielegalnie granice, w bardzo niebezpiecznej sytuacji geopolitycznej, tych doświadczeń, które mamy z granicy polsko-białoruskiej, tego scenariusza pisanego w Moskwie, realizowanego przez Mińsk? Dlaczego nie chcecie tutaj postawić mocnej sankcji? Dlaczego nie chcecie postawić tej mocnej sankcji? Niech pan na to odpowie. Oczywiście jest ta potrzeba.

(*Posel Paweł Jabłoński*: Chodzi o Klementynę Suchanow.)

Dziękuję też tym wszystkim, również z tej strony sceny politycznej, z tej strony Sejmu, którzy uznają, jak rozumiem, potrzebę przeprowadzenia tej ustawy. Siedzi pan poseł Kandyba. Dziękuję, że pan jest na tej debacie. Tak, to jest ważne. Wielu posłów z pana ugrupowania nie ma. Był pan jednym z niewielu, dwóch czy trzech, posłów z Koalicji Obywatelskiej, którzy zabierali głos.

(*Posel Zbigniew Dolata*: A teraz jest jedynym.)

Mówił pan, żeby stanąć w odpowiedzialności i nie podgrzewać emocji związanych z nienawiścią. Tak, zgadzam się z tym. Pan prezydent zgadza się z tym, żeby potrzebujemy zgody z naszymi sąsiadami, Ukraincami. Tylko proszę pamiętać, że ta sprawa nie zaczęła się w Polsce. Tej sprawy nie zaczął prezydent Rzeczypospolitej, tylko rozpoczął tę sprawę swoją skandaliczną decyzją prezydent Ukrainy. Więcej, prezydent Nawrocki dał czas stronie ukraińskiej, żeby się wycofała. Najpierw była informacja, później było posiedzenie kapituły, później były próby rozmów dyplomatycznych w tej sprawie. Wszystkie elementy dobrej dyplomacji z sąsiadami były zachowane. I co? I żadnej refleksji po stronie ukraińskiej. Jest nawet gorzej, prezydent Ukrainy w sposób skandaliczny

odsła najwyższe polskie odznaczenie, Order Orła Białego, do Polski kurierem. Co to jest? Kto się próbuje nie odnaleźć w tej sytuacji? Czy my, Polacy, prezydent Polski, czy strona ukraińska?

(*Posel Piotr Kandyba*: Powinniśmy być mądrzejsi trochę.)

Mądrość, jak pan mówi, polega również na tym, że jeżeli ktoś nie rozumie, że źle robi, to mu bardzo twardo to trzeba powiedzieć. A prezydent jest prezydentem Polski, a nie Ukrainy. Jeżeli chodzi o ten Order Orła Białego i inne ordery polskie, mogę powiedzieć tak: te orły polskie wracają do Rzeczypospolitej, do swojego gniazda i tutaj znajdują swoje miejsce. Jeżeli nie chcą ich na Ukrainie, to one tutaj, w polskim gnieździe, w polskim domu znajdują swoje miejsce. I przyjmijmy je godnie. (*Oklaski*)

Kolejna rzecz. W państwa środowisku, także w tych środowiskach medialnych, także niektórzy państwo posłowie o tym mówili, okazuje się, że znajdują się – na szczęście w olbrzymiej, zdecydowanej mniejszości – ludzie, którzy chcą przyznawać order prezydentowi Ukrainy. Pytam: Za co? Za co ten order miałby się należeć człowiekowi, który nazywa ważną jednostkę swojej armii imieniem zbrodniarzy mordujących bestialsko Polaków?

(*Posel Piotr Kandyba*: A za co był ten pierwszy order?)

Za to chcecie przyznawać order prezydentowi Ukrainy? Tylko po to, żeby być w opozycji do polskiego prezydenta?

(*Posel Piotr Kandyba*: Order Orła Białego był dla narodu ukraińskiego, a nie dla prezydenta.)

To jest hańba, panie pośle. Powinniście się od tego odciąć. Więcej panu powiem, część przedstawicieli władz Ukrainy, polityków Ukrainy do dzisiaj ma ordery rosyjskie, Federacji Rosyjskiej. Jakoś nie słyszałem, żeby wszystkie odesłali. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kandyba*: Ale kto? Konkretnie.)

Jeżeli mówimy o tym, że mamy budować relacje sąsiedzkie z Ukrainą, to one muszą być realizowane na prawdzie, wzajemności, wzajemnym szacunku.

(*Posel Piotr Kandyba*: Pan wie, że order Mussoliniego też przyznaliśmy, tak?)

Natomiast jeżeli chcemy udawać, że te relacje są dobre, tylko pozornie dobre, to nic nie budujemy. Nie będzie ani dobrej relacji dyplomatycznych, ani nie będziemy wspólnie budować naszego bezpieczeństwa, ani nie będziemy w stanie wspólnie przeciwstawić się bestialstwu rosyjskiemu. Nic nie będziemy w stanie zrobić, jeżeli będziemy udawać, że jest dobrze. Koniec tego udawania. Musimy te sprawy postawić jasno. I Ukraina niestety dzisiaj, część polityków ukraińskich wykorzystuje to na użytek wewnętrzny. Tak, chodzi o to, by zgromadzić się pod flagą.

(*Posel Piotr Kandyba*: Tak samo jak część naszych.)

Prezydent Polski zareagował wtedy, kiedy powinien zareagować. Polacy to rozumieją. Niestety część z państwa tego nie rozumie. Być może dopiero dzisiaj procedujemy nad tym projektem, dlatego że zorient-

**Szef Kancelarii Prezydenta RP
Zbigniew Bogucki**

towaliście się, a przynajmniej wasi liderzy się zorientowali, że trzeba się przynajmniej w jakiś sposób dołączyć, może nieoficjalnie, bez stanowiska, ale jednak, do tego projektu prezydenckiego. Oczywiście pan prezydent będzie uważnie patrzył, co się stanie z tym projektem.

Chciałbym podziękować pani poseł Kurowskiej, która w imieniu Prawa i Sprawiedliwości złożyła wniosek o to, żeby przejść od razu, bez odsyłania do komisji, do drugiego czytania. Bo mamy już jeden projekt, patrzę na pana posła z Polskiego Stronnictwa Ludowego, który od wielu, wielu miesięcy leży. Bardzo podobny. Nic z nim nie zrobiono. Na co czekamy? Być może gdyby te projekty były przeprocedowane, dzisiaj nie byłoby tego problemu. Być może gdybyśmy wcześniej postawili granicę naszej godności, to strona ukraińska by to wcześniej zrozumiała i nie byłoby tego problemu. Ale to wasze zaniechanie niestety, marszałka Sejmu, że ten projekt nie był procedowany.

Pan poseł Śliz i pan poseł Ćwik mówili o tym, że mieli jakieś wątpliwości prawne, że przecież można robić to na podstawie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Otóż po wyroku Trybunału Konstytucyjnego przepis karny art. 55 ustawy o IPN utracił moc w zakresie użycia wyrazów „ukraińskich nacjonalistów” i „Małopolski Wschodniej” i nie może być stosowany. Myślę, że ktoś, kto nie jest parlamentarzystą, kto nie jest prawnikiem, kto chociaż trochę zainteresował się tym tematem i nawet nie wychodził na tę mównicę, doskonale wie o tym, że dzisiaj te przepisy, mówię o przepisach ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, są po prostu martwe. Musimy przywrócić możliwość faktycznego działania i realizowania przez ten instytut polskiego interesu i polskiej pamięci.

Mówiłem też o tym, ale jeszcze raz odniosę się tutaj do tego panteonu i powiem: to nie jest ustawa przeciwko Ukrainie i przeciwko Ukraińcom, ale tak, to jest ustawa przeciwko banderyzmowi, przeciwko tym, którzy chcą szerzyć ideologię banderyzmu, i tym, którzy na Ukrainie chcą w sposób cyniczny wykorzystywać to na użytek wewnętrzny, kosztem dobrych relacji z Polską. Czy Ukraina ma prawo budować swój panteon narodowy? Oczywiście ma prawo, jak każdy wolny naród. Tylko jak budują panteon, jak chcą budować ten panteon, to mają odwołania i mogą znaleźć swoich bohaterów, którzy faktycznie w takim panteonie by się znaleźli. To są chociażby ci żołnierze, którzy zginęli na froncie, walcząc z bestialstwem rosyjskim. To są ofiary z Irpenia, Buczy. Tak, oni by mogli wejść do panteonu ukraińskiego. To są, jak już mówiłem, ci, którzy zachowali się jak ludzie, wtedy kiedy ostrzegali swoich polskich, żydowskich, czeskich sąsiadów, a nie jak zbrodniarze, bestialscy zbrodniarze banderowscy. Oni mogą, powinni wejść do tego panteonu. Wreszcie, tak jak powiedział pan poseł Wicher, w tym panteonie powinien się zna-

leźć naród polski, który mimo tej trudnej historii po wybuchu wojny wyszedł z ręką, pomocą, sercem na dłoni, żeby Ukraińcom pomagać. Dzisiaj mówicie, że prezydent czy polska prawica chcą rozgrywać to kosztem niebezpieczeństwa zagrażającego ze strony Rosji.

(Poseł Piotr Kandyba: Ale to prawda.)

Przecież doskonale wiecie, że źródło tej decyzji nie jest w Warszawie, źródło tej decyzji jest w Kijowie. Taka jest prawda, tego nie da się inaczej wytłumaczyć.

(Poseł Piotr Kandyba: Ale to jest prawda, chcecie wykorzystać...)

Ostatni – przykład Chorwacji. Chorwaci, którzy chcieli wejść i weszli do Unii Europejskiej, mieli jeden z warunków tej akcesji: odciąć się od zbrodni ustaszy. I odcięli się od tych zbrodni ustaszy.

(Poseł Piotr Kandyba: Tu będzie to samo.)

Nikt formalnie na forum państwowym nie sławi zbrodniarzy, a niestety dzisiaj w Ukrainie to się dokonuje. I to jest skandaliczne. *(Dzwonek)* Także u naszych zachodnich sąsiadów nie ma przynajmniej formalnego sławienia zbrodniarzy nazistowskich, niemieckich. Nie ma tego. A na Ukrainie to jest.

A więc stańcie po polskiej stronie. Jak już nie chcecie stać po stronie prezydenta Nawrockiego, to stańcie po polskiej stronie, po to żeby pamiętać o przeszłości, ale tak jak to się wielokrotnie tutaj przewijało, także pamiętać o przyszłości, bo ta przyszłość może być w zgodzie między Polską i Ukrainą, ale tylko w prawdzie, w szacunku i we wzajemności. I o tym jest ta ustawa. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Rozumiem, że jeszcze pan minister chce zabrać głos.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję, panie marszałku, w trybie ad vocem dosłownie minuta.

Panie Ministrze! Po pierwsze, proszę nie wmawiać, że nie widzimy problemu nielegalnej migracji i nie chcemy w tym aspekcie działać, kiedy w moim wystąpieniu wprost wskazałem, że jest projekt rządowy, który kompleksowo to uregułuje i że będziemy nad nim niedługo pracowali. Podałem numer tego projektu.

Po drugie, uzasadniając zmiany w Kodeksie karnym, posłużył pan się opinią biura, która odnosi się do ustawy o IPN, a w tej części powiedziałem, że ten projekt kontrowersji nie wywołuje.

I po trzecie, mam nadzieję, że jak już będziemy projektowali zmiany w art. 264, to cała sala i cały

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

Sejm te zmiany poprą, bo to państwa środowisko, kiedy zastrzeliliśmy kary za napady na funkcjonariuszy publicznych, w tej kadencji głosowało przeciwko. *(Oklaski)* Głosowaliście przeciwko. W momencie kiedy faktycznie można było na tej sali w tej kadencji stanąć po stronie munduru, to całym klubem zagłosowaliście przeciwko.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

I jeszcze szef Kancelarii Prezydenta też poprosił o głos w trybie ad vocem, dlatego udzielam mu głosu.

Panie ministrze, proszę bardzo.

(Poseł Mariusz Krystian: Nie uciekaj.)

Szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Bardzo krótko. Jeszcze jedna rzecz pozostała, bo pan o tym nie wspomniał. Oprócz tego, że nie ma stanowiska rządu, to niestety jest stanowisko kogoś, kto przez was jest nazywany prokuratorem krajowym, pana Korneluka. Można dyskutować o zapisach tej ustawy, o znamionach tak czy inaczej, ale tenże prokurator napisał – uwaga – że ta ustawa jest zbędna. Czy pan się pod tym podpisuje? Czy dla pana ustawa dotycząca ścigania banderyzmu jest zbędna?

(Poseł Andrzej Śliwka: Oni ścigają Polaków.)

Bo dla olbrzymiej większości Polaków ta ustawa jest niezbędna, a zbędni są urzędnicy, którzy piszą takie rzeczy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Czy jest chęć odpowiedzi? Już nie.

(Poseł Zbigniew Dolata: Został zgaszony.)

Zamykam zatem dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o przystąpienie do drugiego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Dziękuję wszystkim uczestnikom debaty.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym (druk nr 2649).

Proszę pana posła Dominika Jaśkowca o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Dominik Jaśkowiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, druk nr 2649. Jest to przedłożenie klubu Koalicja Obywatelska.

Celem omawianego projektu jest ujednolicenie przepisów w zakresie biernego prawa wyborczego, prawa wybieralności w organach jednostek samorządu terytorialnego. Obecny stan prawny dopuszcza możliwości zasiadania w organach jednostek pomocniczych gminy, pomocniczych organach samorządu gminnego osób skazanych prawomocnymi wyrokami sądów powszechnych za przestępstwa popełnione z winy umyślnej. Coraz większe znaczenie jednostek pomocniczych gminy w działalności publicznej i bulwersujące opinię publiczną przykłady zasiadania w ich organach prawomocnie skazanych przestępców przemawiają za ujednoliceniem przepisów w tym zakresie i eliminację występującej patologii prawnej. Patologii, która – co istotne i co pojawiało się podczas debaty publicznej – nie może być niestety skutecznie wyeliminowana z porządku prawnego na poziomie prawa miejscowego bez wskazania wyraźnego upoważnienia zawartego w ustawie.

W obecnym obowiązującym stanie prawnym upoważnienie rady gminy do określenia wewnętrznego ustroju gminy oraz ustroju jednostek pomocniczych nie zawiera upoważnienia do wprowadzenia w statutach tych jednostek przesłanki wykluczającej możliwość sprawowania funkcji, jaką jest prawomocny wyrok sądu orzeczony za przestępstwo popełnione z winy umyślnej. Taka indywidualna kwalifikacja po stronie osoby piastującej funkcję sołtysa, członka rady sołeckiej, rady osiedla czy rady dzielnicy nie stanowi regulacji w zakresie wewnętrznego ustroju gminy oraz wewnętrznego ustroju jednostek pomocniczych, która nie wymagałaby szczególnego upoważnienia ustawowego, gdyż dotyka kwestii publicznych praw podmiotowych do uczestnictwa we władczej działalności państwa, a zatem przede wszystkim kwestii materialnoprawnych, a dopiero potem, w ich następstwie kwestii ustrojowych. Ewentualne wprowadzenie przez rady gminy ograniczenia prawa wyborczego bez istnienia w naszym systemie prawnym wyraźnego ustawowego upoważnienia do takiej regulacji stanowi naruszenie art. 87 ust. 2 i art. 94 konstytucji oraz art. 36 ust. 2 i art. 40 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, jak również zasad prawo 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, według których organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, co oznacza, że mogą czynić tylko to, na co prawo wyraźnie im zezwala lub co prawo wyraźnie im nakazuje.

Wprowadzenie dodatkowych ograniczeń prawa wyborczego nieprzewidzianych ustawą i bez wyraźnego upoważnienia ustawowego jest nie do pogodzenia ze standardami demokratycznego państwa prawnego. Prezentowany pogląd znajduje odzwierciedlenie zarówno w wyrokach sądów administracyjnych,

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Dominik Jaśkowiec

m.in. w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, jak i w doktrynie oraz w piśmiennictwie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę jeszcze raz wyraźnie podkreślić, że celem projektu ustawy nie jest ograniczenie samodzielności prawnej jednostek samorządu terytorialnego ani ich prawa do określania swojego wewnętrznego ustroju, ale jest nim eliminacja patologii prawnej, jaką jest możliwość zasiadania w organach pomocniczych samorządu prawomocnie skazanych przestępców. Obywatel Rzeczypospolitej musi uzyskać zaświadczenie o niekaralności bądź złożyć pod rygorem odpowiedzialności karnej oświadczenie o niekaralności w blisko 100 różnych sytuacjach zawodowych i prawnych. Nie dotyczy to tylko osób ubiegających się o możliwość piastowania funkcji publicznych czy wykonywania zawodu zaufania publicznego. Wymóg ten obejmuje również osoby zatrudnione jako kierowcy taksówek, instruktorzy nauki jazdy, kurierzy przewożący wartościowe przesyłki czy pracownicy lotnisk. Nie obejmuje on jednak tych, którzy z racji sprawowanych funkcji mają szczególny statut i autorytet w swoich społecznościach lokalnych: sołtysów, członków rad sołeckich, rad osiedli czy rad dzielnic. Czas to zmienić.

Na koniec, szanowni państwo, pragnę podkreślić, iż projektodawca przeanalizował opinie, postulaty i stanowiska zgłaszane wobec projektu ustawy w ramach konsultacji społecznych i dostrzegł konieczność wprowadzenia zmian bądź doprecyzowania projektowanych przepisów podczas prac sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze poseł Marek Wesoły, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Marek Wesoły:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu odnośnie do przedłożonego projektu ustawy z druku nr 2649.

Na początku, zanim odczytam stanowisko, w tej ustawie absolutnie ważną sprawą jest kwestia związana z wygaszaniem mandatów również w jednostkach pomocniczych osobom, które są skazane prawo-

mocnym wyrokiem. Ta sprawa bez wątpienia powinna zostać uregulowana na poziomie ustawy.

Przedłożony projekt ustawy dotyczy zasad funkcjonowania jednostek pomocniczych gmin, a więc sołectw, osiedli i dzielnic. Jego celem jest ujednolicenie przepisów dotyczących biernego prawa wyborczego oraz określenie ustawowych przesłanek wygaśnięcia mandatów członków organów tych jednostek.

Kierunek zmian co do zasady zasługuje na dyskusję. Trudno kwestionować potrzebę uporządkowania przepisów, które dziś w wielu kwestiach pozostawione są statutom jednostek pomocniczych i nie zawsze są jednolicie interpretowane. Jednak projekt wymaga dopracowania. Po pierwsze, pojawia się pytanie o praktyczne znaczenie sformułowania, że kandydat ma posiadać prawo wybieralności do rady gminy, w której kandyduje. Czy projektodawcy zamierzają jedynie odwołać się do przesłanek określonych w Kodeksie wyborczym, czy też chcą wprowadzić dodatkowe wymagania dotyczące kandydowania w konkretnej jednostce pomocniczej? Obecne brzmienie przepisu może budzić wątpliwości interpretacyjne.

Po drugie, projekt wprowadza katalog przesłanek wygaśnięcia mandatu, ale nie zawiera przepisów przejściowych. Powstaje więc pytanie, czy nowe regulacje mają objąć również osoby pełniące funkcje w chwili wejścia ustawy w życie.

Po trzecie, dla rady gminy miesięczny termin stwierdzenia wygaśnięcia mandatu wydaje się zbyt krótki. W wielu gminach sesje nie odbywają się z taką częstotliwością, więc nie zawsze będzie możliwe dochowanie tego terminu.

Po czwarte, warto doprecyzować relacje między przesłankami uzyskania mandatu a przesłankami jego utraty, aby przepisy były całkowicie spójne i nie budziły wątpliwości interpretacyjnych.

Chcielibyśmy też usłyszeć odpowiedzi na kilka pytań. Czy projekt zmienia jedynie przesłanki biernego prawa wyborczego czy również zasady kandydowania w obrębie konkretnego sołectwa, osiedla lub konkretnej dzielnicy? Dlaczego nie przewidziano przepisów przejściowych? Z czego wynika przyjęcie miesięcznego terminu podjęcia uchwały przez radę gminy? Ilu przypadków wygaśnięcia mandatów oraz wyborów uzupełniających rocznie spodziewają się projektodawcy? Czy projekt był konsultowany z organizacjami samorządowymi i jakie były wyniki tych konsultacji?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt porusza istotną materię ustrojową, wymaga jednak dopracowania pod względem zarówno legislacyjnym, jak i praktycznym. Z tego względu Klub Prawo i Sprawiedliwość opowiada się za skierowaniem projektu do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, gdzie będzie możliwość szczegółowego przeanalizowania zgłoszonych wątpliwości oraz przygotowania poprawek, które uczynią proponowane rozwiązania bardziej precyzyjnymi i jednoznacznymi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy do kolejnych wystąpień, chcę przywitać dwie grupy, które goszczą w Sejmie. Po pierwsze, na zaproszenie poseł Ewy Szymanowskiej i senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego gościmy w Sejmie wycieczkę sympatyków klubu Centrum z Łodzi, a także Akademię Tai Chi z Łodzi oraz przedstawicieli Bazaru Głuchów i przedsiębiorców z branży odzieżowo-obuwicznej. *(Oklaski)* Witamy państwa bardzo serdecznie. *(Oklaski)* Druga grupa, którą chcę przywitać, to grupa z Marcinkowa z gminy Wąchock, goszcząca w Sejmie w ramach inicjatywy społecznej Strefa Kobiet, która przybyła na zaproszenie pani poseł Agaty Wojtysek. Także witamy państwa bardzo serdecznie. *(Oklaski)* Życzymy dobrych wrażeń z Sejmu.

A teraz zapraszam panią poseł Jolantę Niezgodzka, klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Jolanta Niezgodzka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Koalicja Obywatelska przedstawię stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, przedłożonego w druku nr 2649.

Celem projektowanej ustawy jest ujednolicenie przepisów w zakresie prawa wybieralności w organach jednostek samorządu terytorialnego. Obecnie stan prawny dopuszcza możliwość zasiadania w organach jednostek pomocniczych osób, które zostały skazane prawomocnymi wyrokami sądów powszechnych za przestępstwa pełnione z winy umyślnej. Takie przykłady bulwersują oczywiście opinię publiczną, ale także wpływają na funkcjonowanie jednostek pomocniczych, kiedy w ich organach zasiadają prawomocnie skazani przestępcy. Te argumenty przemawiają za ujednoliceniem przepisów w tym zakresie i eliminacją występującej patologii prawnej.

Projektowana ustawa zakłada zmianę brzmienia ust. 2 w art. 36 ustawy nowelizowanej, polegającą na tym, że sołtys oraz członkowie rady sołeckiej będą wybierani w głosowaniu tajnym, bezpośrednim, spośród nieograniczonej liczby kandydatów mających prawo wybieralności do rady gminy, w której kandydują, przez stałych mieszkańców sołectwa uprawnionych do głosowania. Zaproponowano również dodanie ust. 5 w art. 37, zgodnie z którym członkowie rady dzielnicy (osiedla) lub zarządu osiedla, jeżeli w danej jednostce pomocniczej nie dokonuje się wyboru rady osiedla, wybierani będą w głosowaniu tajnym, bezpośrednim, spośród nieograniczonej liczby kandydatów mających prawo wybieralności do rady gminy, w której kandydują, przez stałych mieszkańców właściwego terytorialnie osiedla lub dzielnicy uprawnionych do głosowania. Projekt przewiduje także dodanie w zmienianej ustawie nowego art. 37e, określają-

cego przypadki, w których będzie wygasał mandat członka organu jednostki pomocniczej. Zasady i tryb przeprowadzenia wyborów uzupełniających będzie określać statut jednostki pomocniczej.

W naszej ocenie korekty w przedłożonym projekcie wymaga jeszcze kwestia uzupełnienia składów organów po wygaśnięciu mandatów. Chodzi o okręgi wielomandatowe. Tutaj pracujemy z wnioskodawcami nad poprawkami, które złożymy w drugim czytaniu. Oczywiście klub Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem przedłożonego projektu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz pan poseł Michał Pyrzyk przedstawi stanowisko klubu PSL.

Posel Michał Pyrzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe zaprezentować nasze oświadczenie w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, który jak słyszeliśmy, ma na celu ujednolicenie zasad dotyczących prawa wybieralności do lokalnych organów pomocniczych.

Proponowane zmiany w swym podstawowym założeniu zakładają, że sołtysi oraz członkowie rad sołeckich i osiedlowych muszą posiadać takie samo prawo do kandydowania jak radni gminni. W następstwie tego założenia kluczowym elementem tych zmian jest także zakaz pełnienia funkcji przez osoby skazane prawomocnie za przestępstwa umyślne. W uzasadnieniu podkreślono, że reforma ma wyeliminować lukę prawną pozwalającą osobom prawomocnie skazanym za przestępstwa umyślne na sprawowanie władzy w jednostkach pomocniczych. Obecny stan prawny dopuszcza sytuację, w której w organach jednostek pomocniczych, takich jak sołectwa, rady dzielnic czy osiedli, mogą zasiadać właśnie osoby skazane prawomocnymi wyrokami za przestępstwa umyślne, a wraz ze wzrostem roli jednostek pomocniczych w działalności publicznej wydaje się konieczne zapewnienie odpowiednich standardów etycznych także osób sprawujących w nich funkcje. Projekt zakłada zatem posiadanie przez kandydatów do organów jednostek pomocniczych prawa wybieralności w danej gminie, a także określa katalog dotyczący wygaśnięcia takiego mandatu i całą procedurę z tym związaną. Proponowane zmiany są uzasadnione i Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe jest za skierowaniem tego projektu do prac w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Teraz poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.
Proszę bardzo.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ma usunąć lukę prawną dotyczącą zasad wybieralności i wygaśnięcia mandatów w organach jednostek pomocniczych gmin. Sam cel można zrozumieć, jednak sposób jego realizacji budzi nasze wątpliwości. Przede wszystkim projekt po raz kolejny odbiera samorządom możliwość samodzielnego decydowania o zasadach funkcjonowania ich jednostek pomocniczych. Sołectwa, osiedla czy dzielnice nie są odrębnymi jednostkami samorządu terytorialnego i stanowią część struktury gminy, działają w ramach jej organizacji. To właśnie dlatego zasady ich funkcjonowania powinny być w możliwie szerokim zakresie pozostawione wspólnocie samorządowej. Projektodawcy przyjęli jednak rozwiązanie odwrotne. Zamiast dać gminom wyraźną podstawę do regulowania tych kwestii w statutach, narzucają jednolite zasady wszystkim jednostkom samorządu w kraju. Tymczasem nawet Związek Powiatów Polskich wskazał, że bardziej racjonalnym rozwiązaniem byłoby pozostawienie tych decyzji gminom. Co więcej, w uzasadnieniu projektu nie wskazano, że problem rzeczywiście ma skalę uzasadniającą interwencję ustawodawcy. Nie przedstawiono danych pokazujących, jak często funkcje w organach jednostek pomocniczych pełnią osoby prawomocnie skazane ani dlaczego samorządy nie mogłyby samodzielnie uregulować tej kwestii. Nie kwestionujemy potrzeby zapewnienia odpowiednich standardów osobom pełniącym funkcje publiczne, natomiast uważamy, że nie każda sprawa wymaga odgórnej regulacji ustawowej. W tym przypadku większe zaufanie należałoby okazać samorządom.

Nie składamy jednak wniosku o odrzuceniu tej ustawy. Będziemy się przyglądać dalszym pracom w komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Marcin Skonieczka, klub Centrum.

Poseł Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Centrum wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym.

Tak jak już zostało powiedziane, projekt dotyczy zasad wybierania oraz wygaśnięcia mandatów sołtysów, członków rad sołeckich, rad osiedli i dzielnic oraz zarządów osiedli. Pytanie, jak wygląda stan obecny. Obecnie ustawa o samorządzie gminnym pozostawia te kwestie w dużej mierze statutom jednostek pomocniczych. Sołtysiem lub członkiem rady sołeckiej może zostać każdy kandydat wybrany przez mieszkańców bez ustawowego wymogu posiadania prawa wybieralności do rady gminy. Nie istnieje również jednolity ustawowy katalog przesłanek wygaśnięcia mandatu. Regulacje te znajdują się przede wszystkim w statutach uchwalanych przez rady gminy.

Co proponuje się w projekcie? Tak jak już mówiło, po pierwsze, uzależnia się możliwość kandydowania od posiadania prawa wybieralności do rady gminy. Czyli będą te same obowiązki, te same zasady. Oznacza to, że automatycznie zastosowanie znajdą przesłanki z Kodeksu wyborczego dotyczące biednego prawa wyborczego.

Po drugie, projekt po raz pierwszy wprowadza ustawowy katalog przypadków wygaśnięcia mandatu obejmujący m.in. prawomocne skazanie za przestępstwo umyślne, utratę praw publicznych lub wyborczych, ograniczenie zdolności do czynności prawnych czy utratę prawa wyborczego.

Sam kierunek uporządkowania przepisów można uznać za zrozumiały. Funkcje publiczne powinny wiązać się z odpowiednim standardem. Jednak projekt budzi pewne wątpliwości, które m.in. zostały wskazane w opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Pierwsza kwestia. Biuro wskazuje na brak spójności między przesłankami nabycia i utraty mandatu. Może dojść do takiego paradoksu, że osoba, która mogła legalnie uzyskać mandat, później mogłaby go utracić z przyczyn, które wcale nie stanowiły przeszkody do kandydowania. Przykładem może być to, że osoba, która jest skazana np. na karę grzywny, czyli nie jest skazana na pozbawienie wolności, może kandydować, a później trzeba wygaszić mandat właśnie ze względu na przesłankę skazania prawomocnym wyrokiem.

Druga kwestia. Mocnym argumentem za tym, żeby dalej pracować nad tymi przepisami, jest brak przepisów przejściowych. Rzeczywiście trzeba będzie to uregulować, bo dzisiaj nie wiadomo, co stanie się z osobami pełniącymi funkcje w jednostkach pomocniczych, jeśli po wejściu w życie ustawy nie będą spełniały nowych wymogów. Powstaje pytanie, czy zachowają swój mandat do końca kadencji czy też będzie konieczne jego wygaszenie. W projekcie nie ma odpowiedzi na te pytania. To jest bardzo istotna kwestia, tym bardziej że wszystkie te osoby, sołtysi, członkowie rad sołeckich i osiedli, nie składały oświadczeń, więc trudno też będzie gminom zweryfikować te informacje.

Trzecia kwestia dotyczy praktycznego stosowania przepisów. Akurat prokurator generalny zwrócił

Posel Marcin Skonieczka

uwagę na ten problem, że rada gminy może nie mieć możliwości uzyskania informacji o okolicznościach uzasadniających wygaśnięcie mandatu w ustawowym miesięcznym terminie, ponieważ informacje o prawomocnych orzeczeniach sądowych nie zawsze są publicznie dostępne. W efekcie wykonanie obowiązku ustawowego może okazać się niemożliwe. Prokurator proponuje konkretne rozwiązanie – aby termin liczony był od dnia powzięcia informacji o przyczynie wygaśnięcia mandatu.

Nie można również pominąć skutków organizacyjnych. Nowe przepisy oznaczają obowiązki dla gmin: konieczne zmiany statutów, prowadzenie postępowań wyjaśniających oraz organizację wyborów uzupełniających. Musimy mieć świadomość, że w małych społecznościach te procedury mogą prowadzić do dodatkowych konfliktów. Ekspertki zwracają też uwagę, że będzie to generowało dodatkowe koszty po stronie samorządów.

Na koniec chciałbym jeszcze przytoczyć opinię Związku Powiatów Polskich. Ona w sumie jest nadal idąca, bo rzeczywiście wskazuje, że w projekcie nie wskazano skali problemu, która by uzasadniała tak daleko idącą ingerencję ustawową. Związek Powiatów Polskich wskazuje, że być może lepszym rozwiązaniem byłoby przyznanie gminom wyrażnie delegacji ustawowej do określenia tych kwestii w statutach sołectw, osiedli i dzielnic, a nie narzucanie jednolitych rozwiązań ustawowych wszystkim samorządom. To też trzeba będzie rozważyć.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Centrum uważa, że standardy dotyczące osób pełniących funkcje publiczne są niezwykle ważne. Popieramy dążenie do większej przejrzystości i ujednolicenia przepisów. Jednocześnie uważamy, że projekt wymaga usunięcia wskazanych niespójności, doprecyzowania przesłanek wygaśnięcia mandatu, wprowadzenia jasnych przepisów przejściowych oraz dokonania rzetelnej analizy skutków dla funkcjonowania jednostek pomocniczych gmin. Projekt wymaga dalszych prac w komisji i dogłębnego przeanalizowania zasadności proponowanych zmian, tak aby osiągnąć zamierzony cel bez tworzenia nowych problemów prawnych i organizacyjnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatni głos należy do posła Jarosława Sachajki, koło Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cel tego projektu jest słuszny. Funkcja

sołtysa, członka rady sołectkiej, rady dzielnicy czy osiedla opiera się na zaufaniu mieszkańców. Trudno zaakceptować sytuację, w której osobą reprezentującą lokalną wspólnotę może być ktoś prawomocnie skazany za umyślne przestępstwo, a gmina nie ma jasnej ustawowej podstawy do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu. Projekt porządkuje dziś niejednolite przepisy, wprowadza obowiązek posiadania prawa wybieralności do rady gminy, ustanawia tajne i bezpośrednie wybory organów jednostek pomocniczych oraz określa przypadki wygaśnięcia mandatu. To potrzebny krok w kierunku większej przejrzystości i jednolitych standardów w całej Polsce.

Nie możemy jednak uchwalić ustawy, która sama tworzy nowe sprzeczności. Projekt odwołuje się do prawa wybieralności do rady gminy, ale jednocześnie przewiduje wygaśnięcie mandatu po każdym prawomocnym skazaniu za przestępstwo umyślne. Może więc powstać absurdalna sytuacja, w której człowiek zgodnie z Kodeksem wyborczym nadal ma prawo kandydować, zostaje wybrany przez mieszkańców, a następnie jego mandat musi zostać wygaszony. Te przepisy trzeba ujednolicić.

Poważne wątpliwości budzi również przekazanie radzie gminy kompetencji do stwierdzania wygaśnięcia mandatu. Co stanie się, gdy lokalna większość będzie chroniła swojego sołtysa i odmówi podjęcia uchwały? Potrzebny jest mechanizm zastępczy, decyzja wojewody albo komisarza wyborczego oraz jasna, szybka droga odwoławcza do sądu. Projekt nie rozstrzyga również sytuacji osób już pełniących funkcje, nie określa terminu wyborów uzupełniających i według niego nowe wybory nie spowodują żadnych kosztów. To oczywiście wymaga uzupełnienia. Dlatego popieram dalsze prace nad tym projektem. Zaufanie mieszkańców musi być chronione, ale osoby skazane za poważne przestępstwa nie powinny pełnić funkcji publicznych. Ustawa musi jednak być spójna, proporcjonalna i odporna na lokalne polityczne układy. Popieram kierunek, ale oczekuję konkretnych poprawek w komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym koniec wystąpień klubowych.

Do pytań mamy zgłoszonych 10 posłów.

Określam czas pytania na 1 minutę.

Zaczyna poseł Łukasz Ściebiorowski.

Proszę bardzo.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rola jednostek pomocniczych gmin, takich jak sołectwa czy osiedla, dzielnice, zwłaszcza w przypadku dużych, powierzchniowo rozbudowanych miast, jest

Posel Łukasz Ściebiorowski

bardzo ważna, bo ich prac oznacza odciążenie władz samorządowych w realizacji zadań publicznych oraz usprawnienie zaspokajania potrzeb lokalnych społeczności. Dzięki temu można zapewnić skuteczniejsze zarządzanie terenem w wyniku precyzyjnej identyfikacji potrzeb mieszkańców. I tutaj istotne są funkcje jednostek pomocniczych: reprezentacja interesów mieszkańców, dysponowanie budżetem, wspieranie administracji i konsultacje społeczne. Ważne więc, aby w tych radach nie zasiadali prawomocnie skazani przestępcy, tak aby w opinii publicznej te jednostki pomocnicze mogły cieszyć się zaufaniem i być wzorem społecznego zaangażowania.

Chciałbym tu właśnie zapytać o ten trend dotyczący powstawania jednostek pomocniczych gmin, o to, czy mamy takie dane w skali kraju, i o to, ile z nich dotyczy właśnie problem zasiadania osób prawomocnie skazanych. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Witold Tumanowicz.
Proszę bardzo.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu projektu wskazano na potrzebę usunięcia luki prawnej. Chciałbym zapytać, jak często w praktyce dochodzi do sytuacji, w których osoby prawomocnie skazane pełniły funkcje w organach jednostek pomocniczych gmin. Czy projektodawcy dysponują danymi pokazującymi skalę tego zjawiska, skoro zdecydowano się na takie przepisy? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Bożena Lisowska.
(*Głos z sali:* Nie ma.)
Pan poseł Jarosław Sachajko – ponownie.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem zapytać, dlaczego przesłanki wygaśnięcia mandatu sołtysa i członka organu jednostki pomocniczej nie zostały w pełni ujednolicone z przesłankami utraty prawa wybieralności do rady gminy? Czy projektodawcy dostrzegają ryzyko, że osoba będzie mogła zgodnie z Kodeksem wyborczym kandydować, zostać wybrana, a następnie utraci mandat na podstawie szerszych przesłanek zapisa-

nych w tej ustawie? Co stanie się, jeżeli rada gminy nie podejmie w terminie uchwały o wygaśnięciu mandatu albo będzie w sposób polityczny chroniła osobę związaną z lokalną większością? Notabene mamy w tej chwili w Sejmie taki problem. Jest wniosek Prokuratury Europejskiej o uchylenie immunitetu i wniosek ten jest mrożony tutaj przez jedną z komisji. Jak projektodawcy uzasadniają twierdzenie o braku dodatkowych kosztów, skoro przeprowadzenie wyborów uzupełniających będzie wymagało lokalu, komisji, kart do głosowania, obsługi administracyjnej i ogłoszeń? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo. Mam trzy pytania do projektodawców. Projekt nie zawiera odrębnych przepisów przejściowych dotyczących obecnie obejmowanych mandatów. Jak zatem projekt wpłynie na osoby, które w dniu wejścia ustawy w życie będą już zasiadały w radzie sołeckiej, radzie dzielnicy czy też zarządzie osiedla, a nie spełnią nowych wymogów? Po drugie, projekt nakazuje umożliwić złożenie wyjaśnień, ale nie określa najkrótszego terminu, sposobu zawiadomienia ani dostępu do dokumentów. W jakim trybie osoba, której mandat ma zostać wygaszony, będzie mogła przedstawić wyjaśnienia i zakwestionować ustalenia? Projekt wskazuje termin, ale nie określa skutków jego przekroczenia. Jak zostanie rozwiązana sytuacja, w której rada gminy nie podejmie uchwały o wygaśnięciu mandatu w tym przewidzianym, miesięcznym terminie? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Artur Łacki.
(*Głos z sali:* Nieobecny.)
Pan poseł Dariusz Matecki.

Posel Dariusz Matecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt zmierza w bardzo słusznym kierunku, ale trzeba zauważyć to, że jest to jednak hipokryzja, że koalicja przedkłada taki projekt, a jednocześnie sprawa pana posła Króla już od czterech posiedzeń jest w zamrażarce, pozostaje nietknięta. Prokuratura Europejska zarzuca mu przyjęcie łapówki w kwocie 1,5 mln zł przy okazji przetargów. Każdy z posłów – może jeszcze nie wszyscy posłowie o tym wiedzą – może pójść do po-

Posel Dariusz Matecki

koju komisji i zapoznać się z tym wnioskiem. On jest porażający. Zachęcam, szczególnie posłów, którzy bronią posła Króla.

Pytanie: Dlaczego nie ma w tym projekcie przepisów przejściowych, regulujących sytuację prawną obecnych sołtysów oraz członków rad osiedli? Czy wejście w życie ustawy w tym kształcie będzie skutkowało natychmiastowym, przymusowym wygaszaniem mandatów w całej Polsce w trakcie trwania kadencji? Jakie są potencjalne koszty wyborów uzupełniających?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Mirosław Orlński.

Posel Mirosław Adam Orlński:

Szanowni Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rzeczywiście zmiany, o których mówimy, czyli ten poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym dotyczy ujednolicenia przepisów w zakresie biernego prawa wyborczego, prawa wybieralności. Ale też warto zaznaczyć, że dla naszego środowiska – mówił o tym mój kolega Michał Pyrzyk, także wieloletni burmistrz – te aspekty samorządowe, dotyczące samorządu gminnego, powiatowego, wojewódzkiego, są niezwykle ważne. Wczoraj powołaliśmy również zespół do spraw samorządu terytorialnego, jego rozwoju, zmian, gdzie wspólnie z samorządowcami z całej Polski wiele tych tematów omawiamy. I to pokazuje, że jako Polskie Stronnictwo Ludowe walczymy właśnie o sprawy dla samorządu kluczowe, m.in. walczymy o zniesienie kadencyjności, o czym też warto w tym miejscu przypomnieć, bo to przecież tego dotyczy w ramach samorządów i organów wykonawczych. Natomiast odnośnie do tego projektu, panie ministrze, szanowni państwo: Czy jest zdiagnozowana skala tego problemu? Czy były prowadzone konkretne analizy tego (*Dzwonek*), jak to będzie wyglądać w praktyce? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Marcin Skonieczka.

Posel Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja również chciałem zapytać o genezę tego projektu,

o skalę tych zjawisk, które były podstawą do przygotowania tego projektu ustawy.

Akurat u mnie w okręgu, w moim województwie mieszkańcy takich problemów nie zgłaszali, więc chciałem się dopytać, czy te zjawiska są w Polsce powszechne, bo państwo wskazujecie jedynie na wyrok wojewódzkiego sądu administracyjnego z 2014 r.

Drugie pytanie dotyczy tego, czy ta ustawa była konsultowana ze Związkiem Gmin Wiejskich RP, bo w materiałach nie ma opinii tego związku.

I trzecie pytanie, skierowane do pana ministra. Wiem, że od 2 czy 3 lat funkcjonuje zespół do spraw zmian przepisów dotyczących jednostek pomocniczych, i wiem, że ten zespół przygotowuje ustawę. Pytanie, na jakim to jest etapie, kiedy możemy się spodziewać finalnego projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Patryk Wicher, klub PiS.
Proszę bardzo.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Chciałem odnieść się do innego aspektu, powiedzieć o tym na przykładzie jednego z miast południowej Małopolski. Trwają tam wybory do zarządów osiedli, które też są jednostkami pomocniczymi. Proszę sobie wyobrazić, że pan prezydent w okresie wakacyjnym zdecydował, że nie wyda jednolitego rozporządzenia, które ogłasza wszystkie wybory do 25 osiedli, tylko robi to w krótszym czasie niż 2 tygodnie, i to w okresie wakacyjnym. Ludzie nie wiedzą, kiedy są wybory, nie mogą emanować swoich przedstawicieli, nie mają czasu na kampanię, a dziwnym trafem radni tego pana prezydenta wiedzą o tym wcześniej i organizują tydzień albo dzień przed tymi wydarzeniami festyny z budżetów obywatelskich. Oczywiście nosi to znamiona, delikatnie rzecz mówiąc, korupcji politycznej, ale niestety nieuczciwi włodarze mogą takie mechanizmy wykorzystywać. Np. w jednej komisji, kiedy były wybory, zabrakło kart i nie wszyscy obywatele dostali karty do głosowania.

Musimy takim patologiom zapobiegać, dlatego cieśszy mnie, że powinny być analogiczne zasady jak w przypadku wyborów do rad gmin, wójtów i burmistrzów, tzn. 60 dni wcześniej ogłoszone wybory w przypadku wszystkich zarządów czy rad, zgłaszanie kandydatów, powiedzmy, 30 czy 20 dni przed wyborami, normalne, demokratyczne (*Dzwonek*) zasady i wybory w jednym dniu przez cały dzień, tak jak są komisje wyborcze. Tak to powinno funkcjonować. To będzie uczciwe rozwiązanie i bardzo proszę, żebyśmy w tym kierunku zmierzali. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Paweł Sałek.
Proszę bardzo.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedowana ustawa, odnośnie do której chcę zadać kilka pytań, być może zmierza w dobrym kierunku, natomiast trzeba zapytać o liczby i statystykę, dlatego że w tej propozycji brak jest przepisów przejściowych.

Pytanie, jak do tej pory sytuacje, które ma dzisiaj rozwiązać ustawa, były w Polsce uwidocznione, uwypuklone, jak to wyglądało od strony takiej inwentaryzacji. Prośba, żeby pan minister na to pytanie odpowiedział.

Do tego jeszcze dochodzą koszty. Pytanie o koszty i pytanie, w jakich sytuacjach to będzie i czy ewentualnie takie sytuacje będą miały miejsce w Polsce, czy będzie trzeba jakieś dodatkowe działania wyborcze w tym zakresie wznowić, wzbudzić. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Grzegorz Lorek.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rady osiedli w dużych miastach zupełnie inaczej działają niż w małych, tym bardziej inaczej niż sołtysy. Podam przykład średniego miasta, gdzie rada osiedla spotyka się dwa razy do roku, natomiast prezydium wraz z przewodniczącym podejmuje działania organizacyjne. Rozumiem, że ustawa dotyczy absolutnie wszystkich członków rady. I to jest pytanie pierwsze: Czy tak powinno być, czy według was ci wszyscy członkowie, a jest ich o wiele, wiele więcej niż członków prezydium – przecież to jasne i klarowne – powinni podlegać pod tę radę, skoro spotykają się w dużych miastach raz do roku, a w małych dwa razy do roku, bo to prezydium najbardziej działa wraz z przewodniczącym?

I teraz odnośnie do sołtysa. W sprawie sołtysa też należy spojrzeć na całą Polskę. Co do zasady się zgadzam, ale mam obawy, że w niektórych gminach może dojść do sytuacji, że nie będzie kandydatów. I co wtedy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
To było ostatnie pytanie.

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Tomasza Szymańskiego.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tomasz Szymański:**

Panie Marszałku! Wysoko Izbo! Dziękuję za tę debatę, w której poziom emocji był o wiele niższy niż w poprzedniej, ale to dobrze. To oznacza, że kluczowe sprawy dla funkcjonowania małych ojczyzn i najmniejszych jednostek pomocniczych gmin leżą w państwa sercu i w obszarze zainteresowań. Jak widać po tej debacie, co do zasady kierunek zmian jest przez państwa akceptowany.

Mając na uwadze charakter pierwszego czytania i fakt, że szereg pytań było do pana posła wnioskodawcy, chcę powiedzieć, że jesteśmy w stanie skonsumować wiele rzeczy, o których na tej sali była mowa. Niezaprzeczalny jest podstawowy element, że osoby skazane nie powinny realizować, pełnić funkcji publicznych. Regulacje prawa dotyczące właśnie samorządu powinny być jasne i czytelne oraz zapewnić odpowiednio zaufanie obywateli do instytucji publicznych.

Szanowni Państwo! To, co tak naprawdę jest najważniejsze, to zapewnienie przejrzystości, transparentności, efektywnego działania. Mówimy tutaj o gminach, ale oczywiście rady, jednostki pomocnicze gmin są tą podstawową, najbardziej prężnie, dobrze funkcjonującą kategorią realizującą zadania publiczne poprzez sołectwa, rady sołectw, rady dzielnic, osiedli i uważam, że na etapie drugiego czytania te wszystkie postulaty, o których państwo mówiliście, co do zasady nie wykluczając dalszej pracy, w którą ja też głęboko wierzę... Zaangażuję w pracę też departament, który jest właściwy do pochylenia się nad tym poselskim projektem ustawy, mając na uwadze również pewne rzeczy. Bardzo rzadko zgadzam się z posłem Tumanowiczem, aczkolwiek kwestia właśnie autonomii gminy jest bardzo kluczową kwestią, którą również musimy podjąć, mając na uwadze, że te wszystkie kwestie do tej pory regulowane były w statutach.

Natomiast kwestia jednostek pomocniczych ma zupełnie inny charakter, dlatego te obszary, także wątpliwości, które wynikały z rozmów z korporacjami samorządowymi, ze Związkiem Powiatów Polskich, jak również kwestię tego, co dalej, jak to ma wszystko funkcjonować w obszarze ustawy o samorządzie gminnym, absolutnie należy na etapie dalszych prac parlamentarnych szeroko omówić z udziałem przedstawicieli samorządów, ponieważ te regu-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tomasz Szymański**

lacje, które są proponowane na tym etapie, absolutnie będą bezpośrednio ich dotyczyły.

Szanowna Izbo! Panie Marszałku! Absolutnie jesteśmy gotowi do podjęcia prac w ramach komisji samorządu terytorialnego nad dalszymi szczegółowymi państwa opiniami. Tutaj celem nadrzędnym jest wykluczenie z życia publicznego osób, które są skazane prawomocnym wyrokiem sądu. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam przedstawiciela wnioskodawców pana posła Dominika Jaśkowca.

Proszę bardzo.

Posel Dominik Jaśkowiec:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przede wszystkim zdaniem wnioskodawcy potrzebne jest systemowe uregulowanie problemu. Obecnie zgodnie z przepisami, które wcześniej przytaczałem, nie jest możliwe na poziomie prawa miejscowego, czyli właśnie w statutach jednostek pomocniczych, wprowadzenie przepisów, które by niejako ten problem rozwiązywały poprzez wygaszanie mandatów czy poprzez uniemożliwienie kandydowania w wyborach do jednostek pomocniczych gminy osobom prawomocnie skazanym za przestępstwa z winy umyślnej. Myślę, że nadrzędnym celem regulacji jest to, aby wprowadzić tożsame, identyczne zasady, jakie obowiązują radnych gmin, właśnie w stosunku do osób, które kandydują do ich organów pomocniczych.

Jeżeli chodzi o wejście w życie ustawy, to założyliśmy w projekcie wstępnym 3 miesiące. To okres, w którym rady gmin powinny przyjąć przepisy umożliwiające wygaszenie mandatów. Problem jest taki, że inaczej wyglądają kadencje, inaczej wygląda czas trwania kadencji jednostek pomocniczych gminy, a inaczej – kadencji samorządów, czyli samorządów gminnych. Te kadencje nie są tożsame, co wynika m.in. z faktu przyjęcia w 2018 r. albo w 2016 r. przepisów, które nakazywały rozdzielenie wyborów samorządowych i wyborów do jednostek pomocniczych gminy. Osobiście uważam, że to była błędna regulacja. Nie da się stworzyć przepisu, który by mówił, że od kolejnej kadencji samorządu gminnego te przepisy wejdą w życie. Przepisy przejściowe na poziomie ustawy nie są możliwe. Co więcej, chcemy, żeby ten skutek ustawy był osiągalny w możliwie jak najkrótszym czasie. W związku z tym propozycja 3 miesięcy, rzecz jasna, może być zmieniona, a okres może być wydłużony do pół roku, roku. To już jest kwestia dalszych prac.

Chcę podkreślić fakt, że nie mamy możliwości wprowadzenia przepisów, które by dawały możliwość ujednolicenia tego wejścia w życie na zasadzie ustawy, czyli że będzie ona obowiązywała od kolejnej kadencji, bo te kadencje jednostek pomocniczych gminy, jednostek samorządu terytorialnego się różnią. Zgadza się, że trzeba doprecyzować przesłanki wygaszenia mandatów. Bardzo dziękuję, że zostało to tutaj podniesione.

Co do możliwości czy określenia tożsamyh przepisów w momencie kandydowania osoby na stanowisko sołtysa, członka rady osiedla, członka rady dzielnicy czy członka rady sołectkiej, to jest to kwestia, którą trzeba będzie przeanalizować.

Jaka jest skala zjawiska? Udało się nam zdiagnozować za pomocą mediów internetowych kilkadziesiąt przypadków tego typu zjawisk, które zachodzą w Polsce. Czyli kilkadziesiąt osób zasiada w jednostkach pomocniczych gminy i jest skazanych za przestępstwa z winy umyślnej, a więc te wyroki na nich ciążyą. Faktycznie dobrze by było poznać skalę zjawiska. Generalnie nadrzędnym celem jest wyeliminowanie z życia publicznego osób skazanych prawomocnymi wyrokami sądu za przestępstwa z winy umyślnej. Proszę też zwrócić uwagę na to, że nam nie chodzi o całą kategorię osób skazanych, tylko o tożsamy zapis z tym, który już obowiązuje w radach gmin. A zatem radnym gminy nie może być osoba, która została skazana za przestępstwo popełnione z winy umyślnej bądź oczywiście umyślne przestępstwo skarbowe. Tutaj mielibyśmy tożsamy, identyczny przepis.

Myślę, że resztą spraw zajmiemy się w trakcie prac w komisji. Dziękuję państwu i dziękuję panu ministrowi za deklarację współpracy. Chodzi o to, żebyśmy wypracowali rozwiązania, które będą skutkować tym, o czym państwo mówiliście i co państwo podkreślaliście, czyli wyeliminowaniem z życia publicznego, z zajmowania stanowisk publicznych osób, które takie wyroki mają. Mowa o wyrokach za przestępstwa ścigane z urzędu, popełnione oczywiście umyślnie, czyli o tej szczególnej kategorii przestępstw.

Na koniec odpowiem jeszcze panu posłowi Tumanowiczowi w kwestii związanej z faktem systemowego uregulowania. Stoimy na stanowisku, że ten problem trzeba uregulować systemowo, pozostawimy jednak oczywiście autonomię w zakresie wykonywania decyzji jednostkom samorządu. Natomiast pozostawienie rozwiązania tej kwestii do dyspozycji jednostek samorządu terytorialnego, czyli wprowadzenie przepisu fakultatywnego, który będzie dawał jednostkom samorządu terytorialnego tylko możliwość wprowadzenia w swoich statutach takich przepisów, nie rozwiąże problemu. Stworzyłoby to sytuację, w której w jednej jednostce pomocniczej, w jednej gminie będzie mógł zasiadać np. w radzie sołectkiej przestępca, a w drugiej nie. Dlatego chcemy to uregulować w sposób systemowy, tak żeby to zjawisko wyeliminować.

Te przepisy będą pewnie dotyczyły bardziej przyszłości w zakresie skali tego zjawiska. Ono dzisiaj

Posel Dominik Jaśkowiec

może nie jest jeszcze tak dostrzegane przez opinię publiczną, aczkolwiek są przypadki tego typu zjawisk – zasiadania przestępców w radach dzielnic czy w radach osiedli. Bardzo często donoszą o nich media, są dość mocno i bardzo negatywnie komentowane przez mieszkańców. Jest to problem bardziej lokalny. Chcemy to uregulować systemowo, żeby to zjawisko systemowo zakończyło swoją bytność w przepisach prawa i by ta patologia prawna zniknęła.

Jeżeli chodzi o konsultacje, mamy wyniki konsultacji społecznych. Konsultacje społeczne były przeprowadzane w trybie ogólnym przez marszałka Sejmu. Jedną rzecz warto podkreślić: było bardzo dużo pozytywnych opinii zgłoszonych do tego projektu ustawy przez osoby prywatne czy osoby fizyczne zauważające problem. O ile faktycznie korporacje samorządowe, zwłaszcza Związek Powiatów Polskich, w sposób dość powściągliwy do tego projektu się odniosły, o tyle jest co najmniej kilkadziesiąt opinii pozytywnych zgłoszonych przez zwykłych mieszkańców w toku procesów konsultacyjnych w odniesieniu do tego projektu i do kwestii konieczności uregulowania tego zjawiska. Bo skoro wymagamy faktu bycia niekaranym od kierowcy taksówki, to jednak też powinniśmy w życiu publicznym takie zasady stosować. Oczywiście przywołane przeze mnie porównanie jest bardzo jaskrawe, ale ono pokazuje, że w bardzo szerokim zakresie życia publicznego, życia zawodowego fakt niekaralności jest wymagany. Naszym zdaniem on też powinien dotyczyć jednostek pomocniczych gminy i uregulowanie to powinno mieć charakter systemowy. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, zawarty w druku nr 2649, do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 61. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jeśli ktoś chce jeszcze dołączyć, zapraszam do zapisania się.

Zaczynamy od pana posła Grzegorza Lorka.

Określam czas na oświadczenie – 1 minuta.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Tu zwracam się do Koalicji Obywatelskiej. Jest z wami źle. Tak źle, że niemieckie media znów ruszyły ratować Donalda Tuska. „Der Spiegel” wręcz zrugął kanclerza Merza, że musi natychmiast wesprzeć upadającego Donalda. Bo bez wsparcia Berlina Tusk przegra wybory do parlamentu. Bo – tu Niemcy piszą wprost – rząd Tuska jest najlepszym rządem dla Niemiec. Gdy polski premier potrzebuje politycznej kroplówki zza Odry, pytam: Czyj interes naprawdę reprezentuje? Już po wygranej Karola Nawrockiego niemieckie media z przerażeniem ostrzegały przed konsekwencjami politycznych porażek Tuska. Ale Niemcy boją się nie o Polskę. Boją się o swojego człowieka nad Wisłą. A to zasadnicza różnica.

Polacy nie potrzebują polityka, którego sztabem wyborczym jest „Der Spiegel”. Polska potrzebuje premiera, którego wspierają Polacy, polscy obywatele, a nie niemieckie media. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Witold Tumanowicz.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka tygodni temu z tej mównicy powiedziałem parę słów dotyczących masowej migracji i procederu polegającego na tym, że są uczelnie, które sprowadzają na masową skalę cudzoziemców, a nie są wykorzystywane do nauki. Co więcej, na ten sam fakt zwraca uwagę także raport końcowy Komisji Śledczej do spraw afery wizowej. Właśnie taki proceder ma miejsce. Co więcej, powiedziałem, że Europa Zachodnia już pokazała, do czego prowadzi polityka masowej migracji i ignorowania problemów społecznych. Polacy nie chcą powtórki tych błędów w swoich miastach. Dlatego apelujemy o to, aby zaprzestać masowego sprowadzania Murzynów.

Za te wszystkie słowa i za to, że mam poglądy takie, że chcę ograniczyć masową, niekontrolowaną migrację, jestem skazany przez Komisję Etyki Poselskiej na karę nagany.

(Posel Dariusz Matecki: Też chcę.)

A więc informuję z tego miejsca, że niezależnie od tego, ile będzie upomnień ze strony *(Dzwonek)* Komisji Etyki Poselskiej, ja poglądów nie zmienię i jestem za tym, żeby zaprzestać sprowadzania Murzynów do Polski.

(Posel Dariusz Matecki: Solidaryzuję się z panem posłem.)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Łukasz Kmita.
Poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Drodzy Polacy! Sprawa posła Wojciecha Króla pokazuje, że czas wreszcie zmienić przepisy o immunitacie poselskim, o co Kukiz'15 apeluje od 2015 r. Poseł powinien być chroniony z uwagi na swoją działalność parlamentarną: wystąpienia, głosowania, interpelacje, kontrole władzy. Immunitet ma chronić demokrację przed polityczną zemstą, a nie polityków przed odpowiedzialnością za pospolite przestępstwa. Podejrzenia płatnej protekcji, milionowe łapówki, korupcja nie mają nic wspólnego z wykonywaniem mandatu posła. W takich sprawach parlamentarzysta powinien odpowiadać przed prokuraturą i sądem tak samo jak każdy obywatel.

Immunitet nie może być przywilejem bezkarności ani tarczą chroniącą ludzi władzy. Musi chronić mandat, nie człowieka podejrzanego o przestępstwo. Czas ograniczyć immunitet wyłącznie do czynności związanych z wykonywaniem mandatu poselskiego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Andrzej Kryj.
Jeśli go nie ma, to poseł Władysław Kurowski.
Proszę bardzo.

Poseł Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W minioną niedzielę miałem niezwykle zaszczyt uczestniczyć w obchodach 700-lecia parafii p.w. Wszystkich Świętych w Zakliczynie, położonej w mojej rodzinnej ziemi myślenickiej, w gminie Siepraw. Pragnę z tego miejsca najserdeczniej podziękować drogiemu księdzu proboszczowi Robertowi Anusiewiczowi za zaproszenie na tę uroczystość oraz złożyć na jego ręce płynące z serca gratulacje. Przygotowanie tak pięknego jubileuszu wymagało ogromnego trudu, który przyniósł wspaniałe owoce, jednocząc całą lokalną społeczność.

7 wieków to perspektywa czasowa, która budzi ogromny szacunek i skłania do głębokiej refleksji. To nie tylko historia zakliczyńskiej świątyni, perełki architektury drewnianej, ale przede wszystkim 700 lat nieprzerwanej, żywej wiary chrześcijańskiej w tym regionie. Przez 7 stuleci kolejne pokolenia mieszkańców Zakliczyna i okolic budowały swoją tożsamość na fundamencie wartości ewangelicznych.

Ta rocznica to żywy dowód na to, jak silne i (*Dzwoonek*) głębokie są korzenie naszej wiary, która przetrwała dziejowe burze, stanowiąc do dziś moralny kręgosłup mieszkańców gminy Siepraw.

Ten piękny dziejowy jubileusz zbiega się w czasie z momentem szczególnego pożegnania dla tutejszej wspólnoty. Decyzją władz kościelnych ksiądz proboszcz Robert Anusiewicz kończy swoją posługę w tej parafii i zostaje posłany w inne miejsce, by tam realizować swoją dalszą misję kapłańską. Na nowej drodze duszpasterskiej misji życzy księdzu proboszczowi Robertowi wielu łask Bożych, niesłabnącego zdrowia, asysty Ducha Świętego oraz obfitego błogosławieństwa w nowym miejscu posługi. Niech owoce pracy w Zakliczynie będą dla księdza stałym źródłem radości i satysfakcji.

Wysoka Izbo! Chcę również podkreślić, że ta niezwykła uroczysta msza święta miała swoje artystyczne, a zarazem głębokie tożsamościowe zwieńczenie. Był nim energetyczny i niezwykle wzruszający występ zespołu kapela „Ciupaga” z Łącka z Małopolski. Ich obecność i śpiew były pięknym hołdem złożonym naszej lokalnej tradycji. W tym miejscu warto przywołać słowa świętego Jana Pawła II, który podczas jednej ze swoich pielgrzymek do ojczyzny przypominał nam: Kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Prawdziwa kultura nie może istnieć bez odniesienia do Boga, który jest źródłem wszelkiego piękna i prawdy. Występ zespołu, kapeli „Ciupaga” idealnie wpisywał się w te słowa wielkiego papieża. Pokazywał on, jak wspaniale można łączyć sferę sakrum z bogactwem kultury regionalnej, która jest dumą Małopolski i która od 700 lat wyrasta właśnie z chrześcijańskich korzeni tu, w Zakliczynie.

Jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, ale przede wszystkim jako świadek tych podniosłych wydarzeń chylę czoła przed całą społecznością Zakliczyna i parafii Zakliczyn. Gratuluję tak pięknego jubileuszu i życzę, by światło wiary zapalone w tym miejscu 700 lat temu świeciło niezmiennie dla przyszłych pokoleń. Wszystkiego dobrego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo panie pośle.
Pan poseł Paweł Sałek.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W sobotę i niedzielę 11 i 12 lipca odbędzie się 35. pielgrzymka rodziny Radia Maryja na Jasną Górę, której hasło przewodnie brzmi: Uczniowie – misjonarze. Rozpoczęcie uroczystości będzie miało miejsce w sobotę o godz. 18 mszą świętą, której będzie przewodniczył bp Wiesław Szlachetka z Gdańska. Natomiast

Posel Paweł Sałek

centralnym punktem uroczystości będzie niedzielna Eucharystia, która zostanie odprawiona o godz. 11 na Wałach Jasnogórskich, której będzie przewodniczył ks. abp Zbigniew Zieliński z Poznania.

Pielgrzymka słuchaczy Radia Maryja będzie kolejnym spotkaniem tej wyjątkowej społeczności zgromadzonej wokół rozgłośni, Telewizji Trwam, „Naszego Dziennika” i Akademii Kultury Społecznej i Medialnej. Wspólnoty wiary i modlitwy, ale również osób, które z wielką troską otaczają potrzeby i przyszłość naszej ojczyzny.

Dzięki Telewizji Trwam, Radiu Maryja i gazecie „Nasz Dziennik” mamy źródło prawdy (*Dzwonek*), prawdziwej troski o człowieka i przyszłość Polski. To te kanały komunikacji każdego dnia ukazują Polakom prawdziwe, obiektywne i rzetelne informacje i są ważnym głosem katolików w debacie publicznej i gąszczu informacji.

Z tego miejsca pragnę zachęcić wszystkich do uczestnictwa w tym wielkim wydarzeniu i do przyjazdu do Częstochowy. Życzę wszystkim organizatorom wyjazdów i uczestnikom dobrego przeżywania tego wyjątkowego święta, jakim jest coroczne spotkanie rodziny Radia Maryja na Jasnej Górze.

Ojcom redemptorystom pragnę serdecznie pogratulować wspaniałej wspólnoty wiary i modlitwy oraz podziękować za trud w budowaniu przestrzeni prawdy w świecie nowoczesnych środków masowego przekazu i komunikacji. Do zobaczenia na wzgórzu Jasnogórskim. Dziękuję uprzejmie. Szczęść Boże. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Ewa Anna Cicholska.
Pani poseł Bogumiła Olbryś.
Pani poseł Bożena Lisowska.
(*Głos z sali:* Nie ma.)

Pan poseł Patryk Wicher...

A, jeszcze oczywiście pan poseł Dariusz Matecki.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każdego roku państwo polskie finansuje ukraińskie eldorado w naszym kraju. Za darmo mieszkanie, leczenie, nauka, socjal. Ba, nawet u mnie w Szczecinie polskim dzieciom dyrektor szkoły nakazała śpiewać na zakończenie roku hymn Ukrainy. Miliony płyną na Związek Ukraińców w Polsce, który nigdy wprost nie potępił ludobójców banderowców. Mamy też groźby kierowane przez Ukraińców w stronę polskiego prezydenta i polskich posłów, m.in. w moją stronę czy w stronę Janusza Kowalskiego. Pamiętajmy, że w XX w. Ukraińcy wielokrotnie dokonywali zamachów na pol-

skich polityków. Ci terroryści Europy mają już taką tradycję.

A jak wygląda pomoc Polakom mieszkającym na Ukrainie, których Ukraińcom nie udało się do końca wymordować? Dziś słyszymy, że mają oni być przymusowo wcielani do ukraińskiego wojska i wysyłani na ukraiński front. Czy polski rząd (*Dzwonek*) ma informacje na ten temat i wstawia się za nimi? Ile pieniędzy trafia na pomoc dla Polaków mieszkających na Ukrainie, często dyskryminowanych i systemowo niszczonej przez państwo ukraińskie, a ile na pomoc dla mniejszości ukraińskiej i Ukraińców w Polsce? Polska powinna wreszcie jasno stanąć murem za swoimi rodakami i ich potomkami, którym Sowietzi ukradli ich ojczyznę. Wspierajmy polską edukację na Ukrainie, wspierajmy Kościół katolicki na Ukrainie, wspierajmy polskie media na Ukrainie, wspierajmy NGOs na Ukrainie, które będą wprost przedstawiać prawdę historyczną o ludobójstwie wołyńskim.

Droży Państwo! Pora postawić jasno sprawę. I tak jak mówi prezydent Karol Nawrocki: Po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy. 11 lipca w rocznicę krwawej niedzieli spotkajmy się w Domostawie i w Chełmie i oddajmy hołd ofiarom ukraińskiego ludobójstwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Patryk Wicher.
Proszę bardzo.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dzisiaj chciałbym moje wystąpienie poświęcić złożeniu życzeń dla dwóch wyjątkowych jednostek OSP. To jest OSP Rożnów w gminie Gródek nad Dunajcem, która w najbliższy weekend będzie miała 90-lecie oraz nastąpi przekazanie nowego wozu bojowego, w przyszłym weekend będzie 60-lecie OSP Paszyn. To cudowne jednostki, których ludzie swoją codzienną pracą oddają kawałek swojego wolnego czasu, swojej energii, swoich sił dla wspólnoty lokalnej, dla jej bezpieczeństwa, a także czasami przecież poświęcają swoje życie, zdrowie, żeby ratować drugiego człowieka w różnych akcjach ratunkowych.

Dziękuję wam za tę codzienną służbę. Dzięki wam możemy czuć się bezpieczni. Przy okazji, w ten weekend są jeszcze obchody gminne w gminie Łabowa. Też pozdrawiam całą brać strażacką, wszystkie drużyny i druhow. Jako członek naszego związku cieszę się, że mogę należeć do takiej wspaniałej rodziny, która jest ewenementem w skali całego świata. Moi drodzy, tyle samo wyjazdów, ile powrotów, a św. Florian niech was po prostu strzeże. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Klaudia Jachira.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 1 lipca zaczął działać centralny rejestr umów. To duży sukces, bo jego losy długo były niepewne, a wejście w życie kilkakrotnie przesuwano, najpierw przez rządy PiS-u, co nie dziwi, bo transparentne wydatki nigdy nie były ich mocną stroną, a później także przez obecny rząd, co dziwi trochę bardziej, bo od strony prodemokratycznej powinno się wymagać więcej. W 2024 r. brałam udział w debacie na temat CRU. Wysłałam też interpelację, dlaczego zwlekamy z uruchomieniem rejestru, bo było oczywiste, że to jest w naszym dobrze pojętym politycznym interesie, naszym jako całej klasy politycznej. Skoro jest taka nieufność społeczeństwa do instytucji publicznych, to tylko przez taką totalną transparentność, publikowanie każdej umowy sfinansowanej ze środków publicznych, także na poziomie samorządowym, możemy zmniejszać tę nieufność. Z niepokojem przyjąłam też założenie pierwotne, by rejestr miał obejmować tylko umowy powyżej 10 tys. zł, bo ponad 70% umów, szczególnie w samorządach, ma wartość poniżej tego progu, co w praktyce oznaczałoby wyłączenie większości wydatków spod kontroli społecznej. *(Dzwonek)* Ale pręśa ma sens. Dzięki zaangażowaniu NGOs, apelom o zniesienie progu oraz naszej pracy, dzięki poparciu poprawki znoszącej ten próg sprawiliśmy, że ostatecznie pojawiło się CRU bez żadnego progu. Teraz w ciągu tych pierwszych 3 dni funkcjonowania nawet umowa na 16 zł znalazła się w tym rejestrze, a to ważne, bo każda wydana publiczna złotówka jest ważna, tym bardziej że 91% społeczeństwa popiera centralny rejestr umów, a pełna transparentność to fundament zaufania do finansów państwa. Dlatego zachęcam wszystkich, aby zaglądać do CRU, sprawdzać, jakie umowy są podejmowane na każdym szczeblu. Dajcie znać, co was najbardziej zaciękawilo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Łukasz Mejza.
Pani poseł Anna Kwiecień.
Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ministerstwo edukacji i ZNP powtarzają, że rzecznik praw nauczycieli nie jest potrzebny, bo nauczyciele

mają związki zawodowe. To jest oczywisty absurd. Związek reprezentuje swoich członków, rzecznik powinien chronić każdego nauczyciela i każdego pracownika oświaty, także niezrzeszonego. A ponad 70% środowiska do związków nie należy. Co z nauczycielem pomówionym przez rodzica? Co z pedagogiem poddanym mobbingowi? Co z psychologiem, sekretarką, woźną czy pracownikiem administracji? Kto stanie po ich stronie, gdy zawiodą dyrektor, samorząd albo kuratorium? Dziś zbyt często zupełnie nikt. Rzecznik praw nauczycieli i pracowników oświaty powinien być początkiem większej zmiany: stworzenia samorządu nauczycieli, izby zawodowej całego środowiska, takiej, która nie zastępuje związków, lecz reprezentuje zawód, ustala standardy etyczne, chroni prestiż nauczyciela, opiniuje prawo, reaguje na naruszenia i daje całemu środowisku realny głos. Być może właśnie tego boją się dziś MEN i część związków: utraty monopolu na mówienie w imieniu nauczycieli. Związki są potrzebne, ale zawód nauczyciela potrzebuje także własnego rzecznika i własnego samorządu. *(Dzwonek)* Prawa nauczyciela nie mogą zależeć od opłacania składki związkowej. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan posłał Artur Łącki.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zasadzie zwracam się dziś do pana Andrzeja Domańskiego, ministra finansów, w poczuciu głębokiego oburzenia niektórymi działaniami podległej panu ministrowi Krajowej Administracji Skarbowej. Jako poseł koalicji rządzącej chcę panu przypomnieć, że w 100 konkretnych obietnicach Polakom koniec z traktowaniem uczciwych ludzi jak potencjalnych przestępców, obiecaliśmy budować państwo przyjazne obywatelom. Tymczasem urzędnicze, bezwzględne polowania na najmniejsze potknięcia mikroprzedsiębiorców nijak się w tę wizję nie wpisują. Można odnieść wrażenie, że skarbowi kontrolerzy nie mogą się wyzbyć opresyjnej mentalności rodem z PRL-u. Przykład z mojego regionu, ze Szczecina, budzi najgorsze skojarzenia. W nowo otwartej pierogarni kontrolujący wykorzystali upał i zwykłą ludzką empatię. Przed otwarciem lokalu uprosili sprzedawczynię o sprzedaż butelki wody, po czym wlepili jej 500 zł mandatu za to, że im podała, mimo że kasa fiskalna nie była jeszcze uruchomiona. Nic tylko pogratulować. Chcę tu wyrazić jasno: szanuję ciężką i odpowiedzialną pracę kontrolerów skarbowych. Ich zadaniem jest ochrona budżetu i ściganie prawdziwych przestępców podatkowych. *(Dzwonek)* Ale robienie prowokacji na butelkę wody nie jest walką z szarą strefą. To jest jej karykatura.

Posel Artur Jarosław Łacki

Panie Ministrze! Dlaczego podległe panu służby w tak bezwzględny sposób dociskają mały polski biznes? Czy proporcjonalnie do skali obrotów kontrolowane są globalne korporacje, o których powszechnie wiadomo, że nie grzeszą specjalną gorliwością w płaceniu podatków w Polsce? Apeluję do pana o sformułowanie jasnych wytycznych dla KAS. Koniec z nękaniami za drobne, techniczne błędy. Czas zacząć stosować pouczenia. Czas dać polskim przedsiębiorcom normalnie żyć i pracować. Budżet potrzebuje ich podatków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Piotr Kandyba.

Posel Piotr Kandyba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Sejmie odwiedziło mnie parę tysięcy młodych ludzi od czasu, kiedy pełnię posługę poselską. I muszę powiedzieć, że na zadane pytanie: Kim są dla ciebie, młody człowieku, politycy, posłowie i posłanki, odpowiadają, że to są osoby, które się wiecznie kłócą. I pytają mnie: Kiedy skończycie te kłótnie? Kiedy przestaniecie sobie skakać do oczu? Mówię o tym, żeby wybierali ludzi na posłów, na posłanki, którzy potrafią budować, a nie po prostu pokazywać tylko nienawiść. Między nami to się bardzo często zdarza w tej izbie. Chciałbym poprosić wszystkich polityków, żebyśmy dla dobra przyszłego pokolenia, dla dobra Polski potrafili znaleźć wspólne rozwiązanie wszystkich wątków, które są bardzo ważne dla naszego społeczeństwa. Apeluję o to, żeby przynajmniej w 51% patrzeć na Polskę, a 49% na swoje ego, na swoją partię, na swojego rządzącego. (*Dzwonek*) Apeluję też do mediów: kochani, nie powielajcie tej nienawiści między nami, bo młode pokolenie patrzy na to, bo nasze społeczeństwo patrzy na to. I prośba jest taka, żeby naprawdę budować naszą wspólnotę, bo to powoduje, że jesteśmy silnym krajem i będziemy w stanie ocalić nasze przyszłe pokolenia i budować nasz kraj. Wiem, że niektórzy powiedzą: Kandyba, jesteś naiwny, bo często takie rzeczy słyszę, ale ja pozwolę sobie być naiwnym do końca, dopóki będę czuł i będę w stanie budować między nami normalność dla naszych dzieciaków, dla przyszłych pokoleń. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Maria Kurowska.

Posel Maria Kurowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobre wieści przyływały ostatnio z instytucji wymiaru sprawiedliwości. Sąd w Gdańsku umorzył sprawę przeciwko leśnikom, w tym Bartłomiejowi Obajtkowi, Józefowi Kubicy, dyrektorowi Lasów Państwowych w czasach rządu Prawa i Sprawiedliwości. Nie było przestępstwa, złodziejstwa, łamania prawa. Czy za 3 lata oczerniania medialnego, medialnych paszkwili, uderzania w rodziny, utratę zdrowia ktoś przeprosi, koalicjo?

Druga sprawa dotycząca tzw. dwóch wież – umorzona przez prokurator przychylną nowej władzy. Ale nic nie przywróci życia śp. Barbarze Skrzypek. Mściwa polityka przyniosła owoc śmierci.

I gdy tak cieszyliśmy się, że sądy i prokuratura stały się niezależne i sprawiedliwe, to rozstrzygnięcie w sprawie Zbigniewa Ziobry nas (*Dzwonek*) zaskoczyło. Orzeczenie wydał sąd w składzie niestety wadliwym i nieobiektywnym. Oddalił wszystkie wnioski obrony, zarówno dowodowe, jak i formalne, uzupełniające materiał dowodowy. Przez 9 godzin przedstawiano argumenty i wnioski, a sąd niemal natychmiast, po zamknięciu rozprawy, wydał orzeczenie, co oznacza, że orzeczenie było przygotowane wcześniej. Zbigniewowi Ziobrze stawia się fałszywe, sfabrykowane zarzuty, a cała sprawa stanowi polityczną zemstę, o czym już Polacy wiedzą. Udowodni to minister Ziobro przed sądem amerykańskim, bo sądów amerykańskich nie da się ustawić. Tylko pospieszcie się z tym wnioskiem. Natomiast pana ministra Zbigniewa Ziobrę, który wciąż walczy o sprawiedliwość, jednocześnie walcząc o powrót do zdrowia, serdecznie z sali sejmowej pozdrawiamy. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Małgorzatę Golińską.

Posel Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj w szpitalu w Szczecinku został oddany zmodernizowany blok operacyjny. To nie było zwykłe przecięcie wstęgi. Bardzo żałuję, że nie mogłam być ze względu na trwające posiedzenie Sejmu. To było miejsce, czy to jest miejsce, w którym na co dzień zapadają ważne decyzje odnośnie do życia i zdrowia Polaków. Można powiedzieć, że to jest takie serce szpitala. Kiedy on dobrze funkcjonuje, dobrze funkcjonuje cały szpital. Z satysfakcją przyjąłam informację o zakończeniu tej inwestycji, bo była ona współfinansowana z rządowego funduszu Polski Ład. A to też ważny sygnał dla mieszkańców całego naszego regionu, że o bezpieczeństwo zdrowotne Polaków należy dbać nie tylko w dużych metropoliach, nie tylko w miastach takich jak Warszawa, Gdańsk, Kraków czy Poznań, ale również w tych małych miejscowościach, w powiatach.

Posel Małgorzata Golińska

Gratuluje władzom samorządu powiatowego, gratuluje kierownictwu szpitala (*Dzwonek*), ale przede wszystkim gratuluje pacjentom oraz wszystkim pracownikom szpitala, szczególnie tym, którzy przez ostatnie miesiące trwania tego remontu zapewniali bezpieczeństwo i przeprowadzali operacje w tymczasowych salach do tego przystosowanych. To też pokazuje, że trudny moment remontu przebrnęliśmy wspólnie w taki sposób, że nikt nie pozostał bez pomocy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Szymon Giżyński.
Proszę bardzo.

Posel Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Szanowny Sejmie! Godni sukcesorzy Konrada Adenauera! Adenauer, kanclerz Republiki Federalnej Niemiec w latach 1949–1963, protoplasta i założyciel dynastii wszystkich powojennych kanclerzy Niemiec, nigdy nie uznał NRD i zachodnich granic Polski. W osobach Kohla, Merkel, Merza czy Schrödera miał Adenauer szczególnie pojętnych i gorliwych uczniów. Merkel na użytek Niemiec zastosowała metodę uprawiania polityki poprzez wpisanie jej i granie nią na nastrojach społecznych, co w jakimś sensie toutes proportions odpowiadało realiom Niemiec w ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej. Grając na tej fali Merkel, na której biurku miał stałe miejsce portret carycy Katarzyny II, przez cały czas swych 16-letnich rządów kształtowała w niemieckim narodzie przekonanie o konieczności przywództwa Niemiec w Europie jako gwaranta pomyślnej europejskiej przyszłości. Zaraz po tym, jak kanclerz Kohl (*Dzwonek*) narzucił Polsce w 1998 r. reformę administracyjną kraju stanowiącą preludium do landyzacji naszej ojczyzny i jej służebności, służebnej uległości wobec niemieckiej polityki, to kanclerz Merkel przebiła to dubeltowo, dopilnowując, by traktat akcesyjny Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. wypadł dla Niemiec rewelacyjnie, w postaci aplauzu aż 77,45% głosujących za akcesją polskich obywateli.

Druga część nastąpi na następnym posiedzeniu Sejmu. Jak mówił prof. Raszewski, reszta potem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Ja tylko zauważę, że te reformy administracyjne realizowało wielu polityków, którzy obecnie działają w pańskiej partii.
Pan poseł Mariusz Krystian, klub PiS.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W ostatnich dniach pojawiła się mapa inwestycji kolejowych, które mają być realizowane w ramach projektu Port Polska, wcześniej znanego jako Centralny Port Komunikacyjny, i to jest ta właściwsza nazwa. Natomiast wśród tych linii kolejowych, które mają być zrealizowane, nie ma – czemu ja absolutnie się nie dziwię, ponieważ takiego zamiaru nigdy obecna władza nie miała – linii kolejowej 103 Trzebinia – Spytkowice – Wadowice, o której rewitalizację zabiegam od kilku lat. Po skutecznym doprowadzeniu do rewitalizacji linii kolejowej 94 to właśnie na linii 103 skupiła się moja aktywność. Niestety rząd Donalda Tuska, jego przedstawiciele w terenie przez wiele ostatnich miesięcy snuli fałszywą narrację, jakoby właśnie linia 103 miała być realizowana w ramach tego projektu, choć na ten pomysł żadnych dokumentów nie było. (*Dzwonek*) Pojawiły się różnego rodzaju zapowiedzi. Natomiast jedyną realną możliwością rewitalizacji tej linii jest po prostu finansowanie z budżetu państwa i to budżet państwa powinien doprowadzić do tego, a raczej w budżecie państwa powinny być zapisane środki, które powinny doprowadzić do tego, aby ta linia została zrewitalizowana, ponieważ to jest bardzo ważna oś komunikacyjna północ – południe zachodniej części Małopolski i klucz komunikacyjny dla rozwoju gospodarczego i komunikacyjnego naszej części województwa małopolskiego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Bogumiła Olbryś.
Proszę bardzo.
(*Posel Bogumiła Olbryś*: Pan marszałek bardzo ładnie moje nazwisko wypowiada.)
Bardzo pani dziękuję.

Posel Bogumiła Olbryś:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 14 czerwca odbyło się otwarcie linii kolejowej na trasie Łomża – Białystok bez zaproszenia prezydenta miasta Łomży i bez osób, które zabiegały o tę inwestycję od wielu lat. Minęły 2 tygodnie, a inwestycja nadal jest niedokończona. Nie usunięto znaku zakazu ruchu, mimo że ruch kolejowy odbywa się na tej trasie. Tablica monitoringu zaślania sygnalizację świetlną. Zniszczona została ul. Piłsudskiego w Łomży przy trakcji kolejowej. Podczas minionych upalnych dni kursował tylko jeden skład wagonów pasażerskich, a miały być dwa. Temperatura w wagonie pasażerskim przekraczała 40 stopni Celsjusza. Klimatyzacja nie działała.

Posel Bogumiła Olbryś

Panie Ministrze Klimczak! Mieszkańcy Łomży i Białegostoku apelują o dokończenie inwestycji kolejowej w ten sposób, aby mogła bezpiecznie służyć społeczeństwu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Na tym kończymy 61. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłozony do przejrzenia w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 62. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 15, 16 i 17 lipca 2026 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy pomagali nam przeprowadzić to posiedzenie Sejmu, w szczególności pracownikom Kancelarii Sejmu, funkcjonariuszom Straży Marszałkowskiej i wszystkim posłom, którzy uczestniczyli w posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską, oklaski)

(Koniec posiedzenia o godz. 14 min 46)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy – Kodeks karny

– punkt 23. porządku dziennego

Posel Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Mam trzy pytania dotyczące projektu ustawy z druku nr 1760. Popieram ten projekt i liczę, że ponad podziałami pilnie go uchwalimy.

1. Projekt doprecyzowuje przepisy ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 2019 r. Czy projektodawca może wyjaśnić, w jaki sposób nowe brzmienie przepisów zwiększy skuteczność ścigania przypadków publicznego negowania lub relatywizowania zbrodni ludobójstwa dokonanych przez członków i współpracowników OUN-B i UPA?

2. Projekt przewiduje rozszerzenie art. 256 Kodeksu karnego o zakaz publicznego propagowania ideologii OUN-B i UPA. Jakie znaczenie – zdaniem projektodawcy – będzie miało to rozwiązanie dla ochrony pamięci historycznej, oddania szacunku ofiarom oraz przeciwdziałania propagowaniu ideologii opartych na nienawiści i przemocy?

3. Projekt zakłada również zaostrzenie kar za nielegalne przekraczanie granicy oraz organizowanie nielegalnej migracji. Czy projektodawca może wskazać, w jaki sposób proponowane zmiany wpisują się w działania państwa na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa granic Polski w obecnej sytuacji geopolitycznej i walki z działalnością zorganizowanych grup przestępczych?

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dyskutujemy dziś o projekcie, który jest potrzebny nie tylko jako przepis prawa, ale także jako jasny sygnał, że państwo polskie nie zgadza się na kult zbrodniarzy.

Nie można milczeć, gdy prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski nadaje jednostce wojskowej imię bohaterów UPA. Nie można milczeć, kiedy chce tworzyć panteon bohaterów i umieszczać tam ludobójców i zbrodniarzy. To nie jest drobny gest symboliczny. To jest policzek wymierzony rodzinom pomordowanych Polaków. To jest uderzenie w pamięć o ofiarach ludobójstwa na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej.

Kim byli ci rzekomi bohaterowie? To byli ludzie odpowiedzialni za mordowanie polskich rodzin: kobiet, dzieci i starców. Świadczenia tych zbrodni są wstrząsające: ciężarną Polkę przybito bagnetami do ziemi za ręce i nogi, a potem rozcięto jej brzuch. Dzieci chwymano za nóżki i roztrzaskiwano o pnie drzew albo nabijano na widły. Opisy tych zbrodni są porażające. Dziś ktoś chce nazywać sprawców takich zbrodni bohaterami? Nie. Na to zgody nie ma.

Mówimy jasno: to nie jest wystąpienie przeciwko narodowi ukraińskiemu. Polska pomaga Ukrainie w obronie przed rosyjską agresją. Pomoc wojskowa, humanitarna i polityczna nie oznacza jednak zgody na fałszowanie historii.

Ukraina z Bandera, z kultem UPA i z gloryfikacją ludobójców nie wejdzie ani do Unii Europejskiej, ani do NATO. Wspólnota Zachodu opiera się na prawdzie, odpowiedzialności i szacunku dla ofiar.

Polskie państwo musi bronić pamięci o swoich obywatelach zamordowanych tylko dlatego, że byli Polakami.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zbrodnie dokonane przez OUN-B, UPA i współpracujące z nimi formacje na Wołyniu oraz w Małopolsce Wschodniej nie są kwestią opinii ani politycznej interpretacji. Były zaplanowaną akcją wymierzoną w ludność cywilną. Ich ofiarami były całe rodziny – kobiety, mężczyźni, dzieci i osoby starsze. Państwo polskie ma obowiązek nazywać sprawców, chronić pamięć zamordowanych i przeciwstawiać się gloryfikowaniu ideologii, która usprawiedliwiała terror, czystki etniczne i ludobójstwo.

Dlatego popieram projekt przedstawiony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Prawda histo-

ryczna nie ma barw partyjnych. Projekt precyzuje przepisy ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, uwzględniając wcześniejsze zastrzeżenia Trybunału Konstytucyjnego, oraz wprowadza odpowiedzialność za publiczne propagowanie ideologii OUN-B i UPA. To potrzebna ochrona pamięci ofiar i jasny sygnał, że w Polsce nie może być miejsca na pochwalanie ideologii zbrodniczych.

Popieram również zdecydowaną reakcję państwa na nielegalne przekraczanie granicy z użyciem przemocy, groźby lub podstępów oraz na organizowanie przemytu ludzi. Polska granica musi być skutecznie chroniona, a osoby zarabiające na nielegalnym przetrzucie ludzi muszą ponosić realną odpowiedzialność.

Jednocześnie przepisy muszą odróżniać propagowanie zbrodniczej ideologii od jej krytycznego opisywania przez historyków, nauczycieli, dziennikarzy czy muzea. Pamięć wymaga jednak czegoś więcej niż sankcji. Potrzebujemy ekshumacji, identyfikacji ofiar, godnych pochówków, dostępu do archiwów i uczciwej edukacji historycznej. Prawda o zbrodniach OUN-B i UPA nie jest wymierzona we współczesnych Ukraińców. Przeciwnie – trwałe pojednanie może zostać zbudowane wyłącznie na prawdzie, odpowiedzialności i szacunku dla ofiar. Będę głosował za tym projektem.

Posel Grzegorz Płaczek
Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy projektodawca podziela pogląd, że wobec pojawiających się współcześnie przypadków publicznego gloryfikowania OUN i UPA oraz relatywizowania zbrodni wołyńskiej państwo polskie powinno zapewnić skuteczniejsze instrumenty ochrony pamięci historycznej?

Posel Józefa Szczurek-Żelazko
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezydencki projekt ustawy o IPN, którego celem jest jednoznaczne wskazanie, że zbrodnie popełnione przez członków OUN-B i UPA na obywatelach II Rzeczypospolitej były ludobójstwem. Nie zbudujemy dobrych relacji z Ukrainą na przemilczeniach i fałszowaniu historii. Prawdziwe pojednanie zawsze opiera się na prawdzie, a nie na wygodnym zapomnieniu. Projekt tej ustawy przypomina o oczywistym fakcie – zbrodnie popełnione przez OUN i UPA na polskiej ludności cywilnej były ludobójstwem. To prawda historyczna, której nikt nie ma prawa relatywizować ani negować – to do was, K13G. Polska od pierwszego dnia rosyjskiej agresji okazała Ukrainie ogromną solidarność. Tym bardziej mamy prawo oczekiwać wzajemnego szacunku, także dla naszej historii, naszych ofiar i naszej

pamięci narodowej. Ukraińcy muszą zrozumieć, że nie będzie trwałego partnerstwa bez jednoznacznego potępienia zbrodni OUN i UPA, bez zaprzestania gloryfikowania ich sprawców i bez godnego upamiętnienia pomordowanych Polaków. Prawda historyczna nie jest wymierzona przeciwko narodowi ukraińskiemu. Jest fundamentem uczciwego dialogu między naszymi narodami. Dlatego ten projekt zasługuje na poparcie w imię pamięci ofiar, sprawiedliwości i szacunku dla prawdy.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym – punkt 24. porządku dziennego

Posel Lidia Czechak
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Mam dwa pytania do ustawy z druku nr 2649.

1. Czy projektodawca przeprowadził analizę liczby przypadków osób prawomocnie skazanych za przestępstwa umyślne, które obecnie pełnią funkcje w organach jednostek pomocniczych gmin? Jeśli tak, to proszę o przedstawienie danych uzasadniających potrzebę wprowadzenia projektowanych zmian.

2. W jaki sposób projektodawca ocenia zgodność projektowanych przepisów z konstytucyjną zasadą proporcjonalności ograniczeń biernego prawa wyborczego, zwłaszcza w świetle przywołanego w uzasadnieniu orzecznictwa wskazującego, że dotychczas brakowało ustawowego upoważnienia do wprowadzania takich ograniczeń?

Posel Anna Gembicka
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy projekt, który ma uporządkować zasady pełnienia funkcji w jednostkach pomocniczych gminy – w sołectwach, radach sołeckich, radach dzielnic i osiedli. Intencja wydaje się słuszna: osoba prawomocnie skazana za przestępstwo umyślne nie powinna pełnić funkcji publicznej i reprezentować mieszkańców.

Ale przy tej okazji trzeba zadać kilka konkretnych pytań.

Po pierwsze: Jaka jest rzeczywista skala problemu? Ile mamy w Polsce przypadków, w których osoby prawomocnie skazane zasiadają dziś w organach jednostek pomocniczych gminy?

Po drugie: projekt przewiduje, że wygaśnięcie mandatu będzie stwierdzać rada gminy. Czy nie tworzymy tu ryzyka politycznych sporów lokalnych? Czy procedura jest wystarczająco zabezpieczona przed uznaniowością?

Po trzecie: Co z osobami, które już dziś pełnią funkcje sołtysów czy członków rad sołeckich? Czy przepisy obejmą aktualne kadencje, czy dopiero kolejne wybory?

Po czwarte: Kto poniesie koszty wyborów uzupełniających i czy gminy wiejskie, często z bardzo ograniczonymi budżetami, są na to przygotowane?

I wreszcie pytanie najważniejsze: Czy ten projekt rzeczywiście rozwiązuje konkretny problem, czy jest odpowiedzią na jednostkowe, medialne przypadki?

Jesteśmy za uczciwością życia publicznego, także na poziomie sołectw. Ale dobre prawo musi być precyzyjne, proporcjonalne i odporne na lokalne nadużycia. Dlatego proszę wnioskodawców o jasne odpowiedzi na te pytania.

Posel Marcin Józefaciuk

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sołtys, rada sołecka, rada osiedla czy rada dzielnicy są często pierwszym miejscem, do którego mieszkańiec przychodzi ze swoją sprawą. To tam rozmawia się o drodze, oświeceniu, placu zabaw, pomocy dla sąsiada, lokalnym transporcie czy bezpieczeństwie dzieci. Te funkcje bywają społeczne albo symbolicznie wynagradzane, ale wiążą się z realnym zaufaniem mieszkańców, dlatego zasady kandydowania i utraty mandatu powinny być jasne, jednakowe i zapisane w ustawie, a nie zależeć od tego, jak każda gmina sformułowała statut swojej jednostki pomocniczej.

Poselski projekt wiąże prawo kandydowania na sołtysa, do rady sołeckiej oraz do organów dzielnic i osiedli z prawem wybieralności do rady gminy. Wprowadza również jednolite przesłanki wygaśnięcia mandatu, procedurę wysłuchania osoby, której sprawa dotyczy, oraz obowiązek przeprowadzenia wyborów uzupełniających. To rozwiązanie wzmacnia przejrzystość lokalnej demokracji. Mieszkańcy powinni wiedzieć, według jakich reguł wybierają swoich przedstawicieli, a osoba pełniąca funkcję publiczną powinna mieć pewność, że jej mandat nie zostanie wygaszony na podstawie dowolnie stworzonego lokalnego przepisu.

Trzeba jednak dopracować procedurę tak, aby ujednolicenie nie oznaczało automatyzmu. Rada gminy będzie zarówno ustalała, czy zachodzi przesłanka dla wygaśnięcia mandatu, jak i podejmowała uchwałę dotyczącą konkretnej osoby. Dlatego potrzebne są jasne terminy, gwarancje wysłuchania oraz skuteczna możliwość zakwestionowania błędnej decyzji.

Posel Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Samorząd terytorialny jest jednym z fundamentów demokratycznego państwa, dlatego przepisy określające dostęp do

pełnienia funkcji publicznych powinny być jasne, przewidywalne i oparte na jednolitych standardach.

Projekt, nad którym dziś się pochylamy, odpowiada na realną potrzebę uporządkowania przepisów i wyeliminowania nieuzasadnionych różnic w traktowaniu kandydatów do różnych funkcji samorządowych. Mieszkańcy mają prawo oczekiwać, że osoby ubiegające się o mandat radnego, wójta, burmistrza czy prezydenta miasta spełniają spójne kryteria wynikające z odpowiedzialności za sprawy publiczne. Projekt zwiększa przejrzystość prawa wyborczego, ułatwia jego stosowanie i wzmacnia zasadę równości kandydatów. To rozwiązanie porządkujące, które służy zarówno obywatelom, jak i stabilności działania jednostek samorządu terytorialnego.

W związku z tym mam pytanie do projektodawców: Czy w trakcie przygotowywania projektu analizowano również potrzebę dalszego ujednolicenia przepisów dotyczących wykonywania mandatu po wyborach, tak aby standardy obowiązujące osoby pełniące funkcje samorządowe były równie spójne jak zasady kandydowania?

Posel Piotr Kowal

Koalicjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, druk nr 2649.

Projekt dotyczy pozornie wąskiego zagadnienia, jednak w rzeczywistości odnosi się do bardzo ważnej kwestii – standardów pełnienia funkcji publicznych w jednostkach pomocniczych gmin, takich jak sołectwa, osiedla czy dzielnice.

Obecny stan prawny jest niejednoznaczny. Zarówno orzecznictwo sądów administracyjnych, jak i przedstawiciele doktryny wskazują na brak wyraźnej podstawy ustawowej umożliwiającej określenie w statutach jednostek pomocniczych przesłanek wygaśnięcia mandatu ich członków. W praktyce prowadzi to do rozbieżności interpretacyjnych i niepewności prawnej. Dlatego sam kierunek uporządkowania przepisów należy ocenić pozytywnie.

Nie można również ignorować argumentu, że osoby prawomocnie skazane za umyślne przestępstwa nie powinny pełnić funkcji publicznych, niezależnie od szczebla samorządu. Mieszkańcy mają prawo oczekiwać, że osoby reprezentujące ich interesy będą spełniały wysokie standardy etyczne i cieszyły się społecznym zaufaniem.

Jednocześnie projekt wymaga dopracowania. W trakcie konsultacji zgłoszono uwagi, które warto uwzględnić na dalszym etapie prac legislacyjnych.

Prokurator generalny zwrócił uwagę na zbyt krótki termin przewidziany na stwierdzenie wyga-

śnięcia mandatu. W praktyce rada gminy nie zawsze ma możliwość niezwłocznego uzyskania informacji o prawomocnym orzeczeniu sądu. W wielu przypadkach zachowanie miesięcznego terminu liczonego od dnia wystąpienia przesłanki może okazać się niewykonalne. Zasadne wydaje się więc rozważenie tego, aby termin ten był liczony od dnia powzięcia przez radę informacji o zaistnieniu okoliczności uzasadniających wygaśnięcie mandatu.

Z kolei przedstawiciele samorządów zwracają uwagę na potrzebę poszanowania zasady samodzielności gmin. Wątpliwości budzi m.in. obowiązek każdorazowego przeprowadzania wyborów uzupełniających, który może generować niepotrzebne koszty organizacyjne, zwłaszcza w niewielkich jednostkach pomocniczych. Warto zastanowić się, czy ustawodawca nie powinien pozostawić gminom większej swobody w określaniu sposobu uzupełniania składu organów w statutach jednostek pomocniczych.

Klub parlamentarny Lewica popiera przedstawiony projekt ustawy, ponieważ przyczyni się on do uporządkowania obowiązujących przepisów oraz wprowadzenia jednolitych standardów pełnienia funkcji w jednostkach pomocniczych gmin.

Posel Mariusz Krystian

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

1. Cel projektu – usunięcie z organów jednostek pomocniczych osób prawomocnie skazanych za przestępstwa umyślne – jest słuszny i służy odbudowie zaufania do samorządu na najbliższym obywatelowi szczeblu. Czy jednak wnioskodawcy sprecyzowali zakres przesłanki: czy chodzi o wszelkie przestępstwa umyślne, czy tak jak w przypadku radnych i wójtów o przestępstwa umyślne ścigane z oskarżenia publicznego, za które orzeczono karę pozbawienia wolności, tak by wykluczenie było proporcjonalne do wagi czynu?

2. W obowiązującym stanie prawnym radni i wójtowie tracą bierne prawo wyborcze na zasadach określonych w Kodeksie wyborczym. Czy projekt świadomie ujednolici standard dla organów jednostek pomocniczych z tym, który już wiąże pozostałych przedstawicieli wybieranych w samorządzie, i czy nie powstanie sytuacja, w której wobec sołtysa zostanie zastosowane kryterium surowsze lub łagodniejsze niż wobec radnego tej samej gminy?

3. Uzasadnienie mówi o możliwości wygaszenia mandatu członka organu jednostki pomocniczej. Kto, rada gminy, wójt czy inny organ, będzie stwierdzał wygaśnięcie mandatu, w jakiej procedurze i z jakim prawem odwołania osoby, której to dotyczy, tak by narzędzie to służyło wyłącznie eliminowaniu skazanych przestępców, a nie stało się instrumentem walki politycznej z niewygodnymi sołtysami?

4. Sołtysi i rady sołeckie to przedstawiciele wybierani bezpośrednio przez lokalne wspólnoty, często w małych wsiach. Czy projekt przewiduje przepisy

przejściowe określające, czy nowe zasady obejmą osoby sprawujące mandat w trakcie trwającej kadencji, i czy 3-miesięczne *vacatio legis* jest wystarczające, by uszanować zarówno wolę wyborców, jak i pewność prawa w toczących się kadencjach?

Posel Grzegorz Płaczek

Klub Poselski Konfederacja

Pytania

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jakie będą skutki finansowe i organizacyjne dla gmin po wejściu ustawy w życie?

Posel Bartosz Romowicz

Klub Parlamentarny Polska 2050

Stanowisko

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiony poselski projekt ustawy ma na celu ujednolicenie zasad dotyczących biernego prawa wyborczego oraz wygaśnięcia mandatów w organach jednostek pomocniczych gmin takich jak sołectwa, osiedla i dzielnice.

Obecnie obowiązujące przepisy nie regulują w sposób jednoznaczny, kto może pełnić funkcje w tych organach oraz w jakich sytuacjach mandat powinien wygasnąć. Powoduje to rozbieżności w orzecznictwie sądów i praktyce samorządów. W efekcie zdarzają się sytuacje, w których osoby prawomocnie skazane za przestępstwa umyślne mogą nadal sprawować funkcje w organach jednostek pomocniczych.

Projekt ustawy zapełnia tę lukę prawną. Przewiduje, że sołtysem, członkiem rady sołeckiej, rady osiedla lub rady dzielnicy będzie mogła zostać wyłącznie osoba posiadająca prawo wybieralności do rady gminy. Oznacza to, że kandydatów będą obowiązywały takie same standardy, jakie obowiązują kandydatów do organów samorządu terytorialnego.

Projekt wprowadza również katalog przesłanek wygaśnięcia mandatu. Nastąpi ono m.in. w przypadku śmierci, rezygnacji, utraty praw publicznych lub wyborczych, utraty zdolności do czynności prawnych, utraty prawa wyborczego, a także prawomocnego skazania za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe. O wygaśnięciu mandatu będzie decydowała rada gminy w drodze uchwały, po umożliwieniu zainteresowanemu złożenia wyjaśnień. W przypadku wygaśnięcia mandatu będą przeprowadzane wybory uzupełniające.

Najważniejszym celem projektu jest zwiększenie przejrzystości i wiarygodności funkcjonowania jednostek pomocniczych gmin oraz zapewnienie, że osoby pełniące funkcje publiczne będą spełniały jednolite standardy etyczne i prawne. Rozwiązanie to odpowiada również na dotychczasowe wątpliwości interpretacyjne wskazywane zarówno przez sądy administracyjne, jak i przez przedstawicieli doktryny prawa.

Projektowana ustawa ma wejść w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, co zapewni gminom odpowiedni czas na dostosowanie swoich statutów i procedur.

Klub Parlamentarny Polska 2050 będzie popierać ten projekt ustawy, ale zwracamy uwagę, że ustawa o samorządzie gminnym wymaga jeszcze większych zmian i jako Klub Parlamentarny będziemy składać w najbliższym czasie swoje propozycje legislacyjne.

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie pamięci o ofiarach ludobójstwa wołyńskiego i decyzji prezydenta RP Karola Nawrockiego dotyczącej odebrania Orderu Orła Białego Wołodzimierzowi Żelenskiemu, prezydentowi Ukrainy

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z uznaniem przyjąłem decyzję prezydenta Karola Nawrockiego o odebraniu Orderu Orła Białego Wołodzimierzowi Żelenskiemu. Nie można jedną ręką dziękować Polsce za pomoc, a drugą gloryfikować UPA poprzez nadawanie jednostkom wojskowym imienia bohaterów UPA. Taka decyzja godzi w pamięć ofiar ludobójstwa wołyńskiego i rani rodziny pomordowanych. Prawdziwe partnerstwo wymaga wzajemnego szacunku także dla historii. Pamięć o Wołyniu nie jest przeciwko Ukrainie – jest obowiązkiem wobec tysięcy niewinnych ofiar. W sprawach honoru i pamięci narodowej nie ma miejsca na polityczne kalkulacje. Cześć i chwała bohaterom!

Posel Barbara Bartuś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w 83. rocznicę zbrodni wołyńskiej

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Już za tydzień, 11 lipca, przypada 83. rocznica zbrodni wołyńskiej – Narodowy Dzień Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińską Powstańczą Armię na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej. To dzień pamięci o dziesiątkach tysięcy niewinnych Polaków – kobiet, mężczyzn i dzieci – bestialsko zamordowanych w latach 1943–1947.

Zbrodnia wołyńska, której apogeum przypada na niedzielę 11 lipca 1943 r., stanowi jedną z najtragiczniejszych kart w historii XX w. Była to zaplanowana i masowa eksterminacja ludności polskiej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, dokonana przez UPA. Ofiarami tych zbrodni byli bezbronni cywile, mordowani wyłącznie ze względu na swoją narodowość.

Naszym obowiązkiem jest dziś nie tylko oddać im hołd, ale także dążyć do odnalezienia miejsc ich spoczynku i zapewnienia im godnego pochówku. Pamięć

tajmy również, że zbrodnie ukraińskich nacjonalistów nie ograniczały się wyłącznie do Wołynia.

Serdecznie państwa zapraszam do domu młodzieży w Moszczenicy w powiecie gorlickim na konferencję historyczną organizowaną przez Instytut Pamięci Narodowej z udziałem p.o. prezesa IPN pana dr. hab. Karola Polejowskiego. Odbędzie się ona 13 lipca o godz. 10. Zaprezentowana zostanie wystawa „Wołyń 1943. Ofiary, relacje, miejsca pamięci”, a wybitni historycy z różnych oddziałów IPN wezmą udział w dyskusji naukowej poświęconej zbrodniom nacjonalistów ukraińskich przeciwko ludności polskiej dokonywanym też na ziemiach, które pozostały w granicach Polski.

Pamięć o ofiarach zbrodni wołyńskiej i innych zbrodni UPA jest dziś naszym moralnym obowiązkiem wobec ofiar oraz zobowiązaniem wobec przyszłych pokoleń.

Posel Marek Biernacki

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga

Szanowny Panie Marszałku! Oświadczam, że omyłkowo zagłosowałem przeciw w głosowaniu nad całością sprawozdania Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Moją intencją było poparcie całego projektu.

Posel Bożena Borowiec

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki w głosowaniu nr 42 na 61. posiedzeniu Sejmu w dniu 3 lipca 2026 r. o godz. 10 w punkcie 16.: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2730 i 2764) – poprawka 1. – zagłosowałam „za”.

Moją intencją było zagłosowanie „przeciw”.

Posel Kazimierz Bogusław Choma

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 28 czerwca br. w Zakrzówku odbyło się Święto Mleka i Miodu. To wyjątkowe wydarzenie od lat gromadzi mieszkańców, rolników, pszczelarzy, producentów żywności oraz gości z całego regionu. Jest ono nie tylko okazją do wspólnego świętowania, ale również wyrazem szacunku dla ludzi, których codzienna praca zapewnia bezpieczeństwo żywnościowe naszego kraju i podtrzymuje tradycje polskiej wsi.

Mleko i miód od wieków symbolizują dostatek, zdrowie oraz owocną współpracę człowieka z naturą. Za każdym litrem mleka i każdym słoikiem miodu stoją tysiące godzin pracy rolników, hodowców i pszczelarzy, którzy – mimo wielu wyzwań gospodarczych, klimatycznych i rynkowych – z ogromnym zaangażowaniem wykonują swoje obowiązki.

Szczególne słowa uznania kieruję do organizatorów Święta Mleka i Miodu w Zakrzówku, władz samorządowych, kół gospodyń wiejskich, ochotniczych straży pożarnych, lokalnych stowarzyszeń, sponsorów oraz wszystkich wolontariuszy. Dzięki państwa zaangażowaniu wydarzenie to nie tylko promuje regionalne produkty i lokalnych przedsiębiorców, ale także wzmacnia więzi społeczne i integruje mieszkańców.

Składam serdeczne podziękowania wszystkim rolnikom, producentom mleka, pszczelarzom oraz osobom pracującym na rzecz rozwoju polskiego rolnictwa. Życzę państwu satysfakcji z wykonywanej pracy, stabilnych warunków prowadzenia działalności, dobrych plonów, pomyślności oraz niegasnącej pasji do rozwijania swoich gospodarstw i pasiek.

Niech Święto Mleka i Miodu pozostaje symbolem szacunku dla pracy polskiej wsi, współpracy lokalnych społeczności oraz troski o przyszłość polskiego rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Posel Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od 1 lipca miliony Polaków ponownie płacą więcej za paliwo. Koniec obowiązywania tarczy paliwowej oznacza nie tylko wyższe ceny na stacjach benzynowych, ale również droższy transport, usługi i codzienne zakupy. Najbardziej dotyka to rodziny oraz osoby, które każdego dnia dojeżdżają do pracy.

Szczególnie trudno zrozumieć, dlaczego rząd zdecydował się na zakończenie mechanizmów osłonowych właśnie na początku sezonu wakacyjnego. Dla wielu rodzin lipiec i sierpień to jedyny czas na wspólny wypoczynek. Zamiast ułatwiać Polakom wyjazdy, rząd funduje im kolejne podwyżki i uszczupla domowe budżety. Dlatego z zadowoleniem przyjmuję fakt, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość złożył dziś do marszałka Sejmu projekt ustawy przewidujący przedłużenie obowiązywania tarczy paliwowej do końca sierpnia. To konkretna propozycja, która pozwoliłaby ograniczyć wzrost cen w okresie wakacyjnym i realnie wesprzeć miliony Polaków.

Apeluję do większości rządzącej o ponadpartyjne podejście do tej sprawy. Wysokie ceny paliw nie mają barw politycznych – one uderzają we wszystkich obywateli.

Mam pytanie do przedstawiciela rządu: czy rząd poprze projekt ustawy złożony przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, który przedłuża obowiązywanie tarczy paliwowej do końca sierpnia, tak aby Polacy mogli taniej podróżować i wypoczywać z rodzinami w czasie wakacji?

Posel Bronisław Foltyn

Klub Poselski Konfederacja

Politycy PO–PiS właśnie przyjęli ustawę, która wprowadza zakaz korzystania ze smartfonów przez uczniów na terenie szkoły. Pomijając wszystkie argumenty pojawiające się w dyskusji na temat tego zakazu, warto pamiętać, że poprzez tego typu regulacje nieświadomie dajemy politykom bardzo niebezpieczne narzędzie. Nowa Nadzieja zagłosowała przeciw, bo to rodzice i dyrektor szkoły, a nie politycy, powinni decydować o tym, czy w danej szkole można korzystać z telefonu, czy nie. Jest to oczywista ingerencja w autonomię szkoły.

W 2015 r. chyba po raz pierwszy politycy przyznali sobie to prawo. Wtedy uznali, że mają prawo do decydowania o asortymencie szkolnych sklepików. Nie spodobały im się drożdżówki. Minęło 11 lat i dziś z kolei politykom nie podobają się telefony. Z jakichś nieznanych przyczyn po raz kolejny uznali, że mają prawo zdecydować zamiast rodziców i dyrektorów

Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której skoro jeden politycy mają prawo zakazać drożdżówek, a inni telefonów, to za chwilę znajdą się kolejni, którzy uznają, że nadszedł czas na zakaz używania w szkołach zaimków innych niż neutralne płciowo. Potem przyjdą następni i zakazą nauczania religii oraz wieszania krzyży, a za kolejne 10–15 lat pojawią się politycy, którzy stwierdzą, że w szkolnych stołówkach należy zakazać podawania wieprzowiny

Przypominam więc: w normalnym świecie to rodzice wraz z dyrektorem szkoły decydują o tym, jakie zasady obowiązują w szkole. Jeśli choć raz odbierzemy rodzicom prawo do decydowania o własnych dzieciach i przełączymy je politykom, możecie być pewni, że rodzice już nigdy tych kompetencji nie odzyskają. I właśnie to wydarzyło się dziś w polskim Sejmie.

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę dziś zabrać głos w sprawie, która powinna oburzyć każdego, komu zależy na prawdzie historycznej i dobrym imieniu Polski.

Portal Dzieje.pl, afiliowany przy Polskiej Agencji Prasowej, opublikował treści uderzające w pamięć o Julianie Spitosławie Kulskim – przedwojennym wiceprezydencie Warszawy i komisarycznym burmistrzu stolicy w czasie niemieckiej okupacji. Sprawa zakończyła się prawomocnym wyrokiem sądu nakazującym sprostowanie.

Trzeba powiedzieć jasno: to jest skandal, że portal związany z PAP, a więc instytucją publiczną pozostającą pod nadzorem państwa, szerzył kłamstwa uderzające w Polaków i w polską pamięć historyczną.

Jeszcze większym wstydem jest to, że o prawdę historyczną nie upomniał się polski rząd. O prawdę musiała walczyć organizacja pozarządowa. To nie fun-

dacie powinny zastępować państwo polskie w obronie dobrego imienia Polski. To polski rząd powinien stać po stronie prawdy. To polski rząd powinien reagować natychmiast, gdy pojawiają się próby przerzucania odpowiedzialności za niemieckie zbrodnie na Polaków.

Nie zgadzamy się na obarczanie Polaków winą za Holokaust. Nie zgadzamy się na rozmywanie odpowiedzialności sprawców. Zagłada była zbrodnią niemieckiego państwa – zaplanowaną, zorganizowaną i przeprowadzoną przez Niemców.

Prawda historyczna nie może być kwestią odwagi organizacji pozarządowych. Musi być obowiązkiem państwa polskiego.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie 46. rocznicy strajku pracowników WSK-PZL Mielec i znaczenia Mielca na drodze do powstania „Solidarności”

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Izby na niezwykle ważną rocznicę w historii naszego kraju. Mija 46 lat od rozpoczęcia strajku pracowników WSK-PZL Mielec – wydarzenia, które stało się jednym z pierwszych sygnałów społecznego sprzeciwu wobec komunistycznych władz i ważnym etapem na drodze do narodzin Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

1 lipca 1980 r. pracownicy WSK-PZL Mielec zaprezentowali przeciwko pogarszającym się warunkom życia, podwyżkom cen żywności oraz niewywiązaniu się władz PRL z obiecanych podwyżek wynagrodzeń. Był to protest ludzi pracy, którzy domagali się szacunku, godnych warunków życia i uczciwego traktowania. Strajk w Mielcu był jedną z pierwszych iskier, które rozprzestrzeniły się na kolejne zakłady pracy w Polsce, prowadząc do wielkiego ruchu społecznego zakończonego powstaniem „Solidarności”. To właśnie odwaga zwykłych pracowników, ich odpowiedzialność i solidarność stały się fundamentem przemian, które doprowadziły do odzyskania przez Polskę wolności i demokracji.

W 46. rocznicę tych wydarzeń mieszkańcy Mielca zgromadzili się na uroczystej mszy świętej w kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy, a następnie oddali hołd uczestnikom strajku pod pomnikiem upamiętniającym wydarzenia lipca 1980 r. To piękny wyraz pamięci i wdzięczności wobec tych, którzy swoją odwagą zapisali chlubną kartę historii naszego miasta, regionu i całej Polski.

Pragnę podziękować organizatorom oraz wszystkim uczestnikom obchodów za pielęgnowanie pamięci o bohaterach tamtych dni. Naszym obowiązkiem jest przekazywanie młodemu pokoleniu prawdy o ludziach, którzy nie bali się upomnieć o wolność, godność i prawa pracownicze. Niech pamięć o uczestnikach mieleckiego strajku z 1980 r. pozostanie trwałym elementem naszej narodowej świadomości i świadectwem tego, że wielkie zmiany zaczynają się od odwagi zwykłych ludzi. Dziękuję bardzo.

Posel Wioletta Maria Kulpa

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie ochrony Jeziora Zdworskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę zwrócić uwagę na niezwykle ważny problem dotyczący Jeziora Zdworskiego, położonego w gminie Łąck w powiecie plockim. To największe jezioro Pojezierza Gostyńskiego, będące jednym z najcenniejszych walorów przyrodniczych, krajobrazowych i turystycznych naszego regionu. Od dłuższego czasu mieszkańcy z niepokojem obserwują postępujące obniżanie się poziomu wody oraz pogarszający się stan jeziora. To problem, który wymaga zdecydowanych działań i przede wszystkim odpowiedzialnego zarządzania.

Analizując dokumentację dotyczącą Jeziora Zdworskiego z okresu sprzed 2018 r., kiedy gospodarkę wodną w tym zakresie prowadziły służby melioracyjne podległe samorządowi województwa, można zauważyć znacznie większe zaangażowanie w kompleksowe zarządzanie jeziorami. Prowadzono analizy, monitorowano sytuację hydrologiczną i podejmowano działania mające na celu utrzymanie właściwych warunków wodnych. Po utworzeniu Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie kompetencje zostały scentralizowane. Niestety, z perspektywy mieszkańców i samorządów można odnieść wrażenie, że działania ograniczyły się głównie do bieżącego utrzymania infrastruktury wodnej, natomiast zabrakło kompleksowego zarządzania samymi jeziorami i długofalowej troski o ich stan. Skutki tego obserwujemy nie tylko w przypadku Jeziora Zdworskiego, ale również Jeziora Soczewka oraz innych jezior położonych na terenie powiatu plockiego i gminy Łąck. Dlatego zgłosiłam interwencje do właściwych instytucji, oczekując przedstawienia rzetelnej diagnozy, wskazania działań naprawczych oraz przygotowania kompleksowego programu ochrony i odbudowy Jeziora Zdworskiego. Ochrona naszych jezior nie może ograniczać się wyłącznie do utrzymania urządzeń wodnych. Musi obejmować całościowe zarządzanie zasobami wodnymi, z uwzględnieniem aspektów środowiskowych, hydrologicznych i społecznych.

Apeluję o potraktowanie tej sprawy jako priorytetowej. Od podejmowanych dziś decyzji zależy, czy kolejne pokolenia będą mogły korzystać z bogactwa przyrodniczego naszego regionu. Dziękuję bardzo.

Posel Radosław Lubczyk

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga

Oświadczam, że pomyliłem się w głosowaniu nr 37 dotyczącym rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Mój głos miał być za, a oddałem głos przeciw. W pełni popieram ten projekt ustawy.

Posel Wanda Nowicka

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki w głosowaniu nr 42 na 61. posiedzeniu Sejmu w dniu 3 lipca 2026 r. o godz. 10 w punkcie 16.: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2730 i 2764) – poprawka 1. – zagłosowałam „za”.

Moją intencją było zagłosowanie „przeciw”.

Posel Mirosław Adam Orlński

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga

Oświadczam, że pomyliłem się w głosowaniu nr 37 dotyczącym rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Mój głos miał być za, a oddałem głos przeciw. W pełni popieram ten projekt ustawy.

Posel Anna Pieczarka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Parafia w Zbylitowskiej Górze – Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego (w Małopolsce, w powiecie tarnowskim, w gminie Tarnów) świętowała niedawno 700-lecie istnienia. Miałam ogromną przyjemność wziąć udział w tym wyjątkowym wydarzeniu. Obchody miały charakter modlitewny, historyczny i wspólnotowy, podkreślający wielowiekową rolę tego miejsca w lokalnej społeczności.

Pierwsza informacja o parafii pochodzi z 1326 r. Obecny kościół stoi na fundamentach świątyni wzniesionej ok. 1464 r. Jego fundatorem był ówczesny właściciel wsi Mikołaj Zbylitowski. Do najstarszych elementów wyposażenia należy płyta nagrobna z płaskorzeźbą upamiętniającą fundatora świątyni. W bocznej kaplicy znajduje się kopia obrazu przedstawiającego Chrystusa w studni – oryginał pochodzący z połowy XV w. znajduje się w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie.

Na uwagę zasługuje także XIX-wieczna ławka kolatorska rodziny Zabów. Ołtarz główny oraz dwa ołtarze boczne (ich autorstwo przypisuje się Józefowi Dutkiewiczowi) pochodzą z okresu międzywojennego. W 1957 r. artystycznego wyrazu wnętrzu kościoła nadał znany w całym kraju artysta prof. Jerzy Nowosielski. Obok kościoła stoi XVIII-wieczna dzwonnica, w której ścianę wmurowano pociski – pamiątki po ostrzale z czasów I wojny światowej.

Aktualnie odnowa kościoła to przede wszystkim zasługa gminnego samorządu, który pozyskuje do-

datkowe środki finansowe na ten cel. Niestety coraz mniej funduszy zewnętrznych pochodzi ze źródeł centralnych. Stąd z tego miejsca apeluję i proszę, aby rząd nie zapominał o pamiątkach przeszłości. To one są źródłem naszej, polskiej tożsamości. Na terenie kraju jest ich wiele, a naszym, współczesnych, obowiązkiem jest o nie dbać i przywracać do dawnej świetności.

Posel Agnieszka Anna Soin

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Staję dziś przed państwem, aby przypomnieć o jednej z najboleśniejszych kart w historii naszego narodu. 11 lipca będziemy obchodzić Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. Krwawa niedziela z 1943 r. była kulminacją tej bestialskiej czystki etnicznej.

To wydarzenie do dziś żyje w pamięci naszych mieszkańców. Wielu współczesnych obywateli Dolnego Śląska to bezpośredni potomkowie osób, które cudem przeżyły tamto piekło na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Ich rodzinne domy, tradycje i tożsamość zostały ocalone dzięki odwadze przodków, którzy uciekając przed rzezią, przynieśli ze sobą pamięć o tamtych tragicznych wydarzeniach. Ofiary tych wydarzeń to nie bezimienne liczby, ale dziadkowie i rodzice dzisiejszych Wrocławian, Legniczan czy Jeleniogórczan. To dolnośląskie rodziny przez dekady dbały o pamięć w czasach, gdy komunistyczna cenzura nakazywała milczenie.

Jako poseł Prawa i Sprawiedliwości domagam się pełnej prawdy historycznej i godnego upamiętnienia wszystkich ofiar. Nie o zemstę bowiem wołają ofiary, ale o pamięć i o chrześcijański pochówek. Naszym świętym obowiązkiem wobec mieszkańców, którzy noszą w sercach ten pokoleniowy dramat, jest dbanie o to, aby ta zbrodnia nigdy nie została zapomniana ani rozmyta.

Dla mojego regionu, dla Dolnego Śląska, ten dzień ma wymiar niezwykle osobisty, intymny i głęboki. To właśnie nasze ziemie stały się po wojnie nowym domem dla ocalałych z rzezi wołyńskiej. Silne relacje sąsiedzkie można zbudować wyłącznie na fundamencie czystej i niezamazanej prawdy o przeszłości.

Posel Artur Szalabawka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Dane płynące z najnowszego Monitora Rynku Pracy powinny zabrzmieć w tej Izbie jak alarm. Polacy szukają dziś nowej pracy średnio 4,5 miesiąca. To najdłużej w historii tego badania. Osoby po 50. roku życia szukają zatrudnienia średnio aż 8,7 miesiąca. To nie jest sucha statystyka, to są konkretne

rodziny, konkretne rachunki i konkretne dramaty ludzi, którzy całe życie uczciwie pracowali, a dziś słyszą: proszę czekać, proszę próbować, proszę się przekwalifikować.

Przez lata mówiono Polakom, że rynek pracy jest stabilny, że gospodarka da sobie radę, że wystarczy zmienić władzę, a wszystko będzie „normalnie”. A co widzimy po tych obietnicach koalicji 13 grudnia? Widzimy nie normalność, lecz ostrożność pracodawców, spadek rotacji, mniejszą wiarę pracowników w znalezienie dobrej pracy i narastający lęk przed utratą zatrudnienia. Tylko 56% badanych wierzy, że w najbliższym półroczu znajdzie pracę równie dobrą lub lepszą od obecnej. To oznacza, że prawie co drugi pracownik patrzy na rynek pracy z niepokojem. Gdy człowiek boi się zmienić pracę, boi się upomnieć o podwyżkę, boi się zaprotestować przeciwko złemu traktowaniu, to nie mamy do czynienia z rynkiem pracownika – mamy do czynienia z rynkiem niepewności.

Rządzący lubią mówić o europejskich standardach, o uśmiechniętej Polsce, o nowoczesności, ale polski pracownik nie potrzebuje propagandowego uśmiechu. Potrzebuje stabilnej gospodarki, inwestycji, taniej energii, przewidywalnych przepisów i państwa, które nie dokłada przedsiębiorcom kolejnych ciężarów. Jeśli przedsiębiorca się boi, to nie zatrudnia, jeśli nie zatrudnia, to pracownik traci wybór, a jeśli pracownik traci wybór, to traci też poczucie bezpieczeństwa.

Szczególnie bulwersująca jest sytuacja osób 50+. To pokolenie z doświadczeniem, lojalnością i etosem pracy. Państwo nie może pozwalać, by ci ludzie byli wypychani na margines rynku pracy tylko dlatego, że metryka stała się dla niektórych wygodnym pretekstem.

Wzywam rząd do odejścia od polityki pozorów. Potrzebny jest realny program wsparcia zatrudnienia, odbudowy inwestycji, ochrony miejsc pracy w przemyśle i aktywizacji pracowników starszych. Nie wystarczą konferencje prasowe i hasła. Polacy potrzebują pracy, bezpieczeństwa i szacunku. Państwo, które nie broni pracownika, nie broni także polskiej rodziny.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie zadośćuczynienia dla ofiar hitlerowskich wysiedleń

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Zgłosiła się do mnie osoba reprezentująca wysiedlonych z Żywiecczyny z prośbą o zajęcie się sprawą zadośćuczynienia dla wszystkich żyjących ofiar hitlerowskich wysiedleń z terenów wcielonych do III Rzeszy i przymusowo deportowanych do Generalnego Gubernatorstwa.

Podłożem tej represji były przyjęte przez III Rzeszę zasady depolonizacji i germanizacji ziem włączonych do III Rzeszy. Stosownie do tego zaplanowano pełne i ostateczne zniemczenie ludności, osiedlenie Niemców lub przybyłych folksdojczy i usuwanie ni nadających się do zniemczenia Polaków.

Akcje deportacyjne przeprowadzane były w 1940 r. nocą lub wczesnym rankiem. Daną miejscowość otaczała policja, a następnie wyrzucano ludność z domów. Pod strażą doprowadzano ją do punktów zbornych, gdzie przeprowadzano szczegółową rewizję osobistą i bagażu. Zabierano wszystko, co miało jakąś wartość. Pozwalano na zabranie tylko jednego pakunku na osobę. Pozostawiony dorobek życia przejmowali koloniści niemieccy. Liczne domy mieszkalne zamieniano na obory, chlewy lub rozbierano na opał.

W nowym przymusowym miejscu pobytu przesiedleńcy żyli w skrajnej nędzy, ponieważ zostali bez pracy, nawet tej przymusowej, i bez środków do życia, a żebranie – żeby nie umrzeć z głodu – nie było rzadkością. Represje spowodowały niedające się opisać straty materialne, które na wiele lat zmusiły tych ludzi do życia w biedzie. Panujące choroby oraz duże opóźnienia w nauce wśród młodzieży znacznie utrudniły normalny start życiowy. Pozostawiło to trwałe ślady w psychice wysiedlonych.

Wysiedleni Polacy nie otrzymali żadnego zadośćuczynienia za krzywdy, których doznali, ani satysfakcji moralnej, mimo że ta represja jest zbrodnią wojenną i zbrodnią przeciwko ludzkości.

W dniu 31 maja 1996 r. została uchwalona ustawa o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i ZSRR, ale nie objęła ona wysiedlonych do Generalnego Gubernatorstwa. Obecnie sprawa reparacji wojennych ze strony niemieckiej stała się na nowo aktualna i pojawiła się możliwość wynagrodzenia krzywd wyrządzonych wysiedlonym przez III Rzeszę, którzy do tej pory nie otrzymali żadnego zadośćuczynienia.

Poczucie elementarnej sprawiedliwości każe mi zwrócić się do rządu z wnioskiem o objęcie zadośćuczynieniem ofiar hitlerowskich wysiedleń. Wierzę, że dożyję chwili, w której moja ojczyzna ujmie się za obywatelami, którzy przez wiele lat nie doczekali się sprawiedliwości.

Posel Cezary Tomczyk

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczam, że w głosowaniu nr 69 na 61. posiedzeniu Sejmu w dniu 3 lipca 2026 r. w punkcie 21.: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwaleniu Senatu w sprawie ustawy o podatku od nadzwyczajnych zysków osiągniętych w okresie od marca do grudnia 2026 r. ze zbycia paliw ciekłych omyłkowo zgłoszowałem za, a moją intencją było zagłosowanie przeciw.

Posel Tadeusz Woźniak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Wysoki Sejmie! 11 lipca będziemy obchodzić Narodowy Dzień Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej. W preambule ustawy ustanawiającej to święto państwowe czytamy: „W latach 1939–1946 nacjonaliści ukraińscy z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) oraz innych ukraińskich formacji nacjonalistycznych działających na ziemiach Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej (województwa wołyńskie, tarnopolskie, stanisławowskie, lwowskie, poleskie) oraz obecnych województw lubelskiego i podkarpackiego dokonali na ludności polskiej zbrodni ludobójstwa. Zamordowali ponad sto tysięcy Polaków, głównie mieszkańców wsi, zniszczyli ich mienie i doprowadzili do uchodźstwa z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej setek tysięcy Polaków. Apogeum tej zbrodni przypada na lipiec 1943 r., a symboliczną datą hekatomb Polaków z rąk ukraińskich nacjonalistów jest dzień 11 lipca 1943 r., kiedy Polacy byli mordowani w około stu miejscowościach. Męczeńska śmierć z powodu przynależności do narodu polskiego zasługuje na pamięć w formie dnia wyróżnianego corocznie przez państwo polskie, w którym ofiarom będzie oddawany hołd”.

Polacy byli mordowani przez Ukraińców w sposób wyjątkowo brutalny – przy użyciu siekier, noży, wideł, pił i innych narzędzi. Byli paleni żywcem. Nad ofiarami się pastwiono. Ginęli mężczyźni, kobiety, kobiety w ciąży, dzieci i osoby starsze. Ginęli wyłącznie dlatego, że byli Polakami. Polacy byli poddawani torturom i ginęli w niewyobrażalnych cierpieniach, często z rąk ludzi, którzy wcześniej byli ich zwykłymi sąsiadami, znajomymi czy nawet członkami rodzin. Według szacunków historyków zbrodni wołyńska pochłonęła ponad 130 tys. polskich ofiar. Wielu zamordowanych do dziś nie doczekało się godnego pochówku.

Wysoki Sejmie! Zbliżająca się rocznica krwawej niedzieli 11 lipca 1943 r. nakłada na nas szczególny obowiązek pamięci. Przez wiele lat prawda o zbrodni wołyńskiej była marginalizowana, przemilczana albo spychana na dalszy plan. Tymczasem pamięć o ofiarach, ich cierpieniu oraz dramacie ich rodzin musi zajmować należne miejsce w polskiej debacie publicznej.

Naszym obowiązkiem jest nie tylko oddawanie hołdu pomordowanym, lecz także konsekwentne upominanie się o prawdę historyczną w relacjach polsko-ukraińskich. Jestem zwolennikiem pojednania polsko-ukraińskiego, ale pojednanie między narodami nie może być budowane na przemilczeniu, kłamstwie czy gloryfikacji oprawców przez stronę ukraińską. Może być budowane wyłącznie na fundamencie prawdy, pamięci, sprawiedliwości i szacunku dla ofiar oraz dobrosąsiedzkiego patrzenia w przyszłość.

Dlatego współczesna Ukraina powinna jednoznacznie potępić zarówno samą zbrodnię, jak i jej sprawców, w tym wszystkie osoby odpowiedzialne za jej organizację, realizację i pomocnictwo.

Wysoki Sejmie! Po napaści Rosji na Ukrainę i wybuchu pełnoskalowej wojny w 2022 r. Polacy okazali ogromną solidarność z narodem ukraińskim. Otworzyli przed uchodźcami swoje domy, organizowali pomoc humanitarną i jako pierwsi wspierali naszych sąsiadów w obliczu rosyjskiej agresji. Ta solidarność nie może jednak oznaczać zgody na relatywizowanie prawdy historycznej ani na pomijanie pamięci o polskich ofiarach ukraińskich zbrodni.

W tym kontekście szczególne zaniepokojenie budzą informacje o nadaniu w ostatnim czasie przez prezydenta Wołodymyra Zełeńskiego Samodzielnemu Centrum Operacji Specjalnych „Północ” Sił Zbrojnych Ukrainy imienia bohaterów UPA oraz o przyjęciu przez Radę Najwyższą Ukrainy ustawy o ukraińskim panteonie narodowym, w którym najprawdopodobniej planuje się umieścić także antypolskich zbrodniarzy. Tego rodzaju działania są nie do zaakceptowania z perspektywy pamięci o ofiarach zbrodni wołyńskiej i wywołują uzasadniony sprzeciw zdecydowanej większości Polaków.

Polska musi w sposób stanowczy i jednoznaczny podnosić te kwestie w relacjach z Ukrainą, domagając się poszanowania pamięci ofiar oraz prowadzenia dialogu historycznego opartego na prawdzie i wzajemnym szacunku.

Od wielu lat niepokój w Polsce budzą ukraińskie upamiętnienia zbrodniarzy, ograniczenia w stosunku do badań historycznych, ekshumacji oraz identyfikacji ofiar. Rodziny pomordowanych Polaków mają prawo do poznania losów swoich bliskich. Ofiary ludobójstwa wołyńskiego mają prawo do godnego pochówku, modlitwy, krzyża i trwałego upamiętnienia. Polacy mają prawo do oddawania czci swoim pomordowanym rodakom. Polska ma święty obowiązek upominać się o godność swoich obywateli i żadne względy polityczne nie mogą tego ograniczać. Nawet najcięższe zbrodnie można wybaczyć po spełnieniu określonych oczekiwań ofiar, ich rodzin oraz państwa polskiego, ale nie bezwarunkowo.

Wysoki Sejmie! Naszym obowiązkiem jest dążenie do poznania całej prawdy oraz przekazywanie tej prawdy następnym pokoleniom. Dotyczy to także bolesnej prawdy o zbrodni wołyńskiej dokonanej na naszych rodakach przez oszalałych z nienawiści Ukraińców. Mordowanie ludzi wyłącznie ze względu na ich narodowość lub pochodzenie etniczne jest jednym z najcięższych przestępstw, jest zbrodnią przeciwko ludzkości, która nigdy nie może zostać usprawiedliwiona. Nigdy nie może zostać przemilczana. Nigdy nie może zostać zapomniana.

Cześć i chwała polskim ofiarom ludobójstwa dokonanego przez Ukraińców na Wołyniu i Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Wieczna pamięć pomordowanym. Mordercom – hańba.

Porządek dzienny

61. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 1, 2 i 3 lipca 2026 r.

1. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2410, 2466 i 2466-A).

2. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o osobistych kontach inwestycyjnych (druki nr 2580, 2719 i 2719-A).

3. Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o poselskim i rządowym projektach ustaw o zmianie ustawy – Prawo oświatowe (druki nr 1526, 2668, 2680 i 2680-A).

4. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2695).

5. Rozpatrzenie wniosku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi (druk nr 2739).

6. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (druki nr 2696, 2733 i 2733-A).

7. Pytania w sprawach bieżących.

8. Informacja bieżąca.

9. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (druki nr 2598, 2756 i 2756-A).

10. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 2676, 2720 i 2720-A).

11. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2698).

12. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2700).

13. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2694).

14. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy (druk nr 2623) – kontynuacja.

15. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o systemie ochrony zdrowia oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 2673) – kontynuacja.

16. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2730 i 2764).

17. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o systemach sztucznej inteligencji (druki nr 2731 i 2762).

18. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (druki nr 2729 i 2766).

19. Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (druki nr 2728 i 2741).

20. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Sieci Onkologicznej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2732 i 2765).

21. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o podatku od nadzwyczajnych zysków osiągniętych w okresie od marca do grudnia 2026 r. ze zbycia paliw ciekłych (druki nr 2727 i 2760).

22. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 2767).

23. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy – Kodeks karny (druk nr 1760).

24. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym (druk nr 2649).

25. Wybór uzupełniający do składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 2768).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności